Nr. 335 (z dod. por.). Dnia 3 grudnia. Sobota. Dnia 21 listopada (3 grudnia) 1892 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz, garmontowy albo jego miejsce, pierwszy raz 25 kop. każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268.— Telefon Administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/251, telefonu nr. 313.

NAJWYŻSZY IMIENNY UKAZ.

DO RZĄDZĄCEGO SENATU.

W dniu piętnastym bieżącego listopada Małżonka Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Konstantego Konstantynowicza, Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Elżbieta Maurycówna powiła Syna, który otrzymał imię Olega.

Rozkazujemy Rządzącemu Senatowi wydać rozporządzenie, aby ten Nowonarodzony Książę Krwi Cesarskiej, według przynależnego Mu, jako prawnukowi Cesarza tytułu we wszystkich, gdzie należy wypadkach był nazywany Wysokością.

Na oryginale Własną Jego Cesarskiej Mości Ręką podpisano:

„ALEKSANDER"

Gatczyna
15-go listopada 1892 r.

— Jutro, o godz. 8-ej zrana, w kościele N. Panny Marji na Nowem Mieście odprawiona będzie w kaplicy Matki Bozkiej uroczysta wotywa.

— Jutro, o godzinie 9-ej zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przed ołtarzem N. Panny Marji odprawiona zostanie solenna wotywa.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godzinie 9-ej zrana, odprawiona zostanie przed ołtarzem Matki Bozkiej Różańcowej uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po nieszporach wystawiony zostanie N. Sakrament w monstrancji, poczem odśpiewana będzie litanja o Sercu N. Panny Marji przed wielkim ołtarzem, w końcu zebrani otrzymają błogosławieństwo kapłańskie.

— Jutro, o godz. 9½ zrana, w kaplicy Niepokalanego Poczęcia N. Panny Marji w kościele archikatedralnym św. Jana, odprawiona będzie solenna wotywa na intencję członków Archikonfraternji literackiej.

— Jutro, jako w pierwszą niedzielę rozpoczętego miesiąca, w kościele św. Jacka (po-dominikańskim) odbędzie się przed sumą procesja różańcowa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Wiedeńska izba deputowanych odrzuciła wczoraj większością 23-ch głosów wydzielany corocznie rządowi na sekretne potrzeby ministerjalne fundusz dyspozycyjny—fundusz politycznego zaufania. Gdyby rząd przedlitawski był parlamentarnym w ściślejszem tego słowa znaczeniu, jak w Anglji, Francji lub Włoszech, to wczoraj już hr. Taaffe byłby złożył w ręce cesarza Franciszka Józefa piastowane od lat trzynastu z tak bujną pomysłowością oportunizmu stanowisko prezesa gabinetu.

Hr. Taaffe, jako przedstawiciel zbiorowego interesu państwa, nie zaś większości parlamentarnej, mógł bez sromu i skrupułu oświadczyć, że przyjęcie lub odrzucenie funduszu dyspozycyjnego jest mu obojętnem. Trzynastoletnie rządy hr. Taaffego pamiętają już analogiczne wypadki: nie pierwszy to raz izba odmawiała mu chwilowego zaufania przez odrzucenie tej pozycji a raczej nie mogła zdobyć się na ten wysoki wyraz zaufania do rządu i uznania jego politycznej marszruty, jaki tkwi w zatwierdzeniu owego, dosyć zresztą w Austrji skromnie wymierzanego funduszu.

Uchwała wczorajsza nietylko nie popsowała humoru p. prezesowi ministrów, ale pojednawczością tonu, zachowanego w przemówieniu głównego przewódzcy lewicy niemiecko-liberalnej, p. Plenera, przyjemnie go nawet pogłaskała. Niema zerwania—a oto głównie chodziło. Podanie się hr. Kuehnburga do dymisji dotąd nie przyjęte i teraz już zapewne przyjęte nie będzie. Poswarka chwilowa minie, jak tyle innych, boleśniejszych zadraźnień. Dopiero usunięcie się hr. Kuehnburga z gabinetu spaliłoby mosty ugodowe, które hr. Taaffe starał się wczorajszem przemówieniem swojem, zapewniającem o niewzruszonem poszanowaniu dzisiejszego ustroju dualistycznego państwa i obowiązującej konstytucji grudniowej, napowrót zbudować. W każdym razie poważniejszym dysonansem nie skończył się wczorajszy dzień w izbie wiedeńskiej; widnokrąg pozostał obłocznym i zasępionym trochę, jak zwykle w jesieni, ale do kalendarzyka Falba wczorajsza data „krytycznie" się nie wpisała.

Zanim w poniedziałek zawre siarczysta batalja w parlamencie niemieckim na rozległym a wulkanicznym terenie reformy wojskowej, przystąpił tenże we środę do rozpraw pierwszego czytania nad budżetem związkowym. Nie dziw, że dyskusja podobną jest do forpocztowego starcia i rozwija się niemal wyłącznie na tle zarówno reformy samej, jak projektów finansowych, z nią się wiążących.

Rozprawy rozpoczął sekretarz skarbu rzeszy, baron Maltzahn, aby w obszernym wywodzie fachowym zwiastować izbie, że rok ubiegły dał nadwyżkę w dochodach 3½ miljonów marek, obecny zaś zrodzi sześciomiljonowy niedobór. Wydatki rzeszy zwiększają się o 26 miljonów, z których 13 milj. idzie na armję i marynarkę. Następnie objaśniał baron Maltzahn proponowane podwyższenie *recte* podwojenie podatków państwowych od piwa, wódki i obrotów giełdowych na cele reformy.

POPIS DZIKICH.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego*.

(Dokończenie.)

Genua, w listopadzie.

Z żalem za to pomijam bogate zbiory osobliwych nasion, z których jedne zdają się pełzać, inne rozwijają skrzydełka do lotu, jak muszki; jeszcze inne, opatrzone kolcem, nawskróś ziemię bodą, a są i takie, co dostawszy się na wodę, biją w nią, jakby podwójnem wiosełkiem, byle tylko dopłynąć do lądu. Z żalem przechodzę śpiesznie obok tych przedziwnych mahoniów, hebanów, srebrzystych orzechów, dębów kanadyjskich, tak bogatych w kolorycie i rysunku słojów, na które patrząc, myśli się o tych starych mozajkach drzewnych, któremi dawnych wieków mistrze wykładali wysokie stalle w chórach katedr swoich.

A kiedy na to wszystko miejsca ani czasu niema, niech nie roszczą do mnie pretensji za to, że je pomijam, owe jubilerskie i galanteryjne wyroby natury, jakiemi są amerykańskie motyle i żuki.

Zobaczmy wszakże, co robi człowiek na tle tego bogactwa przyrody.

Człowiek przedewszystkiem nie robi nic, jeśli tylko może. O ile zaś nie może, to kleci chatę, lepi garnek, wyplata matę, wiąże hamak, wyrabia łuk, nóż, strzałę, procę, skrobie na odzież skórę, drąży łódź, tykwę, piszczałkę, nawleka naszyjnik z kłów, z muszli, z pestek, wiąże pęczki piór na hełmy, na pasy, odziera kory drzewne na torby, na kubki, kręci sznury z łodyg. Nie jest to wiele, istotnie. Wszystkie te wszakże dzieła rąk jego noszą jedną wspólną cechę fantazji. Trochę naiwnej, trochę dzikiej fantazji, to prawda; ale swobodnej, lotnej, energicznej, nierzadko przechodzącej w samorodny artyzm.

Dość przypatrzeć się delikatnym haftom słomą, które się wiją złotawym blaskiem na płacie białej, wygładzonej skóry, służącej za płaszcz indjaninowi z pokolenia Mandan z prerji. Dość spojrzeć na misternie inkrustowany kamykami pas z wężowej skóry i takiż kołczan ze starej Kanady, albo na hamak z Utah, podobny tym szalom indyjskim, które przez pierścień przewlec można, jak mówią.

Dość wreszcie przyjrzeć się niezrównanemu cyzelowaniu, które gdyby nie zdobiło tykwy i strusiego jaja, lecz pieczęć papieską lub kościelny kielich, mógłby się na nie pisać sam boski Cellini.

Dziwna rzecz. W miarę, jak do tej pierwotnej twórczości przenika cywilizacja, przyniesiona zewnątrz, fantazja ta gaśnie, wypacza się, zamiera i tworzy konwencjonalną brzydotę. Śliczne, lekkie plecionki mat z Honduras zamieniają się w grube wyroby wojłoku; haft, malowany słomą i ością rybią, wypierają ordynaryjne roboty szydełkowe; rzeźbione siekierki, łyżki, czerpaczki z Kolumbji zastępują pospolite blaszane naczynia, a mozajki drzewne z Costaricco przechodzą w twardą, surową, snycerszczyznę. Strzały, tarcze, topory, trąby z bronzu, harfy z kory—wszystko to znika; nawet dziwaczne, lecz niepozbawione wdzięku amulety zmieniają się w szpetne, małe bałwanki w dominikańskim albo franciszkańskim habicie.

Kacyk ze starej Kanady porzucił teraz swój potrójnej tjarze podobny hełm z piór papuzich i na swych czarnych prostych włosach wiąże bawełnianą chustkę czerwoną, jak to czynią nasze wiejskie baby; żona zaś jego, wstydząc się naszyjnika, nizanego z lśniących, barwnych, podobnych klejnotom, muszelek, zrobiła sobie kolję z kilkudziesięciu żółtych, blaszanych naparstków, przekłówszy je i umocowawszy u ordynaryjnej bawełnianej taśmy.

Brzydkie kartonowe koszule, szpetne perkalowe kabaty, grube wełniaki, pospolite chustki, oto co teraz wyrabia Arakaunja, Santa Rosa, Kolumbja i inne. Na tem tle zerwania z tradycją twórczości powstają też takie dziwolągi, jak ów cybuch z Sarany, rozgałęziający się na cztery konary, z których każdy ma osobną fajkę; albo jak cygara z Honduras, plecione po trzy razem i zwierzchu wyzłocone.

Czyżby misje umyślnie wyniszczały dawne przemysły tam, gdzie się wpływ ich dostał? Bynajmniej Tylko że razem z tym wpływem przychodzą nowe wrażenia i pojęcia, inne widoki, potrzeby i wzory; przychodzi jakiś podmuch nowego życia, który wygasza drobne płomyki samorzutnej fantazji, jakie się tam niegdyś pod wpływem bezwiednego dążenia do piękna zatliły.

Wpółdzikie gromady ludzkie stanęły na rozdrożu i nie przyswoiwszy sobie kultury obcej, straciły ufność do własnej. Kiedyś rozwinie się tu życie normalne, świeże; teraz wykarczowane z dziko ją zarastającej twórczości, jest polem pustem, podoranem zaledwie pod posiew cywilizacji i przepuszczającej tymczasem z pod odłożonej skiby dziwaczne i brzydkie chwasty.

Pług, który to wielkie pole podorał, tkwił zatknięty na niem: to krzyż. Jest to prawie jedyna dotychczasowa zdobycz pracujących misyj, zdobycz ani łatwa, ani nawet trwała. Zatknięty krzyż obalanym bywa nie raz i nie dziesięć razy. Często też przygniata sobą tego, kto go zatknął.

Wiedzą o tem misjonarze i niejeden wziąwszy już z Propagandy kij pielgrzymi i pomodliwszy się na „*Ara Coeli*", waha się, trwoży, za siebie pogląda. A wtem mu w oczy błyśnie ów mały kościołek, za bramą św. Sebastjana, na „*Via Appia*" stojący, który się zowie: „*Domine, quo vadis*". I uderza mu w serce płomienny dech dawnych wieków i staje mu w myśli stara, stara legenda, z owych to dni, kiedy święci po ziemi chadzali.

Onego czasu szedł tędy śpieszno Piotr święty, uchodząc z Rzymu przed kaźnią, jaka mu groziła. Nagle pojrzy aż tu wprost niego idzie Chrystus, obciążony krzyżem. Twarz ciemna, bolesna, grzbiet zgięty, utrudzone stopy. Zatrwoży się święty i pyta „*Domine, quo vadis?*"—„Gdzie idziesz, Panie!"—A Chrystus: „Do Rzymu idę, Apostole mój, aby tam raz jeszcze być ukrzyżowanym za ciebie."

Więc nagły potok łez rzucił się z oczu świętemu, a idąc pilno wrócił się, aby wycierpieć męczeństwo.

Stara legenda robi swoje. Misjonarz idzie i często nie wraca: ot, ziarnem jest pod skibę karczowi

Pierwszy przemówił z łona izby Fritzen (centrum), ubolewając nad stopniowem zadłużaniem się państwa, poczem p. Eugenjusz Richter zabrał głos do wypowiedzenia jednej ze znakomitszych i treściwszych mów, jakie w swym długim zawodzie parlamentarnym na chlubnych kartach swej gryzącej swady zapisał. Starał on się uśmiercić owego „bakcylusa zaniepokojenia”, którego niegdyś hr. Caprivi tak surowo potępiał, a z którego „czystą kulturą” wystąpił obecnie przy uzasadnieniu reformy wojskowej. Z patrjotycznem szyderstwem zwłaszcza odpierał Richter tendencyjny pesymizm kanclerza w ocenieniu siły militarnej Niemiec.

Jeżeli hr. Caprivi mniema, że trójprzymierze jest słabszem od swoich przeciwników, powinien przedewszystkiem wywrzeć nacisk na Austrję i Włochy, aby zwiększyły swoje armje, inaczej przymierze z niemi nie ma racji bytu. Niemcy i dzisiaj mogą postawić w polu cztery miljony ludzi, a traktowanie 32-letnich landwerzystów, jako bezsilnych niedołęgów, urąga istotnemu stanowi rzeczy. Natomiast pamiętać należy, że Niemcy posiadają dwumiljardowy dług publiczny i że od r. 1870-go wydały dwanaście miljardów na armję. Zamiast zbytecznego podnoszenia cyfry armji, należałoby pomyśleć o troskliwszej opiece nad siłą bogactwa narodowego; gdy ona się nadwerężyy i ubezwładni, miljony zbrojne nie pomogą. Mówca radził rozpocząć oszczędności od zniesienia platonicznego sekretarjatu skarbu rzeszy, a utworzyć natomiast odpowiedzialne przed parlamentem ministerjum finansów.

Hr. Caprivi nie został dłużnym odpowiedzi. Nie bez dowcipnej finezji krytykował on stereotypowe sprzeczności w stanowisku, zajmowanem przez partję p. Richtera wobec każdej nieomal reformy, chociażby rząd przyswoił sobie z biegiem czasu te same idee, jakie stronnictwo o kilka lat wcześniej wyznawało. Kanclerz streścił się w zdaniu, że obecna armja niemiecka jest za starą, za słabą i za luźnie zorganizowaną.

Po samozwańczym *intervieuwerze,* po panu Hugues le Roux z *le Journal*, przyszła kolej na *intervieuwera* prawdziwego. Znany już z rozmowy przed dwoma laty, przeprowadzonej z księciem Bismarkiem we Friedrichsruhe dziennikarz paryski, p. Henryk de Houx, pojechał umyślnie do Warcina, aby dowiedzieć się, ile jest prawdy w reporterskiej mistyfikacji p. Huguesa de Roux i dowiedział się naturalnie, że kolega z *Journal* skłamał. Były kanclerz oświadczył, że więcej już się nadużywać nie da ciekawym a niesumiennym intruzom.

Dzienniki amerykańskie publikują główne zasady przygotowywanego przez rząd angielski bilu o samorządzie irlandzkim. Irlandja ma być podzieloną na cztery prowincje autonomiczne (Ulster, Munster, Connaught i Leinster). Każda prowincja otrzymuje własną legislaturę na wzór amerykański, tudzież gubernatora państwowego. Uchwały prowincjonalnych ciał prawodawczych podlegają jego *veto*. W Dublinie utworzony będzie senat irlandzki złożony z dożywotnich delegowanych czterech parlamentów prowincjonalnych, który miałby kompetencje rządu związkowego północno-amerykańskich Stanów Zjednoczonych. Wojsko, flota i twierdze pozostają pod kontrolą wspólnego rządu wielkobrytańskiego. Irlandja nie może zawierać umów z państwami zagranicznemi, nie może pobierać ceł od produktów angielskich, również nie może wydawać ustaw ograniczających osobistą swobodę, wolność sumienia i prawa prywatne. Uchwały parlamentów prowincjonalnych i senatu związkowego podlegają rewizji wydziału sprawiedliwości tajnej rady. W parlamencie angielskim w Londynie Irlandja reprezentowaną będzie przez 80 deputowanych, każda prowincja wybiera 20.

Br. Z.

Tegoroczna wystawa nasion.

II.

Skończywszy z okazami zbóż, musimy nanowo rozpocząć naszą wędrówkę po wystawie dla przyjrzenia się okazom roślin okopowych. Pomiędzy niemi burakom cukrowym należy się bezsprzecznie pierwsze miejsce. Mamy więc naprzód okazy nasienia wysoko cukrowych buraków, pochodzących od największą wziętością cieszących się odmian, mianowicie „Vilmorin blanche améliorée” i „Klein Wanzleben”. W oczach profana ta napozór skromna wystawa nie przedstawia nic zajmującego; lecz specjalista żywo się nią zainteresuje, gdy się dowie, że wystawcą jest p. Józef Dzięgielowski z Sochaczewa, znany hodowca, rozwijający swoją działalność na gospodarstwach fabrycznych, należących do jedenastu cukrowni w gubernjach: płockiej, warszawskiej i siedleckiej. Hodowla prowadzoną jest na szeroką skalę w osiemdziesięciu folwarkach na przestrzeni przeszło 400 morgów. O burakach cukrowych p. Głuskiego z Wierzbicy, należących do tegoż typu, jużeśmy wspomnieli w innym artykule. Takież nasienie przedstawił p. Edmund Kurnatowski z Kolnicy (gub. kaliska); buraki jego plantacji cieszą się wielkiem uznaniem u fabrykantów cukru.

Do tejże specjalności należy zaliczyć gospodarstwo p. Władysława Mayzla z Brzozówki (gub. kielecka, pow. stopnicki).

P. Karol Styczyński z Warszawy wystąpił, jako reprezentant francuskiej firmy z departamentu Nord, Poutrain-Lotte w Capelle. Nasienie buraków nosi nazwę: 1) „Poutrain-Vilmorin améliorée”, 2) „Klein Wanzleben améliorée” i 3) „Krzyżowane Poutrain”.

Stosując się do przyjętej w sprawozdaniu naszem zasady, cofnijmy się znowu i rozpatrzmy okazy buraków pastewnych i ich nasiona.

Firma: Juljan Dobrzański i syn z Budziszowic (gub. kielecka, pow. pinczowski) przedstawili dwa gatunki buraków pastewnych, mianowicie olbrzymie „Mammouth” czerwone i oberndorfskie olbrzymie żółte.

Takąż samą produkcją zajmuje się p. Kazimierz Frycz z Cieszkowy (gub. kielecka, pow. pinczowski). P. Władysław Gradenwic z Kikowa (gub. kielecka, pow. stopnicki) wystawionemi przez siebie okazami przenosi nas w przedhistoryczne czasy, bo jeden jego burak „Mammouth” mógłby chyba wystarczyć na śniadanie dla prawdziwego mamuta. Prócz tych zdumiewających okazów, widzimy u tegoż wystawcy: buraki pastewne ekerndorfskie, oberndorfskie oraz lentewickie (do przesadzania z rozsadnika na grunt), jak również piękne okazy cebuli cyttawskiej („Zittauer”).

Okazy z dóbr Ludwika hr. Krasińskiego nie chybią w żadnym dziale wystawy.

Widzimy zatem i tu buraki pastewne „Mammouth”, które, pomimo nieprzyjaznych warunków atmosferycznych roku bieżącego, obfite wydały plony.

Buraki „Mammouth” widzimy jeszcze u p. Kazimierza Majewskiego z Małkowic, lentewickie zaś u p. Wydżgi z Tuczemp.

W ogóle rzec można, że jak pod względem buraków cukrowych w produkcji krajowej przeważa typ „Vilmorin“ i „Klein Wanzleben“ dla wysokiej swej cukrowości, tak z pomiędzy buraków pastewnych naczelne zajmują miejsce buraki „Mammouth“ z powodu wysokich plonów i wielkiej masy paszy.

Typem marchwi pastewnej jest t. z. olbrzymia biała z zieloną główką; po za nią nie znajdujemy innych odmian, z wyjątkiem ogrodowych. Okazy jej przedstawili: pp. Dobrzański i syn z Budziszowic, K. Frycz z Cieszkowy, Wł. Gradenwic z Kikowa, A. Janasz z Dańkowa, R. Różyński z Koniecmostów (gub. kielecka, pow. pinczowski), Jan Stefan Wydżga z Tuczemp i sukcesorowie ś. p. Jana Zawiszy z Czubina.

Dział kartofli przedstawia się bardzo okazale. Stacja doświadczalna w Sobieszynie wystawiła dwanaście odmian kartofli, po większej części dawniej już znanych a sprowadzonych ze specjalnego zakładu hodowli kartofli p. Busch'a w Gross Massów i dołączyła tabelkę zawartości w nich mączki (kroch-

---

ska na przyszły plon rzuconem. A wtedy, w jasnej, błyszczącej mozajkami sali Watykanu, która poprzedza wielkie „Stanze” Rafaela i w której na miejscu naczelnem skrzy się i bucha całe ognisko barw wielkiego „Zwycięztwa pod Wiedniem”, w sali tej przybywa po dwóch, po trzech latach jeszcze, jedno przepysznie obramione płótno, na którego pierwszym planie widać srogie postrojone w pióra głowy i ciężkie kamienne topory, godzące w odkrytą pierś. Tuż obok rozrzucona mina jego: krzyż i księga ewangelji.

...„Co słysząc, Piotr do Rzymu pilno wracał...”

Jeżeli na płótna takie, których przybywa dość gęsto, miejsca w sali watykańskiej brakło, umieszczają je w muzeum Laterańskiem; ale i tam już pełno.

Niezawsze przecież rzecz kończy się takim posępnym nabytkiem galeryj papiezkich. Dzieje misji bywają też nieraz podobne do owych twardych rycerskich powieści, w których choć pełno szczęku, brzęku i srogich przestrachów, wszystko przecież fortunny obrót bierze.

Wtedy to taki ksiądz Beauvoir zwozi swoje paki zaoceanowych zdobyczy i urządza jedną z najbardziej interesujących wystaw etnograficznych, nie obawiając się nawet tego przesytu, jaki ogarnął ludzi po wielkich uroczystościach Kolumba.

Wtedy też taki monsignor Fagnani, prefekt salezjańskich misyj w Ziemi Ognistej, pakuje na statek swoich świeżo ochrzczonych Yuganów i Ousów z całym bagażem sieci, łuków, wioseł, czółen korowych, rogatych łbów jelenich, kociołków z bronzu, oraz skór byczych na żerdziach rozpartych, i w samym środku Genui odbudowywa pewnego pięknego dnia fuegińską wioskę.

I oto w jakiś niedzielny poranek, pod szafirami włoskiego nieba, rozlega się skowrończe brzęczenie drobnej sygnaturki: to w fuegińskiej wiosce dzwonią na „Mszę dzikich”.

Natychmiast wszystkiemi arterjami eleganckich dzielnic miasta zaczynają się zjeżdżać powozy, pełne pięknych pań i wytwornych panów. „Msza dzikich” należy do najmodniejszych i najbardziej upodobanych rozrywek sezonu. Zastosowano nawet do niej pewną ściśle określoną tualetę: dla panów popielate garnitury i miękkie kastory, dla dam czarne kaszmiry, czarne koronki i jaknajprzezroczystsze woale. Do tego lekka, ale to zupełnie lekka, także jaknajprzezroczystsza zaduma, z domieszką jeszcze—jeśli podobna—lżejszej samoironji dla panów: (gruba ironja zostawia się wyłącznie na użytek służby siedzącej na kozłach i plującej na prawo i na lewo); dla pań zaś głęboko, jaknajgłębiej opuszczone rzęsy i drobny nerwowy ruch czarnego wachlarza.

Ylang i Ixora zarówno są przyjęte. Ty wszakże, jeśli nie należysz do eleganckiej publiczności, możesz uprzedzić zjazd modnego świata i nie odważając ciekawości swojej na gramy, pełnem spojrzeniem objąć wioskę dzikich.

Jest to wielki czworobok szałasów, pokrytych niewyprawnemi skórami, zasłanych mchem, obwieszonych rybackim i łowieckim statkiem. Przed szałasami kości i szkielety upolowanych zwierząt, tudzież dzieci, do małpiąt podobne, odziane w delikatne, z kokieterją matczyną obwiązane łykiem dokoła bioder skórki żbicze i ostrowidzowe.

W progu wioski podłużna szopa. Ściany z żerdzi, gęsto przy sobie nabitych i oblepionych gliną, dach z łodyg i z liści na cienkich krokiewkach, z pod których wiszą pióra i okiście trzciny.

Nizki, wązki otwór wpuszcza do wnętrza wielki snop promieni słonecznych, w których wszystkie te źdźbła mżą i drgają złotą siecią i złotemi pyły. Silny zapach suchych ziół i przewiędłej trawy uderza w ciebie przypomnieniem łąk i sianokosów. Wzruszony jesteś, zaniepokojony. Zdaje ci się, żeś idąc po świecie, zaszedł do owej to stajenki, nad którą stała gwiazda betleemska.

W głębi niewielki stół prosty, biało nakryty, na nim małe wyniesienie, krzyż i dwie świece. Czerwona mata, łykiem uwiązana u krokiewek dachu, tworzy baldachim po nad tym ołtarzem, rzucając silny refleks na pochyloną głęboko głowę księdza, który odmawia z cicha: „*Confiteor*”. Do mszy służy młody fuegin, odziany w dwie wązkie derki, spięte na piersiach i na plecach. Gdy klęka, po nad ciemnemi, bosemi stopami widać ślady ciasnych, długo noszonych obrączek i tatuowania.

W tej chwili z po za przepierzenia, utworzonego z trzcin, przeplecionych liśćmi, rozlega się głos czysty, dźwięczny: „*Ave Maria gratiae plena...*”

A tuż za nim szmer licznych dalszych głosów: „*Sancta Maria, Mater Dei, ora pro nobis...*”

To młoda zakonnica odmawia pacierz z kobietami i dziećmi yuganów. Od pierwszego zaraz szmeru młody fuegin odwraca głowę ku przepierzeniu i z rozszerzonemi nozdrzami słucha, a raczej wciąga w siebie echa tej modlitwy. Jakiś głos czaruje go, urzeka widocznie. Myli się też w służbie, jest roztargniony, a kiedy ksiądz Fagniani na niego spogląda, chwyta za dzwonek i wstrząsając nim jedną ręką, drugą bije się zapamiętale w piersi.

Chwila jeszcze, i elegancki świat opuszcza z szelestem szopę, unosząc strojne suknie z nad zroszonej trawy. Natychmiast z pod czarnych koronek i kaszmirów błyskają barwne jedwabie, hafty i falbanki spódniczek, a drobne nóżki biją niecierpliwie o ziemię, czekając na wyjście „dzikich”. Tak damy, jak i panowie muszą przecież ich przepuścić przez rotowy ogień swojej ciekawości. Nie po to przecież się trudzili, żeby zobaczyć siwego, zgarbionego księdza i dwie bose stopy z pod brunatnej derki. Kobiety—jak mówią—pysznie zbudowane. Podobno zrazu nie robiono takich ceremonij i klękały one przed samym ołtarzem, teraz je wpędzono do tej głupiej zagrody... Wcale niepotrzebna pruderja. A więc idą. Jakoż wyszły te córki kacyków, proste, poważne, w długich płachtach perkałowych, które je pokrywały od szyi do ziemi; twarze ciemne, surowe; włosy okręcone taśmami, w dwa bicze rzucone po plecach; wzrok obojętny, w przestrzeń gdzieś daleką utkwiony, na nogach sandałki z kory.

Panie umilkły, panowie się rozstąpili przed niemi; w tej chwili one tu były damami. Tuż zaraz mała gromadka wyrostków i dzieci. Młoda zakonnica z grubym różańcem u pasa, z przezroczystą, niezmiernie szczupłą twarzą, prowadzi za rękę najmłodsze, które matka odumarła w drodze.

Ave Maria! *Marja Konopnicka.*

malu). Najmączystszemi okazały się (w Sobieszynie) Dabery (26·5%), najmniej zaś mączki zawiera nowa odmiana t. z. niebieskie olbrzymie (Blaue Riesen), bo tylko 18.4%. Być jednak może, iż stosunek ten ulega zmianie w innych miejscowościach. P. Jan Górski z Woli Pękoszewskiej dał sześć odmian, z których cztery dawniej znanych, a dwie nowe. P. Aleksander Janasz z Dańkowa ozdobił wystawę kolekcją siedmiu nowych odmian kartofli, jako to: „Blaue Riesen“, „Simson“, „Sirius“, „Cezar“, „Viola“, sprowadzone od Paulsen'a, i „Charles Downing“ oraz „Rosy Morn“ od Busch'a. Przytem dawniejsze, jako godne zalecenia, odmiany gorzelnicze: „Imperator“, Dabery“, „Aurora“, „Alkohol“, „Cebule łaciaki“, „Andersen“, „Champion“; „Magnum bonum“, jako stołowe późne. „Carly Rose“, „Alpha“, „Nassengrunder“, „Dacota red“ (czerwone), jako stołowe wczesne. Tabelka, wykazująca zawartość mączki w każdej odmianie i ogólna wydajność *mączki* z morga w centnarach, uzupełnią tę nader ciekawą i pouczającą wystawę.

Bardzo bogatą kolekcję kartofli mieści w sobie wystawa hr. Ludwika Krasińskiego. Z dóbr Krasne: odmiany amerykańskie: „Wonder Beauty of Hebron”, „Bless Triumph”, „Early Ohio”, „Mindalls Blue”; z Ursynowa polowe: „Early rose”, „Cesarskie”, śnieżki (snow flake) „Peterson's Victoria”, „Champion”, „King of the Earlies”, „Dabery”, „Bovinia” (pastewne), niebieskie późne, sprowadzone z Pomorza, ogrodowe wreszcie sprowadzone z Pomorza oraz z innych miejsc w pokaźnej liczbie trzydziestu ośmiu odmian.

Z dóbr wilanowskich znajduje się na wystawie dziesięć odmian, przeważnie stołowych, oraz dwie odmiany gorzelnicze, spowadzone od Busch'a z Pomorza, mianowicie saskie cebulki i „Reichs Kanzler”. P. Wydżga z Tuczemp wśród licznych swoich okazów umieścił i cztery odmiany kartofli, to jest białe zwyczajne champion, wczesne różowe „Early rose” i „Anderseny”. Z innych wystawców nadesłali jeszcze kartofle pp.: N. Zakrzewski z Poddębic i Feliks Kędzierski z Sierzchowa (gub. warszawska, pow. grójecki), mianowicie: „Imperator” i „Dabery”.

Z roślin pastewnych, nasienie koniczyny czerwonej liczy zaledwie dwóch wystawców: pp. Wydżgę i Zdziarskiego; trawy pastewne i łubiny przedstawili pp.: Wydżga i L. hr. Krasiński.

Chmiel, oprócz wspomnianego już wyżej chmielu rohatyńskiego, przedstawił właściciel największej plantacji chmielu w kraju, p. Jan Kleniewski z Kluczkowic pod Opolem, przytem p. G. Górski z Woli Pękoszewskiej, p. Kazimierz Siemieński z dóbr Brzezie (L. Kronenberg) oraz dobra wilanowskie.

Nasienie morwy białej wystawił p. Adolf Bogucki z Bogucina pod Warszawą, niestrudzony pracownik na polu jedwabnictwa krajowego i od lat dwudziestu walczący słowem, piórem i czynem z przeciwnościami, tamującemi powstanie i rozwój tej gałęzi przemysłu u nas; daj Boże z dobrym skutkiem.

Na tem kończymy opis właściwej wystawy nasion; pozostaje nam jeszcze wspomnieć choć pokrótce o innych działach wystawy, mianowicie o produktach spożywczych.

Pomiędzy niemi, jako najściślej z gospodarstwem rolnem związana, pierwsze zajmuje miejsce produkcja nabiału. Zaczynając od początku, zatrzymujemy się przed przyrządem pomysłu p. Jerzego Ryxa z Prażmowa. Przyrząd ten, zwany przez niego „Lacto-automatem”, wzorowany na obowiązującym w gorzelniach aparacie kontrolującym Siemens'a i Halske'go, służy do automatycznego oznaczania ilości lub wagi udojonego mleka. Za każdą wlaną do lejka kwartą, przyrząd uderzeniem dzwonka daje znać o tem: trzeba tylko notować uderzenia.

Najnowszej konstrukcji centryfugę do odtłuszczania mleka, poruszaną ręcznie, systemu dra O. Braun'a przedstawiła firma: Kowalski i Trylski w dwóch wielkościach: na 22 i 33 garnce mleka na godzinę. Maszynę tę nabyło już kilkunastu właścicieli ziemskich z bliższych i dalszych okolic, a między innemi i kilku właścicieli mleczarni, którzy na obecnej wystawie przedstawili masło śmietankowe, centryfugowe. Masła takiego dostarczyli: hr. L. Krasiński z Osmolic, Dłużewski i Werner z Dłużewa, Woli Sufczyńskiej, Seroczyna, jako dóbr tworzących spółkę nabiałową nadświdrzańską, J. Młocki z Błeszna (gub. radomska), produkujący rocznie do 2,400 funtów Marceli Niemcewicz z Kniażewicz (gub. grodzieńska), z produkcją roczną do 5,000 funtów, Konstanty Małkowski z Trembek (gub. warszawska, pow. gostyński), K. Siemieński (L. Kronenberg) z dóbr Wieniec, Ryszard Skarżyński z Ćmielna (gub. warszawska, pow. kutnowski) z produkcją roczną do 6,000 funtów.

Sery na sposób szwajcarski wyrabiane (w dużych kręgach), bardzo dobre, przedstawił p. Jan Hofer, z dóbr Hecinthal i Lachmess z gub. liflandzkiej, pow. felliński. Pani Zofja Ciszewska z Chobendzy (gub. kielecka, pow. miechowski) wystawiła serki wyrabiane z trzech części mleka owczego i jednej części krowiego; owce do doju używane są rasy górskiej z tatrzańskiego Podgórza.

Stanisław Rewieński.

Ostatnie chwile Heinego.

Wiadomo, czem są relacje, któremi opromieniamy ostatnie chwile poetów, czem np. owo „więcej światła” Goethego—legendą tylko. Za innemi i pełna poezji opowieść Alfreda Meissnera o zgonie Henryka Heinego w porównaniu z rzeczywistym przebiegiem sprawy sporo traci na poetyczności.

Alfred Meissner opowiada: „I tak nadeszła noc ostatnia, noc z 16-go na 17-ty lutego. Do pokoju chorego wszedł lekarz, Heine zapytał go, czy ma się na śmierć gotować. Dr. Gruby nie uważał za stosowne osłaniać prawdy tajemnicą. Chory przyjął wiadomość z całym spokojem. O godz. 4-ej nad ranem ostatnie wydał tchnienie. Matylda położyła się spać około godz. 1-ej w nocy i zobaczyła męża znowu już z zamkniętemi na zawsze oczami. Tak był piękny po śmierci, jakim nigdy nie widziano go za życia; lekarz nawet stwierdził, iż nie zdarzyło mu się nigdy zauważyć, aby śmierć do tego stopnia rozjaśniła rysy zmarłego. Rysy te zachowała w pełni maska pośmiertna.”

To i owo, wobec nagiej rzeczywistości, z opisu powyższego wypadnie niestety odjąć. Prawda leży niezawodnie w naiwnym a wzruszającym liście dozorczyni chorego, Katarzyny Bourlois, pisanym do siostry poety, Karoliny Embden, w 14 dni po zgonie Heinego. List ten brzmi mniej więcej:

Paryż, 11-go marca r. 1856-go.

Pani!

W tej chwili wyprawiłam bratu pani na żądanie jego dokładny opis zgonu pana Heinego. Bratowa pani opuściła mieszkanie żałobne na półtorej godziny przed pogrzebem i nie powróciła jeszcze na Avenue Montaigne, ale panna Paulina odnosi jej co dnia listy, adresu pani Heine nie znam.

Na dzień przed śmiercią rzekł do mnie mój biedny pan: „Cieszę się przybyciem krewnych, nie zobaczę ich bowiem więcej (*je suis content, que ma famille est venue, car je ne les verrai plus*)”; martwiło go to bardzo, że we środę nie pisał do pani, ale nie mógł już pisać. Poprzedniej nocy, jak i w piątek, powtarzał ciągle: „Zgubiony jestem!” W ciągu tej okropnej nocy miałam przy sobie dozorczynię chorych, a skoro spostrzegłam, że się koniec zbliża, obudziłam pannę Paulinę; byłabym chętnie i panią (pani Heine) wezwała, ale najlżejszy szmer mógł pogorszyć ostatnie chwile chorego, i obawiałam się wrażenia, jakie na żonie sprawićby mogła śmierć męża; mimo to, gdy nadeszła ostatnia chwila, pobiegła do niej panna Paulina, ja zaś miałam jeszcze czas oznajmić jej w progu drzwi: „Już po wszystkiem”.

Na kwadrans jeszcze przed zgonem pan Heine zupełnie był przytomny. Dodawałam mu otuchy i pocieszałam, jak mogłam, ale i on wiedział dobrze, że lekarstwa żadnego nie sprowadzają polepszenia.

Przywiązanie, jakie dla pani okazywał, i życzenie pani, wyrażone mi przy odjeździe jej, sprawiły, iż uważałam za obowiązek swój donieść pani o wszystkiem; uczyniłam to bez wiedzy pani Heine, niechże więc pani będzie łaskawa w listach, pisanych do mnie, nie dawać żadnych zleceń dla pani Heine, a gdyby pani potrzebowała znieść się ze mną, to proszę adresować: Gmina Passy, *Rue du Bel air, Barrière de l'Etoile, Paris.* Ostatni list pani fałszywie był zaadresowany i doszedł mnie z tego powodu dopiero 9-go. Pozostaję, pani, uległą jej sługą.

Katarzyna Bourlois.

„Dodaję tu jeszcze, że mnie pan Heine w sobotę wieczorem między godz. 4 tą a 5-tą trzy razy wzywał; kazał mi pisać ———, alem dobrze słów jego nie rozumiała, a nie chciałam go męczyć powtarzanicm; odpowiedziałam więc: Dobrze. Nieco później rzekłam do niego: Skoro się panu polepszy, napisze pan sam; odpowiedział mi: Teraz już umrę.”

W papierach księżnej Della Rocca, która, jak wiadomo, córką była Karoliny Embden, znalazły się inne jeszcze listy Katarzyny Bourlois, opisujące ostatnie dni Heinego.

„We środę, 13-go lutego, biedny mój pan pracował całe sześć godzin, czego już od tygodnia nie czynił. Błagałam go, aby sobie odpoczął. Zbył mnie słowami: „*Mam już tylko cztery dni pracy przed sobą, poczem dzieło moje dobiegnie końca.*” Nigdy ze mną nie mówił o sprawach literackich. We czwartek dokuczał mu silny ból głowy. Braliśmy to za zwyczajną migrenę.” W piątek, 15-go lutego, tknięta złowrogiem przeczuciem, posłałam zrana o 9-ej po doktora. W sobotę pogorszyło mu się znacznie. Po południu między 4-tą a 5-tą wyszeptał po trzykroć: „pisać”. Ne zrozumiałam go, ale odpowiedział mi: „Dobrze”. W chwilę później zawołał: „*Papieru—ołówka...*”

„Te były jego ostatnie słowa. Osłabienie wzmogło się, ołówek wypadł mu z ręki. Poprawiłam go na posłaniu. Pochwyciły go znowu kurcze. Wyraz bólu odbił się w rysach twarzy, walka ze śmiercią dobiegała końca... Pan Heine do ostatniej chwili zachował zupełną przytomność.”

Taką jest opowieść służącej, a w prostocie swojej bodaj czy nie głębiej wzrusza od poetycznych relacyj przyjaciół.

(=)

Od administracji.

Z powodu kończącego się kwartału i roku uprzejmie prosimy szan. prenumeratorów o wczesne nadsyłanie przedpłaty na kwartał następny, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma.

Dla uniknięcia nieporozumień, uprzedzamy szanown. prenumeratorów miejscowych „Kurjera“, iż przedpłata na ręce roznosicieli może być wnoszona j e d y n i e za kwitem sznurowym, pieczęcią administracji opatrzonym, w przeciwnym bowiem razie za wpływ pieniędzy odpowiadać nie możemy. Wszelkie listy pieniężne i korespondencje, tyczące się prenumeraty, winny być adresowane wprost do administracji „Kurjera Warszawskiego”.

WIADOMOŚĆI BIEŻĄCE.

= Z powodu projektowanego z rozpoczęciem zniesienia istniejących w komunikacjach zagranicznych taryf na przewóz lnu i konopi, tudzież z uwagi na konieczność opracowania innych taryf z uwzględnieniem nowo ustanowionych przez ministerjum finansów zasad taryfowych dla wymiany artykułów, zwołaną została do Petersburga na d. 10-ty grudnia n. s. narada przedstawicieli kolei związkowych. Północna kolej francuska drogi belgijskie i pruska lewego brzegu Renu oświadczyły, iż z powodu poprzednio już zwołanych innych konferencyj, wysłać swych delegatów na d. 9-go grudnia nie mogą. Udział znaczniejszych dróg pruskich jest jednak zapewniony. Wobec trudności, jakie zachodzą w opracowaniu nowych taryf i przedstawienia ich do zatwierdzenia departamentu dla spraw kolejowych w ciągu grudnia, główne towarzystwo kolei russkich zwróciło się do departamentu dla spraw kolewych z prośbą o utrzymanie taryf, istniejących na przewóz w komunikacjach zagranicznych lnu i konopi przynajmniej do d. 1-go kwietnia 1893 r.

= W celu zaznajomienia cudzoziemców, zwiedzających oddział russki na wszechświatowej wystawie w Chicago, z rzeczywistym stanem głównych gałęzi przemysłu, departament handlu i przemysłu postanowił wydał w języku angielskim broszurę, informującą o stopniowym rozwoju przemysłu russkiego i zawierającą dane statystyczne o obecnym tegoż stanie. Ogólnej redakcji wymienionej broszury, która obejmować będzie przynajmniej 40 arkuszy druku, podjął się profesor Mendelejew, z pod którego pióra wyjdzie zarys przemysłu nafcianego ;współpracownictwo zapewnili między innymi także prof. Wyleżyński, M. Kazi i W. Timirjazew. Równocześnie zaznaczyć winniśmy, iż na miejsce rz. r. st. Dobronizskiego, który ze względów zdrowia prosił o uwolnienie go od obowiązków głównego komisarza oddziału russkiego w Chicago, naznaczony został szambelan P. I. Głuchowskoj.

= *Mosk. wied.* donoszą, iż podczas bieżącej sesji rady państwa wniesiony został przez p. ministra dóbr państwa projekt przepisów dodatkowych, mających na celu zapewnienie bezpieczeństwa robotnikom górniczym. Pomiędzy innemi według projektu, mają być utworzone posady specjalnych dozorców, których obowiązkiem będzie czuwanie nad wypełnianiem obowiązujących przepisów w kopalniach i zakładach hutniczych.

= Główny zarząd poczt i telegrafów ogłasza w *Praw. wiestn.*, że na zasadzie zawiadomienia odpowiednich instytucyj, wzbronionem jest przesyłanie poczty pod opaską: 1) do Queensland — wszelkiego rodzaju druków, treści nieprzyzwoitej, tytuniu, tabaków, winogron; 2) do Wiktorji wszelkiego rodzaju druków treści nieprzyzwoitej, monet, winogron, tytuniu surowy lub obrobionego; 3) do Fidji, St. Kitts, Tortola, Grenady, St. Lucca i St. Vincent—wszelkiego rodzaju druków treści nieprzyzwoitej i 4) do Honduras — wszelkiego rodzaju druków treści nieprzyzwoitej, złota, srebra i drogich kamieni.

= *Birż. wied.* piszą: Według danych, zebranych przez nowy oddział zbożowy departamentu rękodzieł i handlu, zbiór żyta za r. b. wynosi ogółem w państwie 909½ milj. pudów, zbiór zaś pszenicy 342½ milj. pudów. Obliczając spotrzebowanie wewnętrz-

ne na 851 milj. pud. żyta i $172\frac{1}{2}$ milj. pud. pszenicy, pozostaje reszta na wywóz w sezonie od września 1892-go r. do września 1893-go r.—żyta $58\frac{1}{2}$ milj. pudów i pszenicy 170 milj. pudów. Biorąc na uwagę, że z tej ilości od d. 13-go września do d. 13-go listopada wywieziono $4\frac{1}{4}$ milj. pud. żyta i $34\frac{1}{2}$ milj. pud. pszenicy, widzimy, że ilość zboża, przeznaczonego jeszcze na wywóz, wynosi $54\frac{1}{2}$ milj. pud. żyta i $135\frac{1}{2}$ milj. pud. pszenicy. Te dane cyfrowe obalają rozpowszechnione za granicą pogłoski o zachwianej jakoby w ostatnich czasach zdolności wywozowej państwa russkiego, a pogłoski te stale wpływają ujemnie na kurs rubla.

= Z powodu informacyj *Birż. wied.* o konwersji 5% listów zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego, *Słowo* pisze co następuje: „Według wiadomości naszej, jak dotąd, o „urzeczywistnieniu konwersji", a tem mniej o jakichkolwiek układach z bankami mówić jest jeszcze rzeczą przedwczesną. Prawdą w wiadomości *Birż. wied.* jest tylko to, że p. minister finansów potwierdził ułożone przez Towarzystwo zasady, na których podstawie konwersja listów 5-io na $4\frac{1}{2}$-procentowe przeprowadzona być może. Główną tych zasad osnową jest, że konwersja listów ma być przeprowadzona niezależnie od konwersji pożyczek, a więc bez potrzeby jakiegokolwiek aktu w hypotece ze strony właściciela dóbr, pożyczką Towarzystwa obciążonych. Co się tyczy terminu wprowadzenia w wykonanie projektu konwersji, ten dotychczas oznaczony być nie może. Zależeć on będzie od uznania ministra skarbu, od stanu rynku pieniężnego i innych sprzyjających lub niesprzyjających okoliczności, na powodzenie tej wielkiej operacji finansowej wpłynąć mogących. Władze naczelne Towarzystwa w każdym razie oczekiwać będą na nadejście najodpowiedniejszej do dokonania konwersji chwili i najkorzystniejszych dla stowarzyszonych warunków."

= *Mosk. wied.* przytaczają następujące szczegóły o projektowanym podatku od mieszkań. Miasta pod względem opodatkowania podzielone będą na pięć grup. Do pierwszej zaliczone zostały miasta, mające przeszło 300,000 mieszkańców, do drugiej mające od 100,000 do 300,000, do trzeciej od 30,000 do 100,000, do czwartej od 10,000 do 30,000, do piątej wreszcie mające mniej niż 10,000 mieszkańców. Podatek zastosowany będzie do 730,641 mieszkań z opłatą komornego 176,165,718 rs.; podatek da skarbowi dochodu około 5,285,780 rs. W miastach pierwszej kategorji podatek mieszkań zaczyna się z komornem 240 rs., w drugiej od 180 rs., w trzeciej—120 rs. czwartej 96 rs. i w piątej od 48 rs. W miastach pierwszej grupy mieszkania z komornem 240—360 rs. opłacają 5 rs. podatku, od komornego 360—480 podatek wynosi 7 rs., od 480—600 rs. podatek 10 rs., od 600—720 rs. podatek 13 rs., od 720—840 rs. podatek 17 rs. od 840—960 rs. podatek wynosi 21 rs., od 960—1,080 rs. podatek 26 rs.; od 1,080—1,200 rs. podatek 31 rs. i t. d.; mieszkania z komornem od 2,000—2,200 rs. płacą 79 rs. podatku, z komornem od 3,000—3,200 rs. płacą 149 rs.; z komornem od 4,000—4,200 rs. płacą 260 rs. podatku, od 5,000 do 5,2000 rs. płacą 410 rs., wreszcie mieszkania droższe po nad 6,000 rs. płacą 10% podatku skarbowego.

= *Warsz. Dniewn.* pisze, że przez cały czas trwania cholery w Warszawie, tj. od d. 23-go września, było chorych 174, z których zmarło 66. Procent śmiertelności 37·93. O przebiegu epidemji u nas za ostatnie dni ogłoszone zostały następujące dane:

	Zachorowało	Wyzdrowiało	Zmarło	Pozos.
W m. Warszawie:				
D. 29-go listopada:	1	—	—	16
„ 30-go „	1	2	1	14
W gubernji łomżyńskiej:				
D. 24-go listopada:	1	1	—	10
„ 25-go „	—	—	—	10
W gubernji lubelskiej:				
D. 28-go listopada:	4	1	—	15
„ 29-go „	2	1	1	15
W gubernji radomskiej:				
D. 26-go listopada:	2	3	2	25
„ 27-go „	8	9	3	21
W gubernji siedleckiej:				
D. 28-go listopada:	2	6	3	39
„ 29-go „	7	10	4	32

= Analiza chemiczna wykazała, jak donosi *Gaz. polic.*, że w następujących studniach woda zupełnie jest niezdatna do użytku i studnie winny być zamknięte: pod nr. 29-ym przy ul. Franciszkańskiej; pod nr. 13, 22, 23 i 25-ym przy ul. Śliskiej; pod nr. 13, 15, 17, 19 i 21-ym przy ul. Górnej; pod nr. 4, 5, 6 i 10-ym przy ul. Fabrycznej; pod nr. 3, 4, 9, 12, 18, 23, 22, 24, 25, 27, 29, 34, 39, 41, 47, 50, 54, 65, 67, 77, 79, 81, 92, 106, 108, 110 i 112-ym przy ul. Czerniakowskiej; pod nr. 21 i 23-ym przy ul. Parkowej; pod nr. 14-ym przy ul. Bagateli; pod nr. 10-ym przy ul. Pięknej; pod nr. 14, 18, 22, 26, 33, 41, 45, 47, 49, 51, 53, 55, 57, 63, 65, 69, 71, 77 i 79-ym przy ul. Solec; pod nr. 12, 31, 33 i 38-ym przy ul. Przemysłowej; pod nr. 6-ym przy ul. Hożej; pod nr. 4 i 26-ym przy ul. Rozbrat; pod nr. 18-ym przy ul. Aleksandrji i pod nr. 214-ym przy ul. Ząbkowskiej.

= Urząd lekarski podaje do wiadomości, że od d. 22-go października do d. 22-go listopada brygada dezynfekcyjna dokonała 54 dezynfekcyj w mieszkaniach w Warszawie, przyczem zużyto 97 kilogramów kwasu karbolowego.

= W tych dniach komisja sanitarna skonfiskowała transport zepsutego kawioru w ilości 140 funtów.

= Ceny artykułów pierwszej potrzeby, jak donosi *Gaz. polic.*, uległy zniżce i wynoszą obecnie: chleb razowy $2\frac{1}{2}$ kop., pytlowy $3\frac{3}{4}$ kop., bułki pszenne zwyczajne 7 kop., lepsze 9 kop. za funt; mięso: wołowe 12 kop., cielęce 16 kop., wieprzowe 12 kop. i baranie 11 kop. za funt. Cena węgiela kamiennego w sprzedaży detalicznej jest wciąż jednakowa, mianowicie 15 kop. za pud.

= W dniu wczorajszym przed komisją poborową powiatu warszawskiego stawali do superrewizji popisowi z Warszawy, którzy w losowaniu tegorocznem wyciągnęli numery od 1301 do 1540. Rezultat oględzin lekarskich był następujący: przyjęto do wojska 47-miu (chrześcjan 29 ciu i żydów 18-tu), zaliczono do pospolitego ruszenia 15-tu (chrześcjan 11-tu i żydów 4-ch), udzielono odroczeń do r. p. 8-miu (chrześcjanom 5-ciu i żydom 3), do szpitala odesłano 9-ciu (chrześcjan 3-ch i żydów 6-ciu), za niezdatnych zupełnie uznano 2-ch (chrześcjanina 1 i żyda 1), nie stawiło się zaś 2-ch żydów. Dziś i jutro czynności komisji ulegają przerwie, w poniedziałek zaś dokonywać ona będzie superrewizji popisowych z Warszawy, posiadających numery od 1541 do 1780 włącznie.

= Na podaną przez p. Aszkenazego prośbę o wydanie pozwolenia na przygotowywanie sztucznego lodu, zarząd miejski zażądał dodatkowych od przedsiębiorcy objaśnień. Ten ostatni żąda monopolu na lat 15, z pozostawieniem osobom prywatnym możności wyrabiania sztucznego lodu na swoją potrzebę, a nie na sprzedaż. Przez czas monopolu przedsiębiorca innego, prócz sztucznego lodu wyrabiać nie będzie. Cena puda nie przenosi 25 kop. z dostawą do domu. Dzienna produkcja ma wynosić do 1,000 pudów. Po upływie terminu monopolu, fabryka w stanie zdatnym do użytku oddaną będzie bezpłatnie magistratowi.

= Przedsiębiorca oświetlania ulic naftą, p. Rechthand, za brak światła w ciągu kilku dni na ulicy Sokolej został skazany przez magistrat na grzywny wny w kwocie rs. 5 kop. 38, licząc stosownie do kontraktu, po kop. 25 za każdą latarnię i godzinę. Karze pieniężnej ulegli także i przedsiębiorcy oczyszczania miasta: pp. Judka i Naftal Frontowie, za niedokładne oczyszczanie ulicy Nowogrodzkiej.

= W celu oszacowania gruntu odchodzącego, na zasadzie regulacyjnego planu miasta, z posesji nr. 712309P, położonej przy ulicy Dzikiej, pod rozszerzenie nowootworzonej ulicy, p. prezydent miasta wydelegował na dzień 7-my b. m. komisję, do której składu, oprócz techników miejskich, wchodzi trzech obywateli.

= Dowiadujemy się, iż w lasku na Czystem, za rogatkami wolskiemi, otwarto w tych dniach ślizgawkę na stawie, 16,000 łokci kwadratowych obejmującym.

= Jak donosi *Warsz. Dniewn.*, na prośbę mieszkańców miasta Warszawy nastąpiła decyzja, polecająca zmienić nazwę ulicy Filtrowej na ulicę Starynkiewicza.

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: członek komitetu techniczno-budowlanego t. r. inżenier Nowicki z Petersburga, urzędnik do szczególnych poruczeń przy ministerjum finansów rz. r. st. Barylski z Kutna, gubernatorzy: rz. r. st. Tchórzewski z Lublina i rz. r. st. Podgorodnikow z Suwałk; wyjechał do Radomia tameczny gubernator rz. r. st. Majlewski.

= Z literatury.

* Ruch wydawniczy, przez kilka miesięcy letnich uśpiony, z początkiem listopada szybko się ożywia.

Wszystkie znaczniejsze księgarnie nakładowe puściły już w świat mniej lub więcej obfite szeregi „nowości".

* S. Lewental nadesłał nam trzy powieści „Uskoki" Jeża (2 tomy), „Dzieci szczęścia" Marrené'owej i „O własnych skrzydłach" Wł. Zagórskiego.

* Nakładem T. Paprockiego wyszły: „Tajemnice magji i spirytyzmu w świetle nauki", oraz dwa zbiory nowel — Dygasińskiego „Garstka" i K. Glińskiego „Splątane nici".

W zbiorze Dygasińskiego spotykamy: „Klawiszewski i Rózia", „*Modus in rebus*", „Złodzieje", „Ptaki", „W niewoli u dzikich", „Aktorka", „Głód i miłość", „Rycerskość chłopska", „Jaki pan, taki sługa", „Narzeczeni, małżonkowie, rodzice i dziecię".

Gliński zaś dał nowele: „Filipek", „Wujaszek", „Z opowiadań Imci pana Mieleniewskiego", „Pan radzca", „Wielki szlem", „Koralowa góra", „Szary kawaler", „Z pamiętników pająka", „Na widecie", „Mikołaj", „Koledzy", „Marek Ciupała", „*Ave!*" „Przeklęty ród".

* Z wydawnictw Gebethnera otrzymaliśmy powieść Gawalewicza „Mechesy" i „Sylwetki historyczne" dra Antoniego J.

W sylwetkach (serja 8-ma) spotykamy: „Pamiętnik delegatów kamienieckich", „Bakota stolica Ponizia", „Państwo Wołodyjowscy", „Powstawanie nazwisk rodowych u ludu małoruskiego".

* *Przegląd katolicki* zamieszcza ciekawy dokument, będący rzadkością bibljograficzną, którą słusznie szczycić się może jej posiadacz—księgozbiór seminarjum włocławskiego.

Jest to list Krzysztofa Kolumba, drukowany w r. 1493-cim.

Przegląd zamieszcza go w tekście łacińskim i w przekładzie polskim ks. Jana Sobczyńskiego, prof. seminarjum.

= Z teatru.

* W wyjątku z tragedji Szekspira „Ryszard III", który wejdzie w program na rzecz kasy pożyczkowo-wkładowej artystów teatrów warszawskich, rolę tytułową objął p. Ładnowski.

Rolę tę artysta ten odtwarzał już na scenie lwowskiej.

* W dniu dzisiejszym na scenie teatru Rozmaitości w godzinach południowych odbyła się próba z poniedziałkowej premjery komedji Marco Pragi „Te panny".

Nowość powyższa grana będzie trzy razy dzień po dzień.

* Sprzedaż biletów na jutrzejszy poranek benefisowy p. Ludwika Kuhnego, artysty baletu, poszła bardzo dobrze.

Pozostałe bilety sprzedawane będą jutro od godz. 9-ej rano w kasie teatru Wielkiego.

* W teatrze Wielkim dziś wznowiona będzie „Afrykanka" G. Meyerbeera.

Partję Seliki wykona panna Lantes, Vasco de Gama p. Dimitresco.

* W teatrze Rozmaitości dziś i jutro komedja konkursowa „Flirt"; w teatrze Małym dziś opereta „Dzień i noc", jutro krotochwila „Influenza prowincjonalna".

* Teatr Wielki zapowiada na jutro wieczorem „Faworytę" z udziałem p. Dimitresco w roli Fernanda.

* P. Marja Paprocka, która debiutowała trzykrotnie w „Marcowym kawalerze" i „Naszych aniołach", ukaże się po raz czwarty w charakterze debiutantki w „Domu otwartym" Bałuckiego, wyznaczonym w teatrze Rozmaitości na niedzielę d. 11-go b. m.

* Młoda i dziś już w całej Europie słynna pianistka, panna Zofja Poznańska, która w zeszłym roku z tak świetnem powodzeniem grała w tutejszem Towarzystwie muzycznem, wystąpi z własnym koncertem d. 9-go grudnia w teatrze Wielkim przy udziale orkiestry pod dyrekcją p. Trombiniego.

Znakomita pianistka święciła cały szereg tryumfów we wszystkich stolicach europejskich; w ostatnich czasach koncertowała w Petersburgu i w Moskwie.

Panna Poznańska raz tylko jeden da się słyszeć, nazajutrz bowiem wyjedzie do Kijowa.

* Od 1-go kwietnia r. b. w Paryżu wychodzi dwa razy miesięcznie czasopismo muzykalne *le Piano*; każdy numer zawiera nową, niewydaną jeszcze kompozycję jednego ze sławnych kompozytorów Europy, wraz z portretem i bjografją.

Dotychczas ukazały się utwory: Gounod'a, Massenet'a, Holmés'a, Godard'a, Lecocq'a, Pierné'a, Wohanki, d'Ivry, Ch. René'go, Busser'a, etc. etc.; wkrótce wyjdą kompozycje: Marmontel'a, Moszkowskiego i P. Vidal'a.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim (ostatni występ pani Stromfeld-Klamrzyńskiej) 1,013, Rozmaitości (10-te przedstawienie sztuki konkursowej „Nauczycielka") 693 i w Małym 396; na wystawach: nasion 63, etnograficznej 51.

= Konkurs w „Lutni".

Szóstą rocznicę założenia „Lutni" drużyna śpiewacza obchodziła w dniu wczorajszym konkursem kwarterowym.

Z czterech zapisanych kwartetów solowych do konkursu stanęło trzy.

Nagrodę zdobył kwartet, złożony z pp.: Bernhardta, Nowickiego, Zyg. Kaczyńskiego i Kurmana.

Rzeczywiście czwórka ta wykonaniem zadanej na

konkurs pieśni utworu A. Dregerta („Ho! ho! dziewczyno!“) i z własnego wyboru kwartetu p. t. „Różyczka“ Storcha wybitnie wyróżniała się z pomiędzy współubiegających się kompletów.

Z przyjemnością również słuchacze mogli zaznaczyć, że w ogóle stopień artyzmu kwartetów konkursowych znacznie się podwyższył, co świadczy dodatnio o rozwoju zamiłowania i umiejętności wśród braci śpiewaczej.

Grono sędziów składało się wyłącznie z członków czynnych „Lutni“.

= Na kościół.

We onegdajszym *Wieku* czytamy co następuje:

„W dniu onegdajszym redakcja *Wieku* wypłaciła na ręce jks. prałata Ignacego Dudrewicza sumę rs. 4,050 na rzecz nowobudowanego kościoła na Pradze pod wezwaniem św. Michała i Florjana.

Suma ta powstała z ofiary hr. Michała Platera, nadesłanej na ręce naszego redaktora głównego w trzech pożyczkach wschodnich, zamienionych wtedy na gotowiznę w ilości rs. 2,815, z przeznaczeniem na nowobudujący się kościół, któryby już po dacie ofiary Michała hr. Platera powstawał w Warszawie lub na Pradze ze składek publicznych.

Przez lat dziesięć suma pierwotna procentowała w depozycie bankowym, a wczoraj, w myśl intencji i życzenia ofiarodawcy, poszła według swego przeznaczenia wzmocnić ubogie zasoby Przybytku Bożego, który z drobnych ofiar wzniósł się w poważne sklepienie świątyni.

Wypłata sumy, przez hr. Platera zdeponowanej, dokonana została przez redaktora *Wieku* w asystencji Władysława Maleszewskiego, redaktora *Biesiady*, zaproszonego od pierwszej chwili przysłania funduszu rs. 2,815 do narady nad użyciem rosnącej procentami sumy na cel ofierze odpowiedni.”

= Pogadanka.

Wczorajsza pogadanka p. Edmunda Jankowskiego w lokalu Towarzystwa ogrodniczego miała za przedmiot znaczenie i różne sposoby osuszania gruntu.

Najtańszy sposób stanowi przebicie za pomocą żelaznego świdra nieprzepuszczalnego pasa, przez co zrobi się ujście dla wody.

Tak powstałe otwory znane są powszechnie pod nazwą studzien abisyńskich.

Inne osuszenie dopełniane bywa przez rowy odkryte lub zakryte t. zw. ślepe.

Te ostatnie kopią się dość głęboko i zasypują początkowo kamieniami lub faszyną, a następnie ziemią.

Ze wszystkich jednak sposobów osuszenia gruntów za najlepszy należy uważać użycie drenów *vel* sączków, posiadających nadto własność ogrzewania warstw ziemi; czynność tę jednak musi spełniać inżenier-hydraulik, niespecjalista bowiem drenów nie założy.

Następna pogadanka odbędzie się w przyszły wtorek, d. 6-go grudnia, i początek jej o godzinie wpół do 7-ej wieczorem.

= Konkurs artystyczny.

W uzupełnieniu wiadomości, podanej przez nas o konkursie artystycznym, ogłoszonym przez redakcję *Tygodnika ilustrowanego*, dodajemy, iż konkurs ten zawiera dwie nagrody: jedna, w kwocie rs. 500, przeznaczona jest za najlepszy obraz, pastel, karton lub akwarelę; druga zaś, w sumie rs. 100, za najlepszy rysunek.

Termin nadsyłania prac konkursowych oznaczono do d. 25-go kwietnia r. p.

Z prac konkursowych, w terminie od 1-go maja do 15-go czerwca, w salonach Towarzystwa sztuk pięknych urządzoną zostanie specjalna wystawa.

Nagrody przyznane będą większością głosów, składanych na wystawie osobiście przez członków Towarzystwa oraz przez prenumeratorów *Tygodnika ilustrowanego* na kuponach, które w swoim czasie do numeru zostaną dołączone.

Obraz nagrodzony pozostaje własnością artysty, rysunek zaś, uwieńczony nagrodą, przechodzi na własność *Tygodnika*.

Dzieła do konkursu kwalifikować będzie komitet Towarzystwa sztuk pięknych łącznie z delegatem redakcji *Tygodnika ilustrowanego*.

= Dla dotkniętych głuchotą.

Przy powiększaniu kościoła św. Aleksandra dozór kościelny zwrócił uwagę na potrzeby religijne osób, dotkniętych głuchotą, jak dotąd, odbywających spowiedź w zakrystji, co w wielu razach było wielce uciążliwem.

Dla zaradzenia więc temu w wykończanej obecnie części kościoła z prawej strony zakrystji urządzono zamykane miejsce, wyłącznie przeznaczone dla spowiedzi osób ze słabym słuchem.

= Cicha filantropka.

Ś. p. hr. Tyszkiewiczowa, o której stałym, dobroczynnym zasiłku dla studentów uniwersytetu i uczniów gimnazjum donosiliśmy wczoraj, i w innych kierunkach uprawiała cichą filantropję.

Jeden z kapłanów, również proszony o tajemnicę, która przecież ze zgonem dobroczynnej damy ustaje, otrzymywał co kwartał 200 rs. na zapomogi dla biednych rzemieślników, którzy w skutek choroby czy też innego nieszczęścia, musieli zamykać warsztaty.

Liczba takich rzemieślników ocalonych od zupełnego bankructwa i nędzy, podług obliczenia kapłana dochodzi 28-iu.

Nie jeden z nich dowiedziawszy się teraz o nazwisku swej dobrodziejki, pomodli się zapewne za jej duszę.

= Obrady kanalizacyjne.

Wczorajsze posiedzenie komitetu budowy kanałów i wodociągów odbyło się pod przewodnictwem jenerała Wernandera w obecności prezydenta miasta, jenerała Bibikowa.

Obrady rozpoczęto od odczytania protokułu z sesji komisji technicznej.

Dotyczyła ona głównie dostawy cegły i zgodnie z wnioskiem komisji zatwierdzono część dostawy od p. Granzowa.

Podobnież przychylono się do opinji co do przeprowadzenia rur wodociągowych do koszar dwóch pułków.

Ponieważ radzca prawny magistratu, adwokat Brzeziński, zaopinjował, że niema zasady do zatrzymania kaucji przedsiębiorcy, który dostawił ołów, a nie dotrzymał zobowiązania przy dostawie innego materjału, przeto uchwalono kaucję wydać.

Z kolei wysłuchano raportu o postępie robót przy sporządzaniu planu jeneralnego miasta.

Sądząc z robót dotychczas prowadzonych, należy się spodziewać, że plan w oznaczonym terminie, t. j. do d. 13-go stycznia 1896-go r., będzie w całości wykonany.

Poruszona została kwestja niezamieszczania na planie kanałów i sieci wodociągowych, polecono więc głównemu inżenierowi, aby w myśl dawniejszej uchwały komitetu, kanały i wodociągi były na planie zaznaczone.

Do przyjęcia bruków na ulicach skanalizowanych, będących w konserwacji komitetu, w ciągu roku zostali delegowani: inżenier miasta p. Mościcki i inżenierowie oddziałowi.

Wpusty uliczne w liczbie 40-tu mają być urządzone na ulicach: Przedokopowej, Towarowej i Trębackiej z materjału 4-ej serji.

Następnie obradowano nad dostawą szabru dla kotłowni na stacji pomp przy ul. Czerniakowskiej i piasku do budowy basenów osadowych na polu mokotowskiem; komitet uchwalił dostawę 19-tu sążni sześc. szabru i 69-iu takichże sążni piasku.

Ponieważ fabryka „Grodziec” nie potrzebowała w r. z. dostarczyć więcej nad 2,500 beczek cementu, a złożyła kaucję na 5,000 beczek, przeto zgodzono się na zwrócenie połowy kaucji.

Przedsiębiorcy, p. Krzanowskiemu, za przewód kamieni i żwiru, postanowiono wydać forszus przez ostatecznem zakończeniem rachunków.

Dostawa ryczałtowa cegły w ilości 25,000 sztuk przez p. Małachowskiego, została zatwierdzoną.

Z odczytanych reskryptów władzy wyższej 2 najważniejsze obejmowały: zatwierdzenie budowy osadników sposobem gospodarczym na 230,000 rs. i zamianowanie budowniczego Borzęckiego członkiem komitetu w miejsce p. Paydlego.

W sprawie bieżących rachunków odbywała się dość długa narada i między innemi interpelowano naczelnika biura pomiarów, p. Lichtwajssa, dlaczego sprowadza gumę arabską z Wiednia, kiedy materjał ten znajduje się w Warszawie; również zwracano uwagę na niewłaściwość sprowadzania z zagranicy instrumentów mierniczych, gdy nasi optycy takie same wyrabiają.

Ostatni punkt porządku dziennego obejmował wyznaczenie delegacji technicznej do przyjęcia kanałów gotowych, a mianowicie: w cytadeli, na Kruczej i na Instytutowej.

Do delegacji tej zostali powołani pp.: Mościcki, Dhiel, Kucharzewski, Lilpop, Marconi i Masłowski.

Wreszcie komitet polecił z powodu obniżenia się temperatury zawiesić robotę przy budowie kanału na Koszykowej.

= Smaczne sucharki.

Jeden z lekarzy przyniósł dziś do naszej redakcji sucharki osypane małemi robaczkami.

Produkt ten został nabyty w sklepie piekarskim przy rogu ul. Granicznej i Żelaznej Bramy.

Interpelowany właściciel sklepu nietylko nie uznał za stosowne przeprosić klijenta, lecz zdziwił się, że podobna bagatelka może być kwestjonowaną.

Zdaje nam się, że komisja sanitarna będzie miała w tym względzie inny pogląd.

= Z ulicy.

Pod ścianą domu pod № 10-ym przy ul. Górnej policjant Siwiuk znalazł nocy dzisiejszej jakąś kobietę w stanie bezprzytomnym, ze słabemi oznakami życia.

Nieznajomą odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Śledztwo, w celu zbadania osobistości chorej, zarządzone.

= Nieostrożna jazda.

Wczorajszego wieczora dorożkarz № 922 najechał na ul. Senatorskiej na p. Kucharskiego, którego uderzył dyszlem w plecy.

Na ul. Wołowej Hinda Besterowa została najechana przez wóz włościański i uległa złamaniu nogi.

= Z poślizgnięcia.

W dniu wczorajszym p. Leonard Kertz, kupiec z Wilna, bawiący przejazdem w Warszawie, przy wysiadaniu z dorożki poślizgnął się i upadł tak nieszczęśliwie, iż poniósł dotkliwy szwank prawego boku oraz zwichnął rękę.

Na ul. Brackiej Antonina Kłuczyńska, wskutek poślizgnięcia, upadła i złamała lewą rękę.

Na ul. Marszałkowskiej Andrzej Busz, wysiadając z wagonu tramwajowego, upadł i uległ dotkliwym obrażeniom

= Przygnieceni.

W posesji Maciejowskiego na przedmieściu Koło, przy rozbiórce starej szopy, jedna ściana zawaliła się i przygniotła trzech robotników oraz samego właściciela.

Ten ostatni doznał uszkodzenia obu nóg, a z robotników dwaj wyszli bez szwanku, trzeci zaś, Wojciech Sarnecki, ma przygniecioną klatkę piersiową i od uderzenia belką ranę w głowie.

= Poparzenie.

Furman wozu frachtowego, Jan Kuliński, spowodował rozbicie się balonu z benzyną, która oblała odzież powożącego.

Nieuważny Kuliński, zapalając papierosa, zapalił na sobie ubranie.

Straszny krzyk furmana sprowadził pomoc i, dzięki energicznemu ratunkowi, ogień ugaszono.

Kuliński doznał bolesnych poparzeń na całem ciele.

= Samobójstwo.

Wczorajszego wieczora do łazienek akcyjnych na Zjeździe przyszedł jakiś młody człowiek i zażądał oddzielnego numeru z parówką.

Służba kąpielowa, zauważywszy, iż gość zbyt długo pozostaje w pokoju, otworzyła drzwi i znalazła nieznajomego wiszącym na haku.

Wszelkie środki ratunku, jakie na razie przedsiębrano, nie dały rezultatu.

Wezwany lekarz stwierdził śmierć, a zarazem poznał w samobójcy lekarza, Henryka Kępińskiego, zamieszkałego pod № 29-ym przy ul. Podwale.

Desperat niedawno skończył uniwersytet i liczył 25 lat wieku.

Przyczyna rozpaczliwego czynu nie jest wiadoma, lecz osoby otaczające młodego lekarza zauważyły w nim już od dłuższego czasu silne zdenerwowanie.

+ Jak nas informuje korespondent łódzki, zawiadomiono d. 15-go b. m. magistrat m. Łodzi, że z zaprojektowanych źródeł powiększenia dochodów kasy miejskiej na utrzymanie zwiększonej policji, z chwilą jej reorganizacji potrzebnych — o czem w swoim czasie donosiliśmy—ministerjum skarbu nie zatwierdziło dwóch proponowanych opłat: od kart pobytu i od wszelkiego rodzaju poświadczeń, przez policję udzielanych. Co się zaś tyczy ustanowienia dwóch pozostałych podatków: od towarów przywożonych do Łodzi i szacunkowego z nieruchomości miejskich, powiedziano w odezwie, że we właściwym czasie nastąpią oddzielne zawiadomienia.

+ Zamiast „bazaru”.

Korespondent nasz z Łodzi pisze pod dniem 1-ym b. m.:

„Wczoraj tedy ujrzeliśmy na scenie teatru „Victoria” to, co zapowiadano oddawna, a w czem poświęcano pracę i talent na usługi miłosierdzia.

Plastycznie odtworzono je w żywym obrazie, w którym kilkanaście pań i panien, oraz kilkoro dzieci w białych pięknie udrapowanych szatach, złożyło się na grupę alegoryczną pełną estetycznego smaku fantazji i polotu artystycznego twórcy obrazu, rzeźbiarza p. Ludomira Wąsowskiego.

Posągowością postaci i wyrazistością rysów twarzy ogólnie zwracały na siebie wzrok widzów panie: Tyz. i Leśn. oraz panny Tuch. i Grochow.

Po obrazie, który ukazywany dość długo w różnokolorowem oświetleniu ogni bengalskich, zamknął widowisko środowe, odegrano jednoaktówkę „Tatuś pozwolił”, amatorki wyniosły z niej dużo oklasków i kwiatów.

Z kolei nastąpiła część koncertowa, najlepsza, w której dyrektor „Lutni”, p. Stanisław Niedzielski, odegrał rolę wytrwałego akompaniatora.

Ażeby nie powtarzać się, powiemy tylko, że pani Stam. śpiewała prześlicznie, w czem dopomagał jej z natury nadzwyczaj miły sopran doskonale zużytkowany przez doświadczoną nauczycielkę, p. Stanisławową Krzyszkowską.

Że to było przekonanie ogólne, a nie samych tylko sprawozdawców—dowodem ogłuszające brawa i bisy, które zmusiły panią Stam. do zaśpiewania nad program.

Laury wieczoru dzieliła w zupełności z p. Stam. panna Koral., pianistka, uczennica konserwatorjum warszawskiego, której gra w zupełności usprawiedliwiła opinię, jaka poprzedziła koncertantkę na estradzie amatorskiej.

Wesoła, a żywiej od poprzedniej komedyjki, odegrana „Moja córeczka” dopełniła miary zadowolenia widzów, a całości dzieła dobroczynnego.

Widownię zajęła najlepsza publiczność łódzka.

W lożach jasne toalety dam i dużo fraków, nadawały sali teatralnej wygląd balowy, odświętny.

Po ukończonem przedstawieniu grono amatorów z organizatorami zabawy dobroczynnej zebrało się na wspólną biesiadę w hotelu Manteufla, gdzie bawiono się ochoczo bardzo długo."

+ Echa lubelskie.

Korespondent nasz z Lublina pisze:

„Jakkolwiek cholera wygasła już dawno, jednakże tutejszy urząd lekarski nie ustaje w pracy, obawiając się, ażeby nie powtórzyła się z wiosną.

Dezynfekcje wszelkie narazie ustały, gdyż zastąpił je mróz, jeden z najniezawodniejszych środków na mikroby, ale za to prowadzone są badania wody, używanej do picia z miejscowych studzien, oraz opisy siedzib ludzkich.

W założonej już prawdopodobnie na stałe stacji chemiczno-doświadczalnej przy magistracie, dr. Mierzyński z Warszawy, prowadzi ilościowe badanie wody, które w wielu razach przekonało, że pijemy wodę niezdrową.

Opisy mieszkań zaczęli studenci medycyny, a kończą lekarze, uproszeni przez inspektora służby zdrowia, który w tym celu udał się na posiedzenie oddziału hygienistów w Towarzystwie lekarskiem, gdzie też przedstawił zebranym wszystko to, co zdążył już zrobić.

Projekt zbudowania w naszem mieście wodociągów, nieustannie jest poruszany przez prasę i osoby prywatne, obecnie zabrał się do tego urząd lekarski, nie zdaje się wszakże, iżby wodociągi doszły do skutku z powodu braku funduszów w kasie miejskiej, a właściciele domów nie zgodzą się na to, iżby budowa odbyła się ich kosztem, ponieważ przy obniżce cen na lokale i wzrastających wciąż ciężarach na nieruchomościach domy nie dają dostatecznego dochodu!

O tem zaś, ażeby się znalazło przedsiębiorstwo prywatne, któreby na własną rękę chciało zbudować wodociągi u nas, teraz, jak się zdaje, mowy być nie może.

Przygotowywa się tutaj bardzo ładny koncert amatorski na dochód miejscowego Towarzystwa dobroczynności, którym zajął się nauczyciel muzyki p. Bernard Limperg.

Oprócz bogatego działu muzycznego usłyszymy śpiew solowy i deklamację.

W teatrze lubelskim dano kilka nowości, jak „Koniec Sodomy" Sudermanna, „Nasze anioły" Michała Wołowskiego, „Dom warjatów" Laufsa, które pod umiejętną reżyserją p. Halickiego i przy względnie bardzo dobrym, jak na prowincję, doborze artystów dramatycznych, podobały się naszej publiczności.

Główniejsze role objęli panie Zielezińska, Borawska, Korczakowa i Piasecka, tudzież pp. Halicki, Korczak, Bohdan.

Operetką dyryguje zdolny muzyk p. Balcarek.

Po ukończeniu konkursu *Kurjera warszawskiego* dytekcja tutejszego teatru ma zamiar starać się u odznaczonych autorów o zezwolenie przedstawienia ich sztuk na scenie tutejszej.

Miłośnicy sceny szczerze zajmują się tutaj waszym konkursem i pilnie odczytują recenzje w pismach warszawskich.

Projekt zaprowadzenia u nas telefonów obecnie upadł stanowczo dla braku abonentów, a natomiast powstał zamiar zaprowadzenia światła elektrycznego w fabrykach, z czasem może i w mieście, gaz bowiem tutejszy nie odznacza się jasnością od pewnego czasu.

Poklasztorny kościół pp. Wizytek został odnowiony całkowicie z wewnątrz i zewnątrz.

Założono nowy dach w miejsce zupełnie zrujnowanego i znacznie go obniżono.

Wkrótce będziemy mieli sztuczną ślizgawkę w posesji obok ogrodu miejskiego.

Jest to przedsiębiorstwo dość kosztowne i ryzykowne, ale ponieważ każda nowość zajmuje, w pierwszym roku może się opłacić, tembardziej, że opłata dzierżawna placu nie jest wygórowana.

+ Święcenie niedzieli.

Z Radomia korespondent nasz pisze pod d. 22-im listopada.

„Częstokroć poruszana w swoim czasie przez poważne firmy handlowe w Warszawie na szpaltach *Kurjera*, kwestja zamykania sklepów przez dzień cały w niedzielę znalazła i u nas kilku kupców chętnych, do ich rozwiązania na korzyść swoich pracowników.

W tym celu za wspólnem porozumieniem się, pp.: A. Haertel, S, Rakowski, I. Grodzicki, Cybulski, Sochański, Adamski, Jabłoński, oraz pp.: M. Dubeltowa, Chodnikiewiczowa i Olechowska, postanowili zamykać swe zakłady w dnie niedzielne.

Przedstawiciele firm tutejszych, którzy zdecydowali się na zwolnienie od zajęć młodzieży, pomyślą może dlań w przyszłości i o pomocy naukowej, dotąd bowiem w Radomiu nie ma szkoły niedzielnej handlowej, a wiemy, jak [z małem przygotowaniem szkolnem wstępują chłopcy do handlu na praktykę."

+ Echa płockie.

Korespondent nasz z Płocka pisze pod dniem 27-m listopada:

„Zwyczajem lat ubiegłych, Towarzystwo wioślarskie uraczyło nas wieczorem muzykalno-wokalnym, urządzonym na cześć św. Cecylji, patronki muzyki.

Urozmaicony program i wreszcie pierwszy występ chóru panieńskiego, w połączeniu z wioślarskim, ściągnęły licznych słuchaczów, wskutek czego amatorowie nie mogą się żalić na chłodne przyjącie.

Chór mieszany nie wywołał takiego wrażenia, jakiego się spodziewano, albowiem głosy żeńskie okazały się zbyt słabemi w stosunku do męzkich, skutkiem czego „Pieśń nocna" Ramaszkana nie wyszła należycie.

Chóry za to męzkie, jak zwykle, zbierały sute oklaski, zwłaszcza za „Hymn do nocy" Beethovena i „Moją dziewczynę" piosnkę ludową w układzie Maszyńskiego.

Niemniejsze zbierali oklaski panna Siniarska (sopran) i p. M. Bajer (baryton); pierwsza za arję z Żydówki" i „Faworyty", drugi za „Stacha" Noskowskiego.

Po koncercie zabawiono się ochoczemi tanami, trwającemi do dnia białego.

W dzień św. Cecylji, w kościele katedralnym, chór rzemieślniczy, pozostający pod kierunkiem organisty p. Gruberskiego, wykonał szereg numerów wokalnych.

Most na Wiśle pod Płockiem w zeszłym tygodniu zniesiono; obecnie komunikacja z Radziwiem odbywa się na bajdakach i promach.

Mróz od kilku dni dochodzi do 7 stopni.

Kra płynie całą szerokością rzeki."

+ Napad i rabunek.

W nocy z 5-go na 6-ty b. m. na folwark Wągry, w pow. brzezińskim, należący do p. Bełdowskiego, napadła banda rabusiów, którzy wtargnąwszy przez wysadzone okno do sypialni p. B., własną jego dubeltówkę przyłożyli mu do piersi, grożąc śmiercią w razie wzywania pomocy.

Gdy jedni pilnowali przerażonego właściciela majątku, drudzy rozpoczęli rabnuek, wynosząc przez okno wszystko, co się dało zabrać, jak: ubranie, bieliznę, srebro stołowe i pieniądze.

Napad widocznie był naprzód ułożony, gdyż nastąpił w porze, kiedy pan B. sam był na folwarku, wyprawiwszy poprzedniegod nia żonę z synem i córką do Warszawy.

Sprawy handlowe.

Po dłuższem nieco, niż w innych sekcjach, milczeniu sekcja handlowa odbyła wczoraj pierwsze swoje posiedzenie poferyjne.

Zanim przystąpiono do porządku dziennego, prezydjum zostało zainterpelowane przez pp.: Lipińskiego i Plebińskiego w dwóch kwestjach, związanych z poprzedniemi posiedzeniami.

Interpelacja ta, jakkolwiek była następstwem odczytanego protokułu, niemniej nie nosiła charakteru dość jasnego i wyraźnego. Wspominając też o niej dla ścisłości, bliższe jej omówienie pozostawiamy do następnego posiedzenia, na którem, odpowiednio do postawionych zapytań, objaśnień udzielić ma prezydjum sekcji.

W agitowanej obecnie sprawie reformy Banku państwa przemawiał wczoraj przewodniczący sekcji, p. Werner. Celem i zamiarem mówcy było zwrócenie uwagi na te *desideraty*, jakie przy nastąpić mających zmianach pożądane byłyby dla oddziału warszawskiego.

Desideraty te są następstwem samego czasu. Od lat 30-tu, tj. od chwili, w której dwaj delegaci rządu: pp. Tatarinow i Łomoński, znani finansiści usscy, kształtowali ustrój bankowy na wzorach zagranicznych, stosunki uległy znacznym zmianom. W całym szeregu objawów, uwydatniających życie ekonomiczne, nastały nowe potrzeby. Uwzględnienie tych potrzeb, ułatwienia w stosunkach miejscowych i międzynarodowych, dopomożenie społeczeństwu do ciężkiej na polu ekonomicznem walki konkurencyjnej—oto są zadania, które ciążyć muszą na tego rodzaju instytucji finansowej, jaką jest Bank państwa.

Na drodze, wiodącej do tego celu, jedno z pierwszych miejsc zajmuje uproszczenie mechanizmu, który winien być urządzony tak, ażeby mógł zapewnić jaknajwieksze ogółowi korzyści. Mówca, przechodząc od ogólnej zasady do szczegółów, zaznaczył potrzebę zmian w dotychczasowym sposobie dyskonta, skupu, tudzież inkasa weksli.

W rozwinięciu dowodzenia swego wskazał na straty, jakie handel ponosi skutkiem przerw w dyskontowaniu weksli, która to czynność w bankach zagranicznych dokonywana jest codziennie; na potrzebę dyskontowania weksli krótkoterminowych; na różnicę inkasa, płaconego od listów frachtowych, z opłatą, pobieraną przy dalszych nieco odległościach; na zmianę, niezbędną w prowadzeniu rachunków przekazowych i t. d. Uwagi zaś swoje uzupełnił wykazaniem w cyfrach obrotu, dokonywanego rocznie przez oddział warszawski. Wreszcie, jako wniosek konkretny, zaproponował, ażeby sekcja wybrała odpowiednią delegację, która zajęłaby się opracowaniem i umotywowaniem wniosków i za pośrednictwem zarządu Towarzystwa przesłała je gdzie należy.

W tej samej kwestji przemawiali jeszcze pp.: Plebiński, Lipiński i Peretz. Ten ostatni uwydatnił potrzebę ponownego otwarcia istniejących do niedawna filij prowincjonalnych oddziału Banku, p. Lipiński zaś wprowadzenia do udziału w wypłatach przekazowych kas gubernjalnych i powiatowych, co szczególnie przy małych przekazach byłoby dla świata handlowego wielkiem ułatwieniem.

Sekcja, akceptując w zasadzie projekt p. Wernera, w bliższem jego wykonaniu, postanowiła jednomyślnie do proponowanej delegacji zaprosić pp.: Jana Blocha, Suligowskiego i wnioskodawcę.

Drugą sprawą, poruszoną na posiedzeniu, była sprawa kredytu ludowego.

Z odpowiednim referatem wystąpił p. Krakowski, a jakkolwiek w pracy jego spotkaliśmy się ze szczegółami, w innych, nawet jego własnych pracach, niejednokrotnie już uwydatnionemi, niemniej całość, zwięźle i jasno przedstawiona, dała nam interesujący obraz tego, co na tem polu dotąd uczyniono.

Kredyt jest podstawą rozwoju ekonomicznego. Pomiędzy wielorakiemi jego rodzajami jedno z poważniejszych miejsc zajmuje kredyt ludowy. Gdy inne opierają się na kapitale, hypotece i t. d. główną podstawę kredytu ludowego stanowi działanie kooperacyjne, solidarność samopomocy.

Przebiegając myślą cały obszar Europy, widzimy, jak idea owa, z początku słaba, niedołężna, wzmagała się i rosła, aż stała się wielką i silną. Istotny jej rozwój datuje dopiero od drugiej połowy b. stulecia, chociaż zaczątek stowarzyszeń spółdzielczych spotykamy już w Szkocji w połowie XVII-go wieku. Obecnie działa tam 11 stowarzyszeń, posiadających 860 filij. W Anglji zasada kooperacji znalazła jeszcze większe rozpowszechnienie. Dzielnie na tem polu odznaczają się również Austrja i Włochy. Te ostatnie, chociaż mniej rolnicze, posiadają znaczną liczbę stowarzyszeń tej kategorji. We Francji i Belgji instytucje tego rodzaju przyjmują się dość trudno; tu i tam jest ich ledwie po kilkanaście i działają słabo.

Najpoważniejsze wszakże miejsce w historji rozwoju stowarzyszeń samopomocy zajęły Niemcy. Imię Schultz-Delitzscha stało się hasłem pracy na tem polu. Idea jego, przeciwstawiona zasadzie Lassala, odwołującego się do pomocy państwa odniosła zwycięstwo niepodzielne, a wyrazem jego jest liczba stowarzyszeń dziś tam istniejących. W 1850-ym roku Niemcy miały tylko jedno stowarzyszenie, w lat 10—180, w 1870-ym r.—1,800; po dziesięcioletniej zaś przerwie, podczas której nastąpił pewien na tej drodze zastój, cyfra ta dosięgła do 6,000 stowarzyszeń.

W gubernjach cesarstwa russkiego istnieje pięć kategoryj stowarzyszeń; liczba ich ogólna wynosi 1,600.

U nas przeważają stowarzyszenia kredytowe—rolniczych znamy zaledwo kilka: Grójec, Wiskitki. Kasa przemysłowców warszawskich w ciągu 20-tu lat miała obrotu 64 miljony rs., przyjęła zaś oszczędności 15 miljonów. Kasy w Kielcach, Radomiu, Pułtusku zaczynały operacje od setek rubli, rozwinęły się wszakże szybko i idą wciąż naprzód.

Przemawia to najlepiej za potrzebą takich stowarzyszeń. Niemniej najskuteczniejszym ich orędownikiem jest wszędzie patronat. O rodzaju takiego patronatu myśli i p. Krakowski, stawiając w konkluzji wniosek: wytworzenia przy warszawskim oddziale Towarzystwa przemysłu i handlu wydziału czy sekcji kooperacji, której zadaniem byłoby rozpowszechnianie wiadomości, z życiem podobnych stowarzyszeń związanych; wydrukowanie nowej ustawy normalnej, obejmującej zasady, na jakich stowarzyszenia tej kategorji mogą być zakładane; wyjednanie odpowiednich zapomóg, porozumiewanie się reprezentantów stowarzyszeń i t. d.

Wniosek referenta nie był wszakże wczoraj bliżej roztrząsanym. Rzecz sama tylokrotnie była już na różnych posiedzeniach podejmowana, iż nadawać jej nowy kierunek w tej chwili byłoby dość trudnem.

Ostatni punkt porządku dziennego wypełnił powtórnie p. Werner, traktując o stosunkach kolejowych w Filadelfji.

Ig. Ch.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 5-go grudnia, w urzędzie policyjnym powiatu szczuczyńskiego, odbędzie się licytacja, a d. 8-go t. m. przetarg na dostawę w latach 1893 i 1894-ym drzewa i świec łojowych dla oficerów brygady grajewskiej straży pogranicznej w powiecie szczuczyńskim od rs. 9,500 kop. 93 1/2; wadjum wynosi 3,167 rs.

— D. 3-go grudnia, o godz. 12-ej w południe, w zarządzie warszawskiego okręgu komunikacyjnego, odbędzie się prze-

targ na konserwację w ciągu r. p. mostów na Wiśle pod Włocławkiem i Płockiem, oraz na dzierżawę na nich opłat mostowych, przewozowych i spławnych.

— D. 5-go grudnia, w urzędzie powiatowym makowskim, odbędzie się po raz trzeci licytacja na trzechletnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej makowskiej z rzezi bydła od rs. 1212 kop. 75 rocznie; wadjum 122 rs.

— D. 5-go grudnia, w radzie powiatowej szczuczyńskiej dobroczynności publicznej, odbędzie się licytacja na dostawę artykułów żywności i innych przedmiotów dla szczuczyńskiego szpitala św. Stanisława w ciągu r. p. od rs. 2,907 kop. 59; wadjum 300 rs.

— D. 5-go grudnia, w zarządzie inżenierskim okręgu wojennego warszawskiego, odbędzie się licytacja na następujące roboty: w Siedlcach na budowę dwóch murowanych magazynów żywnościowych, wybrukowanie dróg, rynsztoków, oraz na urządzenie mostków i budek strażniczych od rs. 30,896; we Włodawie na budowę murowanego magazynu żywnościowego od rs. 26 839; we wsi Komarowo, gubernji łomżyńskiej, na budowę dwóch murowanych magazynów żywnościowych, oraz składu na sól od rs. 42,689; w osadzie Zambrowie, gubernji łomżyńskiej, na budowę dwóch murowanych magazynów żywnościowych i jednego magazynu solnego od rs. 88,251; w twierdzy warszawskiej: na przebudowanie starego domu drewnianego № 129 za bramą Konstantynowską od rs. 6,123; w twierdzy iwangrodzkiej: na budowę pięciu piwnic do przechowywania produktów garnizonowych od rs. 4,129 kop. 85. Wadja są wymagane w wysokości 20%.

Praca kobiet na wystawie w Chicago.

Wspominaliśmy przed kilkoma dniami, iż tutejszy oddział Towarzystwa przemysłu i handlu rozesłał odezwę w sprawie pracy kobiet na wystawie w Chicago.

W odezwie tej zarząd Towarzystwa zachęca nasze producentki do udziału w wystawie i jej życzliwego poparcia. Jednocześnie zaś wiceprezes Towarzystwa, p. Władysław Kiślański, powierzył jednej z pań utworzenie komitetu dla łatwiejszego przeprowadzenia kwestji.

Wobec wyrażonego w programie wystawy życzenia, iż szczególna uwaga zwrócona być ma na zebranie danych o działalności kobiet na polu literatury, nauki, sztuki, wychowania, dobroczynności i opieki nad cierpiącymi, z przedstawieniem odpowiednich danych statystycznych, tablic, fotografij, planów i t. p., zawiązujący się komitet rozpoczyna gorliwie pracę w tym kierunku.

Osoby, które mogą przedstawić okazy pracy ręcznej kobiecej w różnych gałęziach, lub posiadają zbiory artystycznych i starożytnych haftów, koronek, bižuteryj, wachlarzy i t. p., proszone są o składanie deklaracyj w kancelarji Towarzystwa (Krakowskie-Przedmieście 66) od 10-ej do 3-ej po południu.

Pożądanem jest także przedstawienie okazów drobnego wiejskiego przemysłu, którym zajmują się kobiety, przyczem należy unikać powtarzania i ograniczać się jedynie na wyborze takich przedmiotów, które stanowią charakterystykę zajęcia znacznej liczby kobiet, lub też wyróżniają się wyjątkowem wykonaniem, smakiem artystycznym, pięknym rysunkiem itp.

Słowem, idzie o to, by na przyszłorocznej wystawie w Chicago szerokie koła publiczności mogły poznać *jaką* rolę odgrywa kobieta, jej działalność i praca *w naszem* społeczeństwie.

Termin ostateczny nadsyłania okazów do kancelarji Towarzystwa naznaczono na koniec grudnia r. b., w pierwszej bowiem połowie stycznia r. p. urządzoną będzie z tych okazów wystawa w sali Muzeum, zkąd, nie obciążając wystawców żadnym kosztem, przesłane zostaną przez Petersburg wprost do Chicago, jako dział osobny.

Wierzymy, iż osoby interesowane wezmą się energicznie do rzeczy i że w krótkim czasie pokaźna liczba deklaracyj wpłynie do kancelarji Towarzystwa.

SKRZYNKA DO LISTÓW.

Szanowny redaktorze!

Komitet kasy pożyczkowej artystów teatrów warszawskich przed tygodniem odniósł się do mnie o pozwolenie wystawienia jednoaktowego obrazka wierszem p. t. „Wśród lasu" na poranku, dać się mającym w przyszłą niedzielę na rzecz tej kasy.

Odezwie, w zbyt pochlebnych dla mnie wyrazach wystosowanej i na cel tak sympatyczny, odmówić nie mogłem, miałem jednak obawę, czy wobec dwóch nowych sztuk, wystawić się w sobotę mających, czas nie będzie zbyt krótkim do wyuczenia się ról wierszem. Stało się, jakem przewidział, i komitet zmuszony był zamienić moją jednoaktówkę urywkiem z „Ryszarda III-go", na czem chyba publiczność nie straci.

Czy jednak nie uważałbyś, sz. redaktorze, za *stosowne*, donosząc o tej zmianie widowiska, podać w dzisiejszym *Kurjerze właściwy powód* tej zmiany, tak jak to wczorajszy *Kurjer poranny* w sposób nader (dla autora) przyzwoity uczynił.

Z szacunkiem i poważaniem

Jordan.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam pod dniem 1-ym b. m.: „Otrzymano tu wiadomość, iż minister hr. Taaffe mianował starostą w Nowym Targu, w miejsce p. Osobkiewicza, który tak obojętnie traktował kwestję inwazji księcia Hohenlohe nad Morskiem Okiem w Tatrach, ordynata Czarkowskiego-Golejewskiego. Ordynat Czarkowski jest zięciem p. Filipa Zaleskiego, ministra dla Galicji w Wiedniu; z tego powodu z nominacją jego łączą przypuszczenie, iż rząd austrjacki nie zamierza tolerować dłużej niczem nieumotywowanych roszczeń ks. Hohenlohe do Morskiego Oka i że sprawa, tak niefortunnie dotąd przez władze administracyjne w Nowym Targu prowadzona (zbrojne odparcie komisji austrjackiej przez żandarmów węgierskich), doczeka się szybkiego i sprawiedliwego załatwienia. W tych dniach do delegacji galicyjskiej w Wiedniu wysłano opatrzoną kilkoma tysiącami podpisów petycję w sprawie Morskiego Oka.—Teatr wystawia w sobotę farsę Meilhaca i Halevy'ego p. t. „Fifi".—Rada miasta już czwarte z rzędu posiedzenie „poświęca" sprawie wyższych kursów naukowych dla kobiet imienia dra Baranieckiego. Ocean wymowy zalewa audytorjum. Te same wywody i argumenty *za* i *przeciw* utrzymaniu tego zakładu naukowego powtarzają po 10 razy. Jest powszechny głos wśród inteligencji miasta, iż od czasu zaprowadzenia jawnych obrad w reprezentacji Krakowa dyskusja nigdy jeszcze nie była prowadzona niedołężniej, a wina spada wyłącznie na prezydjum."

× **Zemsta golibrody.** Działo się w Bolonji d. 24-go z. m. Przed rokiem w mieście tem przy ulicy Prudello otworzył zakład fryzjerski niejaki Luigi Sivieri, karany przedtem kilkuletniem więzieniem poprawczem. Luigi przyjął pomocnika, nazwiskiem Giuseppe Artioli, który, mimo garbu i wstrętnej w ogóle postaci, zręcznością tak umiał jednać sobie kljentów, że wszyscy niemal garnęli się do niego. Nie podobało się to Sivieri'emu, przypuszczając, iż Artioli jedna sobie klijentów w zamiarz otwarcia swojego zakładu fryzjerskiego, oddalił pomocnika i właśnie przyśpieszył tem powstanie nowego zakładu. Jak zresztą przewidywał, wszyscy prawie jego klijenci przenieśli się do rywala, a między innymi niejaki Bonara, mieszkający ponad zakładem Sivieri'ego, a którego co dnia rankiem chodził golić w mieszkaniu Artioli. Z okoliczności tej skorzystał dyszący zemstą Sivieri i, zaczaiwszy się w dniu wymienionym na powracajacego od Bonara rywala, napadł na niego znienacka, obalił go, przygniótł do ziemi kolanem i jął mu poprostu piersi ćwiertować brzytwą. Zanim na krzyk ofiary zbiegli się ludzie z ratunkiem, w rękach mordercy trup tylko pozostał. Sivieri, dokonawszy mordu, otarł brzytwę spokojnie i oddalił się, korzystając z zamieszania. Mściwy golibroda oddał się sam w ręce policji, twierdzi jednak, iż nie miał zamiaru zabijać przeciwnika.

× **Zmiana nazw.** W W. Ks. Poznańskiem zamieniono obwód dominjalny Wielkie Góreczki, w powiecie rawickim, na obwód gminny z nazwą *Friedrichsort*, dalej w powiecie obornickim obwód dominjalny Boguniewo na gminę *Buchenhain*, a w powiecie wągrowskim obwód dominjalny Runowo na gminę *Kaisersaue*.

× **Ukoronowany poeta.** Do rzędu poetów zapisał się świeżo książę Czarnogórski. Jak donoszą z Cetynji, książę wykończył poemat romantyczny p. t. „Śpiewak i Vila" (Vila jest rodzajem boginki).

× **Pożar willi.** Wspaniała letnia rezydencja krezusa amerykańskiego, Korneljusza Vanderbilta, położona w Newport na „Rhode Island", znana pod nazwą „The Breakers", zgorzała w d. 25-ym z. m. Straty wynoszą około 300,000 dolarów.

× **Na wystawę.** Dzienniki chicagoskie donoszą, że p. Henryk Łubieński z Warszawy otrzymał od zarządu wystawy kolumbowej w Chicago koncesję na restaurację, którą na sposób warszawski prowadzić zamierza. P. Łubieński stawia na placu wystawy obok pałacu rybołówstwa osobny budynek w guście pawilonu myśliwskiego dwupiętrowego, w którym razem z werendami 500 osób będzie mogło jednocześnie siąść do stołu.

× **Także reklama.** Dyrektorowie teatrów w Australji z upodobaniem posługują się nazwiskami, głośnemi w Anglji, jako reklamą dla sztuk wystawianych, przypisując autorstwo ich osobom, żadnego zgoła nie mającym związku z odgrywanemi utworami. Gdy w Londynie czynną była komisja Parnela, w Australji wystawiano sztukę p. t. „Wielcy Jakubowie czyli Irlandja w r. 1798-ym". Po śmierci mówcy parlamentarnego Spurgeona na murach Melburnu rozlepiono afisze z utworu „Głowa św. Jana Chrzciciela" Karola Haddou Spurgeona. Obecnie przyszła kolej i na Tennysona. Wrzekomy jego dramat nosi tytuł: „Na moście Waterloo w Londynie".

× **Okropna scena.** Donoszą z Madrytu o straszliwej scenie, jaka się w Cherta rozegrała w czasie przedstawienia walki byków. Z grona licznych widzów wyskoczył na arenę jeden z policjantów miejskich i trzema pchnięciami szpady w oczach publiczności przeszył torreadora. Ten ostatni nie padł na miejscu, ale przyciskając rany rękoma, usiłował dostać się po za arenę. Drogę do wyjścia zagrodził mu jednak rozjuszony buhaj, powalił go na ziemię i dobił rogami. Ciało nieszczęśliwego torreadora wyniesiono pokryte 17-ma ranami.

BAŃKI MYDLANE.

Pod murem cmentarza stoi biedny ślepiec, który głosem płaczliwym błaga przechodnia:

— Choć grosik, wielmożny panie, choć grosik...

— A dawnoście oślepli, dziadku?

— Od czasu, wielmożny panie, jak mnie pan sędzia pokoju skazał na areszt za chromanie na obie nogi...

*

Gapski emabluje damę.

— Pani była w Paryżu?

— Nie, panie.

— A! więc pani nie zna mojego brata?

— Brat pański był w Paryżu?

— Nie, pani, ale przed rokiem tam się wybierał...

*

Iks, czy Ygrek, lub Zet wreszcie
(Jak wam żywnie się podoba)
Tuszy wielkiej był, jak Falstaff,
Albo inny pan Zagłoba.

Jednak humor miał on przedni,
Jadł bażanty, spijał Chablis,
Boć, nim gruby schudnąć zdąży,
To chudego wezmą djabli.

Raz tłuściocha, gdy spacerkiem
Po ulicy się przechadza,
Ktoś tam pyta: „Mój grubasie,
Tusza tobie nie zawadza?"

„O!—zawoła grubas—bardzo
Czuję tuszy mojej wagę:
Lada głupiec przy spotkaniu
Zwraca na nią wciąż uwagę..."

Na opał dla biednych.

Dr. T. K. rs. 5.

Na wpisy.

Rs. 1 zebrane w kółku kolegów składa E. F.

Na nędzę wyjątkową.

Bezimiennie rs. 1.

Na biedne chore dzieci.

Jako karę, Stanisław z ulicy Czerniakowskiej kop. 50.

NEKROLOGJA.

Ś. P.

JAN PORCZYŃSKI,

maszynista dr. żel. warsz.-terespolskiej, po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu dnia 2-go grudnia r. b., przeżywszy lat 44. W nieutulonym żalu pozostali: żona, siostra i bracia zapraszają krewnych, kolegów i przyjaciół zmarłego na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele po-bernardyńskim w d. 4-ym grudnia, o godzinie 10 ej zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie 3-ej po południu, na cmentarz powązkowski. —1701—

Ś. P.

Leopold Strzeszewski,

obywatel ziemski, dnia 30-go listopada r. b., przeżywszy lat 78, opatrzony św. Sakramentami, zakończył życie w m. Kaliszu. Pogrążeni w smutku synowie, córki, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego na przeprowadzenie zwłok do parafjalnego kościoła w m. Sieradzu dnia 4-go grudnia, o godzinie 1-ej z południa, a następnie na pochowanie zwłok w grobie familijnym tamże dnia 5 grudnia, o godz. 11-ej zrana.

† Ś. p. Ignacy Staniszewski,

emeryt, b. urzędnik magistratu, po długich cierpieniach zasnął w Bogu dnia 2-go grudnia 1892-go r. Wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski nastąpi z kościoła św. Karola Boromeusza, w niedzielę, d. 4-go grudnia, o godz. 12-ej w południe, na który to smutny obrzęd zapraszają pozostałe w nieutulonym żalu córki, brat i synowa, krewnych, przyjaciół i znajomych. —4458—

† W poniedziałek, dnia 5-go grudnia, za spokój duszy

ś. p. Aleksandra Zarzyckiego,

b. o. b. w. p., zmarłego dnia 2-go listopada r. b., odbędzie się wotywa żałobna w kościele św. Krzyża, o godzinie 11-ej przed poł., na którą w wiecznym smutku pozostała rodzina zaprasza życzliwych. —4456

† Dnia 5-go grudnia, tj. w poniedziałek, o godzinie 8-ej rano, odbędzie się w kościele św. Aleksandra msza święta za spokój duszy 4451

ś. p. Klementyny Krassowskiej.

† Dnia 5-go grudnia, to jest w poniedziałek, jako w pierwszą rocznicę śmierci

ś. p. Aleksandra Lipczyńskiego,

b. reprezentanta St.-Petersburskiej kompanji „Nadieżda," odprawiona będzie msza święta, o godzinie 10-ej zrana, w kościele św. Krzyża, w kaplicy Matki Boskiej, na którą w smutku pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —4440—

† **Za duszę**

ś. p. Emiljana Broniewskiego,

odbędzie się nabożeństwo żałobne w poniedziałek, dnia 5-go grudnia, o godz. 9-ej rano, w kościele św. Aleksandra.—4452

† Sprostowanie.

W zaproszeniu na nabożeństwo za spokój duszy ś. p. **Józefa Ciąglińskiego**, przez omyłkę opuszczono z osób rodziny: synowę, zięcia i wnuków, — co niniejszem się prostuje. —4454—

Z Petersburga.

Z powodu pogłosek, zanotowanych w *Birż. wied.* o blizkiem jakoby urzeczywistnieniu dawniej powziętego projektu zorganizowania ministerjum rolnictwa, *Now. wr.* pisze w artykule wstępnym:

„Przyznajmy, że o pogłoskach takich nic nie słyszeliśmy i nie możemy ręczyć za ich wiarogodność. Czas jednak, oddawna czas już, aby w Rosji powstało samodzielne ministerjum rolnictwa. Ministerjum rolnictwa—to nie znaczy, jak starają się objaśnić zgorzkniali sceptycy petersburscy, że pojawi się nowe gniazdo biurokratyczne, z całą armją urzędników i nowemi wydatkami na ich utrzymanie. Powstanie w Rosji ministerjum rolnictwa będzie, jak to niejednokrotnie zaznaczaliśmy, uznaniem rolnictwa w szeregu najważniejszych czynników ekonomicznych dobrobytu państwa. Nie o to chodzi, że będą nowi urzędnicy, nowe posady administracyjne, nowe być może błędy biurokratyczne itd., lecz chodzi głównie o to, że rolnictwo znajdzie w osobie ministra prawomocnego i z należytemi pełnomocnictwami przedstawiciela potrzeb i interesów swoich wobec sfer decydujących. O to oczywiście chodzi i to będzie w najwyższym stopniu pożytecznem dla gospodarstwa wiejskiego bez względu na nieuniknione błędy kancelaryjne i formalistykę biurokratyczną. Zresztą nawet te błędy będą łatwiejszemi do uniknienia niż dzisiaj, kiedy sprawami rolnictwa zajmuje się kilka ministerjów z punktu widzenia swoich własnych, nie zaś rolnictwa, interesów. Na nieszczęście nikt tego dotychczas zrozumieć nie chce, a przecież kwestja oddzielnego ministerjum rolnictwa jest przedewszystkiem kwestją przyznania rolnictwu pewnych praw, gdy dotąd wkładano nań wyłącznie same obowiązki i to obowiązki tak poważne, że jedynie już dla tego, aby zapewnić należyte ich spełnienie, wypadałoby rolnictwu przyjść z pomocą państwową.

„Dość jest przypomnieć tylko, jakie brzemię leży obecnie na barkach rolnictwa: ono to musi znosić główny ciężar budżetu państwowego; ono ma dostarczyć 85% armji; ono ma karmić przemysł, jako główny konsument wyrobów fabrycznych; ono ma być podstawą gospodarstwa narodowego i polem głównego zastosowania pracy ludowej; ono powinno zapewnić żywność ludności itd., itd. Wszystkiego doprawdy zliczyć nie można, co stanowi obowiązki rolnictwa, A prawa? jakie są jego prawa? Śmieszne pytanie... Nikt nie jest obowiązany myśleć o prawach rolnictwa.

„Jednakże równowaga praw i obowiązków nigdzie nie może być naruszona bez ujemnych rezultatów i doświadczenie—smutne doświadczenie!—przekonywa naocznie, że rolnictwo pod tym względem nie stanowi wyjątku. Pozbawione wszelkich praw, zaczęło ono i obowiązki swoje wypełniać nieregularnie, nieodpowiednio do rosnących potrzeb państwa. Tylko ślepi mogą tego nie widzieć, tylko skutkiem jakiegoś a nieporozumienia można twierdzić, że wieś upada dlaczego innego, a nie skutkiem długoletniego zaniedbania potrzeb rolnictwa, które wyczerpało pola, zmniejszyło urodzaje, zeszczupliło zasoby chaty i dworu, namnożyło we wsiach wszelkiego rodzaju lichwiarzy, zabijających zarówno energję we włościaninie, jak i we właścicielu większego majątku. Zubożały ziemianin, stając się u siebie złym gospodarzem, staje się jednocześnie złym obywatelem państwa."

W *Now. wr.* czytamy:

„Z doniesień inspektorów fabrycznych okazuje się, że w r. b. przy znaczniejszych fabrykach i zakładach przemysłowych w różnych miejscowościach państwa zaczęto po raz pierwszy urządzać przytułki i ochronki dla dzieci robotników fabrycznych. W instytucjach tych dzieci robotników do lat 6-iu będą miały zapewnione: opiekę, dozór i początkowe wykształcenie."

W Petersburgu, jak donoszą dzienniki tamtejsze, robiona była w tych dniach próba z piecem do topienia śniegu na ulicach, pomysłu dwóch techników miejscowych. Próba wypadła podobno pomyślnie.

Dzienniki petersburskie donoszą, iż w Irkucku w r. p. ma być otwartą szkoła górnicza ze średnim zakresem nauk.

Petersb. wied. dowiadują się, iż ks. Ludwik Napoleon, służący obecnie w wojsku russkiem na Kaukazie, otrzymać ma jeden z pułków dragonów, rozlokowanych w okręgu warszawskim.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

PRZESILENIE WIEDEŃSKIE.

Wiedeń 3-go grudnia. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Organy lewicy dowodzą, że hr. Taaffe nie zdoła przeprowadzić programu mowy tronowej, jeżeli największe ze stronnictw umiarkowanych zepchnięte będzie na stanowisko opozycyjne.

Wiedeń 3-go grudnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Izba panów wskrzesi fundusz dyspozycyjny, poczem izba deputowanych uchwali go także. Poseł młodoczeski Herold oświadczył wczoraj, że czesi gotowi są do wszelkiej akcji zaczepnej przeciw lewicy w obronie samorządu i równouprawnienia. Rząd będzie domagał się budżetu prowizorycznego.

PROJEKT KONFERENCJI.

Berlin 3-go grudnia. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— W parlamencie rzeszy Baumbach wezwał kanclerza Capriviego, aby zaprojektował uregulowanie kwestji zabezpieczenia własności prywatnej na morzu w czasie wojny przez konferencję międzynarodową.

PRZESILENIE WE FRANCJI.

Paryż 3-go grudnia. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Komunikat Brissona oznajmia, że usiłował napróżno wytworzyć koalicję wszystkich stronnictw republikańskich.

Paryż 3-go grudnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Utworzenie gabinetu Brissona rozbiło się o niechęć umiarkowanych republikanów do proponowanej przezeń koalicji. Wobec tego radykaliści odmówili także udziału w gabinecie, przeczuwając, że byiby on jednodniowym.

SPRAWA PANAMSKA.

Paryż 3-go grudnia. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Dymisja prokuratora jeneralnego Quesnay de Beaurepaire, z powodu robienia trudności ankiecie parlamentarnej, jest już nieuniknioną.

Paryż 3-go grudnia. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Obrońcy oskarżonych żądają unieważnienia całej dotychczasowej procedury sądowej z powodu bezprawnego opublikowania niektórych aktów sprawy. Gdyby żądaniu zadosyćuczyniono, groziłoby przedawnienie.

Paryż 3-go grudnia. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Ferdynand Lesseps nie stanie w d. 10-ym stycznia przed trybunałem apelacyjnym z powodu stwierdzonej choroby. Proces przeciw reszcie oskarżonym toczyć się będzie przed zwyczajnym sądem policji poprawczej.

Paryż 3-go grudnia. *(Tel. pr. Kur. W.)* — W razie dania dymisji prokuratorowi jeneralnemu, cała prokuratorja zamierza ustąpić.

Paryż 3-go grudnia. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Wiceprezesowi ankiety parlamentarnej, Clausel de Coussergues, zakomunikowano poufnie nazwiska osób, które podniosły sumy z 26-ciu czeków domu Thierrée. Prokurator jeneralny zażądał ich konfiskaty.

Paryż 3-go grudnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Minister sprawiedliwości kazał na 26 czeków domu bankierskiego Thierrée położyć areszt. Nie wiadomo jeszcze, czy będą one wydane sądowi, czy ankiecie parlamentarnej.

Paryż 3-go grudnia. *(Tel. pryw. K. W.)* — W liście otwartym były minister Antonin Proust oświadcza, że opublikowany przez *Libre parole* list Reinacha, przesyłający mu 1,000 akcyj kanału panamskiego, pochodzi z d. 31-go lipca 1886-go r., nie odnosi się więc do czasu emisji losów loteryjnych, która stanowi właściwy przedmiot dochodzenia, nie jest przeto dowodem, że pieniędzmi kupiono głos jego w izbie.

Paryż 3-go grudnia. *(Tel. pr. Kur. W.)*—Ankieta stwierdziła, że z 26 czeków domu bankowego Thierrée bank francuski wypłacił trzy czeki na sumę 2,040,000 fr. Rotszyldowi, tudzież bankowi *Crédit mobilier*; nie odnosiły się one przeto zapewne do sprawy panamskiej.

FAŁSZYWE POGŁOSKI.

Rzym 3-go grudnia. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Niesłychane rozmiary wywołały tu wczoraj pogłoski o śmierci Papieża, które się nie sprawdziły. Papież funkcjonuje normalnie.

WINA WŁOSKIE.

Rzym 3-go grudnia. *(Tel. pr. Kur. War.)* — W odpowiedzi na wniesione interpelacje minister Brin oświadczył w izbie deputowanych, że wskutek zawarcia nowej umowy o zniżenie cła na wino z Austrją, wywóz wina włoskiego do tego państwa wzmógł się niezmiernie. W r. 1891-ym wynosił on tylko 15,000 hektolitrów, w ostatnich zaś kilku miesiącach wywieziono już 350,000 hektolitrów z Włoch do Austrji.

Trjest 3-go grudnia. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Cesarzowa Elżbieta odpłynęła do Korfu.

Berlin 3-go grudnia. *(T. pr. Kur. War.)* — Minister Miquel lekko zachorował.

Berlin 3-go grudnia. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Policja zarządziła środki zapobiegawcze przeciw demonstracjom robotników bez zajęcia.

Berlin 3-go grudnia. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Pierwsze czytanie projektu reformy wojskowej w parlamencie rzeszy odroczono do d. 9-go b. m.

Bruksella 3-go grudnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)*—W izbie deputowanych oświadczył prezes gabinetu, Beernaert, że rokowania rządu belgijskiego z francuskim w sprawie gwałtów, jakich dopuszczono się w Belgji na robotnikach tutejszych, doprowadziły do pomyśnych rezultatów. Winnych ukarano, jakkolwiek amnestja uwolniła ich rychło z więzienia. Zresztą odesłał minister poszkodowanych na drogę sądową.

Paryż 3-go grudnia. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Ankieta przesłuchiwała wczoraj kilku deputowanych.

Londyn 3-go grudnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Minister lord Ripon oświadczył w mowie bankietowej, iż rząd przykłada ostatnią rękę do projektu *home rule'u* irlandzkiego.

Londyn 3-go grudnia. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Na Samoi wymordowano podobno poddanych angielskich.

Belgrad 3-go grudnia. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Minister finansów Stojanowicz przeznaczony jest przez rząd na burmistrza Belgradu; miejsce jego zajmie Wukaszyn Petrowicz.

Nowy Jork 3-go grudnia. *(Tel. pr. K. W.)* — Słynny bogacz Jay Gould umarł.

Berlin 3-go grudnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)* —
Ruble w gotówce 200 50 (wczoraj 200.25)
Ruble na dostawę 200 50 (wczoraj 200.25)

GIEŁDA.

Warszawa 3-go grudnia.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie brzmiały bardzo niezgodnie, zapowiadały bowiem podobno 199.50 w zaofiarowaniu, 199.75, 200, 200.25 i 200.50, co się równa kursom 50.12½, 50.05, 50, 49.92½ i 49.87½ bez kosztów, a otrzymane nadto depesze twierdziły, iż tendencja giełdy tamtejszej jest mocniejsza z powodu wiadomości, otrzymanych z Paryża. Petersburg zawiadomił prywatnie, iż na rynku tamtejszym nie zaszły zmiany. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 50 (równia 200 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i wobec niewielkich obrotów obniżyło tę cenę do 49.95 (t. j. 200.20 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 5 kop. na korzyść rubli i 2½ kop. na korzyść Berlina przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu stycznia r. p. po 49.87½ i 49.85 i w końcu b. m. po 49.95 i 49.92½, a z odbiorem codziennym według woli zbywającego do końca b. m. po 50, 49.97½ i 49.95.

Waluty obce w średnim ruchu. **Krótkim Berlinem** obracano po 50, 49.97½ i 49.95, nie zatrzymując się dłużej przy żadnym z tych kursów. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 49.80. **Londyn** krótki zbywano po 10.11½. Za **Paryż krótki** osiągano 40.52½. **Wiedeń krótki** brano po 84.80.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych wyczekujące.

Okowita. Wiadro 100% rs. 10.80[5] *netto.* Wiadro 78% rs. 8.60—2%. Dowozy i zapasy mniejsze. Usposobienie słabe.

Sprawozdania z targów.

— **Artykuły żywności** (z dnia 2-go grudnia r. b.). — Pokaźniej nieco niż poprzednich tygodni przedstawiały się dziś punkta targowe, bo nawet z odleglejszych podmiejskich okolic dostawcy z produktami przybyli, a nabywców też nie brakowało. Ceny normowały się jak następuje: **Chleb** nieco taniej, pytlowy bochenek 3-funtowy od $10\frac{1}{2}$—11 kop., chleb razowy od $2\frac{1}{2}$ do 3 kopiejek, chleb tak zwany osiewany funt od 3 i pół do 4 kop., na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy bochenek 3-funtowy po $8\frac{1}{2}$ do 9 kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie $1\frac{1}{2}$ kop., za trzy $2\frac{1}{2}$ kop., bułki czerstwe za dwie $1\frac{1}{2}$ kop. — **Mięso** w równej z poprzednim tygodniem cenie. *Wołowina* w lepszych częściach 13 do 14 kop., w gorszych 9—10 kop., polędwica $22\frac{1}{2}$—25 kop., ozór od 60 do 70 kop., cynadry od 20 do 25 kop., cztery nogi 40 do 60 kop., flak cały 60—70 kop., na wiązki od 8 do $8\frac{1}{2}$ kop., łoju funt 12—13 kop., głowizna wołowa funt 5—$5\frac{1}{2}$ kop. *Cielęcina* za funt z ćwierci 15—16 k., w innych częściach od 12—13 k., wątróbka od 25—30 kop., móżdżek 10—15 kop., cztery nóżki od 10—11 łebek od 11—12 kop. *Baranina* dyszek i comber 10—11 kop., w innych częściach od 8—9 kop. *Wieprzowina* od szynki 13—14 kop., kiełbasy funt 18 do 20 kop., kiełbasy wędzonej funt $22\frac{1}{2}$ kop., schabu funt 15—16 k., słonina świeża i sadło 20—$22\frac{1}{2}$ kop., słonina solona od 22—24 kop., szmalcu funt 22—24 kop. Prosięta sprzedają od 70 kop. do rs. 1.80 **Drób** nieco taniej: indyki od rs. 1.75 do 2.25, indyczki od rs. 1.25 do rs. 1.50, kapłony od rs. 1, pulardy od 60 do 70 kop., kaczki od 40 do 50 kop., kaczki większe od 70 do 75 kop., za gęsi żywe kop. 80 do 1.05, tuczone od rs. 1.35 do 1 kop. 80, kury od 45—50 kop., perliczki 70—75 kop. za sztukę. Kurczęta żądają sztuka od 25 do 30 kop. **Zwierzyna**: zające od kop. 70 do 1.25. **Ptactwo dzikie**: kuropatwy sztuka od 65—70 kop. **Ryby** nieco drożej, łosoś świeży funt rs. 1.20, wędzony kop. 75, sandacz śnięty funt 14—16 kop., szczupaki i karpie żywe funt od 25 do 30 kop., szczupaki śnięte od 13 do 15 kop., karpie śnięte funt od 13 do 14 kop., wszelkie inne ryby funt 9—10 kop. żądają. Śledzie ułiki sztuka 4—5 kop., śledzie wędzone $2\frac{1}{2}$—3 kop., śledzie tak zwane łososiowe sztuka od 3 do 4 kop., śledzie zwyczajne sztuka od 2—3 kop., za kopy rs. 1.15 rs. do 2. Raków drobnych kopa kop. 40 do 50. większych do rs. 1.50. **Nabiał** trochę taniej, mleko niezbierane kwarta 8 do $9\frac{1}{2}$ kop., zbieranego 4 do 5 kop., śmietanki kwarta 12—15 kop., śmietany 30—35 kop., masło bez soli od 35 do 40 kop. funt, solonego funt $32\frac{1}{2}$ kop., masło na kwarty 70—75 kop., masło śmietankowe funt kop. 50, ser zwyczajny $7\frac{1}{2}$—15, ser owczy 15—25 kop. za baryłkę, śmietankowy funt od 16 do 18 kop., ser szwajcarski od kop. 20 funt, twarożki od 6—8 kop., jaja za kopę od rs. 1 kop. 35 do 1.40, na sztuki świeże u włościanek po $2\frac{1}{2}$ kop. — **Oleje**: słonecznikowy kwarta kop. 44, rzepakowy 32 kop.—**Owoce**: winogron funt od 16 do 18 kop., gruszki sztuka 2—5 kop., jabłka drobne sztuki od 1 do $1\frac{1}{2}$ kop., większe sprzedają od 2 do 8 kop., orzechów kwarta 9—12 kop., orzechów włoskich kopa od 18 do 25 kop., orzechów tureckich kwarta 13 do 14 kop., cytryny sztuka od 3 do 5 kop., pomarańcze sztuka 8 do 10 kop., powidła funt 15—18 kop., miodu funt $17\frac{1}{2}$ do 30 kop., grzybów suszonych wianek 25 do 30 kop. żądają. — **Warzywa**: Marchwi pęczek 5 do 6 kop., buraków pęczek 3 do 4 kop., Kartofle garnicc żądają od 7 do $7\frac{1}{2}$ kop., pietruszki pęczek od 2 do 3 kop., cebuli pęczek od 5 do 4 kop., kapusty czerwonej główka 6—9 kop., kapusty główka od 3 do 7 kop., chrzanu pęczek od 5—8 kop. Na furach u włościan kartofli korzec białych od rs. 1.80 do 1.95, czerwonych rs. 2.05 do 2.25, kapusty kopa od kop. 80 do rs. 4.

— **Magazyny tranzytowe** przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 2-go grudnia 1892 r.

	wyszło:		przyszło	pozostaje:	
Żyta	—	wag.		11	wagonów
Owsa	2	"	9	89	"
Mąki żytniej . .	—	"		4	"
Mąki pszennej .	—	"		14	"
Kaszy jaglanej .	—	"		156	"
Kaszy gryczanej .	—	"		19	"
Ryżu	—	"		—	"
Pszenicy	—	"		6	"
Jęczmienia . . .	2	"		41	"
Grochu	—	"		8	"
Gryki	—	"		13	"
Cebuli	—	"		—	"
Fasoli	—	"		7	"
Łoju	—	"		—	"
Makuchów . . .	—	"		—	"
Mąki kartoflanej	—	"		4	"
Cukru	—	"		4	"
Konopi	—	"		—	"
Kukurydzy . . .	—	"		3	"
Mąki kukur. . .	—	"		—	"
Tranu	—	"		—	"
Razem .	4	wag.	11	379	wagonów

Ceny zboża wynosiły:

Pszenica . . .	od	—	do	—	kop.	za pud
Żyto	od	76	do	83	"	"
Jęczmień . .	od	76	do	89	"	"
Owies	od	74	do	92	"	"
Kasza jaglana.	od	94	do	104	"	"
Gryka	od	74	do	96	"	"

Sosnowice dnia 29-go listopada.—Pszenica nie nadaje się do wywozu, dla miejscowego użytku 93 do 97 kop. Żyto nie nadaje się do wywozu, dla miejscowego użytku od 80 do 83 kop. Jęczmień miał zbyt mały, browarny $85\frac{1}{2}$ do 94 kop., na paszę od $67\frac{1}{2}$ do 70 kop. Owies nie nadaje się do wywozu. Kukurydza bez nabywców. Wyka bez ruchu. Groch Wiktorja w poszukiwaniu, 110 do $134\frac{1}{2}$ kop., warzelny 94 do 98 kop., na paszę $73\frac{1}{2}$ do $79\frac{1}{2}$ kop. Soczewica po poszukiwaniu, duża $179\frac{1}{2}$ do 244 kop., mała 106 do $138\frac{1}{2}$ kop. Gryka miała znaczny dowóz i zbyt trudny, wyborowa 97 do 98 kop., średnia 93 do $94\frac{1}{2}$ kop. Proso bez nabywców. Bobik bez ruchu. Siemię lniane bez zmiany, wyborowe 169 kop., średnie $144\frac{1}{2}$ do 157 kop., zwyczajne $130\frac{1}{2}$ do $140\frac{1}{2}$ kop. Siemię konopne w poszukiwaniu $134\frac{1}{2}$ do $138\frac{1}{2}$ kop. Rzepak w poszukiwaniu, 155 do 171 kop. Rzepik był poszukiwany $142\frac{1}{2}$ do 163 kop. Makuchy były poszukiwane, lniane 112 do $114\frac{1}{2}$ kop., rzepakowe $87\frac{1}{2}$ do $91\frac{1}{2}$ kop., konopne $34\frac{1}{2}$ do 66 kop. Otręby słabo, żytnie 58 do $60\frac{3}{4}$ kop., pszenne cienkie $51\frac{1}{2}$ do 53 kop., grube 54 do $55\frac{1}{2}$ kop. Kasza jaglana bez sprzedaży.

Wapno słabiej; po ukończeniu sezonu i po ustąpieniu obaw epidemji zapotrzebowanie zmniejszyło się, a ceny osłabły cokolwiek, przy małym ruchu. Wapno sulejowskie drzewem palone rs. 1.18, węglem rs. 1.05, kieleckie rs. 1.10, rudnickie 95 kop., a inne marki od 92 do rs. 1 kop. 15 za korzec 250-funtowy.

Nafta w bardzo mocnem usposobieniu, do czego prawdopopobnie przyczyniła się trochę oczekiwana podwyżka akcyzy, jakkolwiek jest to kwestja, która na rynku nafty nie powinna mieć żadnego wpływu. Obecnie w Carycynie żądają 38—39 kop. za pud nafty, a w Warszawie cena podskoczyła do rs. 1 kop. 25 za pud franco rezerweary.

Skóry w ostatnim tygodniu na targu prazkim pozostały bez zmiany w cenie. Za funt skóry nieoczyszczonej z rogami płacono w sztukach lekkich 60, 70 do 75-funtowych 10 do $10\frac{1}{2}$ kop., w cięższych 75, 80 i 85-funtowych 11 do $11\frac{1}{2}$ kop. Skóry oczyszczone o $1\frac{1}{2}$ kop. na funcie drożej. Skórek cielęcych prowincjonalnych bardzo mało; płacono rs. 19 do 20 za pud. Skory końskie rs. 3 do 4.50 za sztukę.

Okowita. Od 1-go stycznia do 1-go października r. b. wyprodukowano w Rosji 958,255 wiader bezwodnego spirytusu, to jest o 53,897 wiader, lub 5.3% mniej niż w tymże samym okresie r. z. Liczba gorzelń w tymże czasie uległa zmniejszeniu z 410 na 355. Zmniejszenie produkcji przypada głównie na gubernje: nadbaltyckie, Królestwa Polskiego, północno- i południowo-zachodnie, małorusskie i południowe. W gubernjach południowych wyjaśnia się zmniejszenie produkcji mniej zadawalniającym stanem urodzajów w roku bieżącym w gubernjach zaś zachodnich i nadbaltyckich, pracujących głównie na wywóz—zmniejszeniem eksportu okowity zagranicę. Zmniejszenie wywozu dotyczy zarówno okowity surowej, jak i oczyszczonej, której wywieziono mniej, aniżeli w roku zeszłym o 581,884 wiader, czyli o 73.9%, co się zaś tyczy zapasów okowity, to większe są one w roku bieżącym, niż w zeszłym o 27.6%, czyli o 1,197,003 wiader.

Libawa dnia 23-go listopada.—Żyto (z gwarancją 102 funt. holen.) bez zmiany, russkie 91 kop. płacono i poszukiwano. Pszenica bez nabywców. Owies biały bez zmiany, litewski suchy 73—74 kop. w poszukiwaniu, kurlandzki i litewski wyborowy 82—85 kop. w poszukiwaniu, miński po 75 kop. w poszukiwaniu, dobry russki 74 kop. w poszukiwaniu, dobry russki biały 77 kop. w poszukiwaniu, wyborowy 79 do 83 kop. w poszukiwaniu, owies czarny bez zmiany, wyborowy 74 kop. w poszukiwiwaniu, owies czarno-pstry 72 kop. w poszukiwaniu. Jęczmień miał zbyt trudny, na paszę suchy 61—62 kop. w poszukiwaniu, russki (103 do 104 f.) 63 do 64 kop. w poszukiwaniu, wyborowy (108 do 110 f.) 65 do 66 kop. w poszukiwaniu. Hreczka słabo (z gwar. 100 f. holend.) 86 do 87 kop. w poszukiwaniu, lekka 81 do 82 kop. w poszukiwaniu. Groch suchy na paszę od 77 kop. w poszukiwaniu, małorusski 86—87 kop. w poszukiwaniu. Bób 87 kop. w poszukiwaniu. **Wyka** słabo, russka 65—70 kop. w poszukiwaniu, litewska 55—65 kop. w poszukiwaniu. Fasola bez ruchu. Siemię lniane mocniej, litewskie 7-miarowe 146 kop. w poszukiwaniu, russkie 7-miarowe 146 kop. w poszukiwaniu, stepowe 7-miarowe 147 kop. w poszukiwaniu, 6-miarowe 135 do 136 kop. w poszuk. Makuchy lniane słabo, ruskie wyborowe 98 do 111 kop. w poszukiwaniu, saratowskie 86—87 kop. w poszukiwaniu. Makuchy konopne suche 67 kop. w poszukiwaniu. Otręby pszenne grube 67—68 kop. w poszukiwaniu, średnie 60—62 kop. w poszukiwaniu, miałkie 55 do 56 kop. w poszukiwaniu. Siemię konopne suche 145 do 146 kop. w poszukiwaniu. Lnica 110 do 120 kop. w poszukiwaniu. Dowóz w dniu 24 i 25-ym listopada wynosił: 31 wag. żyta, 27 wag. jęczmienia, 159 wagonów owsa i 355 wagonów różnych innych towarów.

Cukier. Usposobienie rynku naszego cukrowego osłabło na skutek wiadomości o zasileniu rynku kryształem zagranicznym, przy utrzymaniu ceny rs. 5.10 za pud, na stacjach fastowskiej kolei żelaznej. Wiadomość ta jednakże z drugiej strony stanowczo usuwa wątpliwość co do niepewnej dotychczas produkcji cukru w kampanji bieżącej. Wiadomość ta, choć nie dopuści zapewne nadmiernej spekulacji, nie zapobiegnie jednakże faktycznemu ekonomicznemu pewnikowi, iż brak towaru codziennej potrzeby w ilości niezbędnej na miejscową konsumcję, musi wpłynąć na stale mocne usposobienie, przy poszukiwani ch towaru. To się też objawiło teraz i, pomimo groźnego widoku, ceny nie bardzo wielkiej uległy obniżce. Wogóle co do rygoru, zastosowanego do przemysłu cukrowego, a bardzo słusznie wprowadzonego, ma on na celu nie fabrykantów, którzy w r. b. mieć będą znacznie mniejszą ilość cukru z większej ilości buraków, a najwięcej odnosi się do spekulantów, którzy prawie zawsze w największych rozmiarach korzystali z haussy, bez dopuszczenia do udziału w zyskach fabrykantów cukru. Była to manipulacja skierowana wprost do fabrykantów cukru, którzy teraz nie za swoje własne grzechy odpokutować muszą. Mamy tu na myśli bilansy naszych cukrowni, które przy bardzo dobrych warunkach co do cen i odpowiednich ilościach cukru, bardzo małe przedstawiają zyski. A jeśli są fabryki cukru, dające bardzo znaczne odsetki, to trzeba przyjąć pod uwagę zupełnie inne warunki, a mianowicie: wielkie kapitały i system plantowania buraków na własnych, a nie na kontraktowanych gruntach. Wogóle powiedzieć można, iż rynek nasz nie zdradzał wielkiej obawy, i jeżeli są jednostki, to i one nie były zbyt pohopne do większych ustępstw. Ceny w detalu notujemy: Hermanów, Łyszkowice rs. 3.85 do rs. 3.90, Michałów, Czersk, Józefów, Konstancja, Dobrzelin, Sanniki, Leonów, Guzów, Ostrowy, Walentynów rs. $3.82\frac{1}{2}$. Kostki rs. 3.75. Kryształ rs. 3.05.

Cukier. Biuro przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie telegrafuje pod dniem 25-ym listopada r. b. o następujących tranzakcjach mączką cukrową krystaliczną, dokonanych na tamtejszym rynku cukrowym w różnych terminach ubiegłego tygodnia: Tereszczenko sprzedał spekulantowi 10,000 pudów kryształu z odbiorem na stacji Browki na kwiecień-maj po rs. 5.25 za pud, z zadatkiem 50 kop.; Mirkin Brodzkiemu 50,000 pudów na różnych stacjach na listopad-luty po rs. 5, z zadatkiem 31,000 rs. Z przyszłej produkcji: książę Łopuchin Charitonience 75,000 pudów na stacji Korsuń na wrzesień-grudzień po rs. 4.05, z zadatkiem rs. 2; Skomoroski spekulantowi 20,400 pudów na stacji Pohrebiszcze na wrzesień-październik po rs. 4.20 za pud, z zadatkiem 50 kop.; Tereszczenko Kaczale 24,000 pudów na stacji Browki na wrzesień-grudzień po rs. 4.20. Świadectw wywozowych sprzedano: Brodzki fabrykantom 50,000 pudów gotowych po kop. 75 i 36,000 z dostawą w listopadzie roku przyszłego, po kop. 80 w stosunku puda.

OGŁOSZENIE.

Kancelarja okręgu naukowego warszawskiego podaje do wiadomości powszechnej, iż na rok szkolny 1892/3 wakują następujące stypendja z zapisów prywatnych:

— Stanisława *Karnkowskiego*, arcybiskupa gnieźnieńskiego, stypendjów cztery po rs. 90, dla uczniów: 1) z rodu Karnkowskich i 2) szlachty herbu „Junosza".

— Andrzeja *Lipskiego*, biskupa krakowskiego, stypendjów pięć po rs. 81, dla najbliższych krewnych rodu Lipskich herbu „Grabie".

— Andrzeja *Ubysza*, kanonika płockiego, stypendjów trzy po rs. 47, dla uczniów z rodu Ubyszów herbu „Cholewa", a w braku tych, dla synów biednej szlachty herbu Cholewa.

— Konstantego *Szaniawskiego*, biskupa krakowskiego, stypendjów trzy po rs. 225, dla uczniów gimnazjów: 1) Szaniawskich szlachty herbu „Junosza", 2) najbliższych krewnych zapisodawcy, 3) najbliższych krewnych rodziny Szaniawskich i 4) w braku kandydatów z powyższych rodzin, dla synów niezamożnej szlachty (obywateli) pow. łukowskiego.

— Konstancji *Skrzyńskiej*, z domu Gosławskiej, stypendjów dwa po rs. 120, dla uczniów z rodu Gosławskich i Doruchowskich, krewnych testatorki.

— Wawrzyńca *Surowieckiego*, stypendjum w ilości rs. 104, dla uczniów średnich zakładów naukowych w Warszawie. Prawo do pobierania rzeczonych stypendjów mają potomkowie linji męzkiej braci zapisodawcy, Andrzeja i Wojciecha Surowieckich, następnie potomkowie linji żeńskiej i innych bliższych krewnych testatora, nakoniec potomkowie Bartłomieja Kossakowskiego.

— Józefa *Chróścickiego*, stypendjum w ilości rs. 120, dla uczniów gimnazjum w Siedlcach, krewnych zapisodawcy. Chróściccy herbu „Leliwa" mają pierwszeństwo.

— Księdza Kazimierza *Wierzejskiego*, stypendjum w ilości rs. 122, dla ucznia gimnazjum w Siedlcach, krewnego zapisodawcy.

— Macieja *Wierzejskiego*, stypendjów dwa: jedno w ilości rs. 135 i jedno w ilości rs. 100, dla uczniów z rodu zapisodawcy, a w braku tychże, dla noszących nazwisko Wierzejskich. Pierwszeństwo mają potomkowie bratanków zapisodawcy Józefa i Jana, a następnie Łukasza Wierzejskich.

— Józefa Ciołka *Poniatowskiego*, stypendjów sześć po rs. 52, dla ubogich uczniów wzorowego sprawowania i celujących postępów w naukach, szlachty gubernji lubelskiej.

— Antoniego *Wasilkowskiego*, stypendjów dwa po 200 rs., dla uczniów gimnazjum w Lublinie, krewnych i powinowatych zapisodawcy.

— Wiktora *Wołowicza*, stypendjów dwa po rs. 170, dla niezamożnych, moralnych i pilnych uczniów gimnazjów męzkich w Kaliszu i Piotrkowie i w wyższej szkole rzemieślniczej w Łodzi, stałych mieszkańców powiatu sieradzkiego w dawnych granicach, — na przedstawienie opiekuna zapisu p. Jana Trąbskiego, właściciela majątku Strońsko, gub. kaliskiej (przez Zduńską Wolę).

— Z funduszu rs. 15,000, zostającego w zawiadywaniu warszawskiedo Towarzystwa dobroczynności, stypendjów dwa po rs. 180, dla ubogich i wzorowych uczniów zakładów naukowych m. Warszawy, na przedstawienie warszawskiego Towarzystwa dobroczynności.

— Stanisława *Rychłowskiego*, stypendjów dwa; jedno w ilości rs. 300 i jedno w ilości rs. 50, dla uczniów średnich i wyższych zakładów naukowych: 1) potomków linji zstępnej i bocznych ojca zapisodawcy, przyczem pierwszeństwo mają noszący nazwisko Rychłowskich, i 2) potomków linji zstępnej i bocznych matki zapisodawcy.

— Józefaty *Tokarskiej*, stypandjum w ilości rs. 750, dla uczniów zakładów naukowych okręgu naukowego warsz., krewnych zapisodawczyni, w następującym porządku: 1) zstępnej i bocznych linij ojca testatorki, Grzegorza Wyrzykowskiego, 2) zstępnej i bocznych linij matki testatorki, Agnieszki Wyrzykowskiej z domu Modzelewskiej i 3) zstępnych linij dwóch siostr męża testatorki, Franciszki, żony Egidjusza Bożuchowskiego i Barbary, żony Franciszka Zdziarskiego, z domu Tokarskich.

— Wojciecha *Morkowskiego*, stypendjum w ilości rs. 106, dla odznaczającego się dobrem sprawowaniem ucznia pierwszych 4-ch klas gimnazjum w Kaliszu, z rodu Morkowskich, lub też z rodu żony zapisodawcy Skotnickich.

— Walentego *Turobojskiego*, stypendjum w ilości rs. 180, dla ucznia z rodu Turobojskich, herbu Bończa, na przedstawienie opiekuna zapisu, p. Władysława Turobojskiego, zamieszkałego we wsi Koluszki, pow. brzezińskiego, gub. piotrkowskiej.

— Jana *Ordęgi*, stypendjum w ilości rs. 100, dla wzorowych uczniów wyższych zakładów naukowych, najbliższych krewnych testatora, Ordęgów, następnie dla krewnych innego nazwiska, nakoniec w braku krewnych, dla urodzonych w okręgu żelechowskim, pow. garwolińskiego, stanu niezamożnego, — na przedstawienie opiekuna zapisu, p. Władysława Ordęgi, zamieszkałego we wsi Szczypiorno pow. kaliskiego, stacja Kalisz.

— Michała *Biruntowicza*, stypendjum w ilości rs. 180, dla uczniów i uczennic niezamożnych, krewnych zapisodawcy i następujących rodzin: Jana i Julji z domu Rund, małżonków Marczewskich; Antoniego i Józefy z domu Zbysław, małżonków Krzykowskich i Rudolfa i Barbary małżonków Eder.

— Jakóba *Flatau*, stypendjum w ilości rs. 100, dla niezamożnych uczniów średnich i wyższych zakładów naukowych, odznaczających się sprawowaniem i postępami w naukach, bez różnicy wyznania, urodzonych w Królestwie Polskiem, krewnych Flatau'a i żony jego Rozalji, z domu Bernstein.

— Józefa *Kamińskiego*, b. sędziego apelacyjnego, stypendjum w ilości rs. 150, dla krewnych zapisodawcy z linji męzkiej, przyczem bliżsi krewni mają pierwszeństwo przed dalszymi.

— Ksawerego *Rogowskiego*, stypendjum w ilości rs. 180, dla ucznia niezamożnego i dobrej konduity, wyznania rzymsko-katolickiego, Rogowskiego, z pierwszeństwem dla Rogowskiego, uczęszczającego do gimnazjum w Kaliszu.

— Józefa *Zakrzewskiego*, stypendjów dwa po rs. 62 kop. 50, dla ucznia zakładów naukowych średnich, Zakrzewskiego, herbu „Wysogota".

— Ignacego *Trzcińskiego*, stypenhjów dwa po rs. 128, dla biednych uczniów gimnazjum w Płocku, z familji Trzcińskich

(dok. nast.)

Komitet Towarzystwa Resursy Kupieckiej

ma honor zawiadomić członków tejże resursy, iż wybory na członków komitetu, delegacji wyborczej i delegacji rachunkowej na rok następny 1893 odbywać się będą w gmachu resursy Kupieckiej w środę, piątek i sobotę, tj. dnia 7, 9 i 10 grudnia r. b., w pierwszych dwóch dniach od godziny 6—9 wieczorem, a 10-go, tj. w sobotę, od godziny 4—6-ej po południu.

W sobotę, o godz. 6-ej wieczorem głosowanie zamknięte zostanie. Komitet uprzedza, że stosownie do uchwały zgromadzenia akcjonarjuszów, będą dopuszczani do kreskowania tylko ci członkowie, którzy nie zalegają w opłacie składek. 4453

4411 Dr **J. Halpern**, b. lekarz na klinikach zagranicznych, przyjmuje z chorobami **skórnemi i wener.** do 10 r. i od 3—5 po p. Nowy-Świat 36.

P. Marja Kwiatkowska

właścicielka magazynu nowości przy ulicy **Niecałej** powróciła z Paryża. 4441

— **„Santal pur"** kapsułki z najlepszego olejku santalowego **(Ol. Santal. citr.)** w niczem nieustępujące zagranicznym — poleca **apteka L. Zielińskiego**, magistra farmacji, **Marszałkowska nr 153**. Cena flakonu rs. 1. 1563r

— JÓZEF AMSEL masażysta, **Nowolipie 26.** 4241



Największy wybór przyborów fechtunkowych. Rapiery i floresty z klingami solingeńskiemi poleca

ROBERT ZIEGLER

w Warszawie, Trębacka Nr 4.—1653

MASŁO.

Sklep spożywczy urzędników dr. żel. nadwiślańskiej (Nowogrodzka nr 15) stale jest zaopatrzony w masło śmietankowe po 50 kop. za funt, oraz prawdziwe litewskie. 1632

AZOWSKO-DOŃSKI BANK HANDLOWY

Oddział w Warszawie.

Podejmuje się kupna i sprzedaży papierów procentowych i monet. Ubezpiecza od amortyzacji pożyczki premjowe. Udziela pożyczek na zastaw papierów procentowych. Otwiera rachunki specjalne zabezpieczone kaucją w papierach procentowych. Wydaje przekazy na ważniejsze miejcowości w Cesarstwie, Królestwie i zagranicą. Dyskontuje weksle. Przyjmuje do inkassa weksle oraz inne pieniężne dowody. Wydaje bilety lokacyjne przyjmowane jako kaucja przez urząd akcyzy. **Płaci od** sum umieszczonych na zwyczajnym rachunku bieżącym **1½%**, od sum na warunkowym rachunku bieżącym z 5-dniowem wymówieniem **2½%**, od składanych w zamian za bilety lokacyjne depozytów bezterminowych do zwrotu po miesiącu na żądanie **3%**, od depozytów 3-miesięcznych **3½%**, od depozytów 6-miesięcznych **4%**, od depozytów rocznych **4½%**, od depozytów z terminem dłuższym nad roczny stosownie do umowy. 710

— Dentystka **Zofja Gutzman** wstawia zęby sztuczne, leczy i plombuje. Przyjmuje codziennie od 10 rano do 5-ej po południu. Szpitalna 3. 4482

Przez cały grudzień kupujący pierniki lub czekoladę, otrzymują **15%** rabatu towarem.

JAN WRÓBLEWSKI,

Warszawa, **Kapitulna 8, Telefonu 406.**

FILJA: Nowy-Świat nr 33. 4404

Doniesienie tymczasowe.

W ogrzewanym i odświeżonym cyrku przy ulicy Ordynackiej.

Cyrk Ernesto Ciniselli.

Mam honor donieść Szanownej Publiczności, że w tych dniach przybędę z mojem nowo zorganizowanem towarzystwem. O dniu rozpoczęcia przedstawień doniosą osobne afisze.

Z szacunkiem

Ernesto Ciniselli,

DYREKTOR. 1688

— Dr **Grodzki** leczy **choroby sekretne** oraz **niemoc** wskutek takowych. Śliska nr 7 4443

— Do dzisiejszego numeru dołączono dla wszystkich prenumeratorów Listy zwrotne St.-Petersburskiego Tow. Ubezpieczeń w Warszawie, ulica Szpitalna nr 10.

SKŁAD TOWARÓW GALANTERYJNYCH

E. ZALEWSKI i S-KA.

Krakowskie-Przedmieście, róg Nowo-Miodowej,

poleca w wielkim wyborze: **Albumy i Ramki** do fotografij, **Rivoiry, Teczki** do papierów, **Nesesserki,** Pudełka do rękawiczek, Torebki ręczne i podróżne, Woreczki do pieniędzy, Portmonetki, Pugilaresy, Portpapierośnice i Porteygarnice, Manierki do wódki, Szachy, Domina do gry, Wyroby z alluminium, Wachlarze gazowe, ze strusich piór i t. p. oraz wiele innych artykułów wchodzących w zakres galanterji.

Krawaty, Chustki jedwabne i półjedwabne, Pantofle filcowe i skórzane, Koszulki i Kamizelki wełniane, Rękawiczki ciepłe.

(Kalosze gumowe damskie, mężkie i dziecinne w najlepszym gatunku, z ustępstwem 15% od ceny fabrycznej. 2025)

KALENDARZ HANDLOWY

na rok 1893,

wyszedł z druku. Zawiera nowo-opracowane, przystosowane do ostatnich zmian działy informacyjne, niezbędne dla każdego kupca i dla wszystkich, potrzebujących dokładnych wiadomości w zakresie: **miar i wag, rachunków handlowych, przepisów o podatkach, przepisów pocztowych, telegraficznych i kolejowych, adresów ogólnych i kupieckich, tabel losowań papierów publicznych, taryfy domów** i t. p., i t. p.

Cena Kalendarza w oprawie rs. 1, z przesyłką na prowincję rs. 1 k. 30. Do nabycia w Administracji „Gazety Handlowej" (Mazowiecka 8) i we wszystkich księgarniach. 1670r

GAZETA ROLNICZA

PISMO TYGODNIOWE

pod redakcją d-ra T. Kowalskiego i A. Trylskiego.

TRZYDZIESTY TRZECI ROK ISTNIENIA.

Gazeta Rolnicza jest najobszerniejszem pismem rolniczem polskiem. Numer obejmuje 12 kolumn druku, w tem 9 stronnic treści, dużego formatu. Zawiera: artykuły wstępne w najważniejszych sprawach ziemiańskich; rozprawy oryginalne, opracowywane przez pierwszorzędne nasze siły; sprawozdania z rezultatów otrzymywanych w praktyce gospodarskiej; streszczenia najciekawszych prac pojawiających się w literaturze rolniczej obcej; korespondencje z różnych stron; kronikę szczegółową faktów z całego tygodnia; ceny targowe. **Jedną z najważniejszych rubryk jest Poradnik gospodarski, w którym specjaliści udzielają zapytującym ziemianom wyczerpująco opracowane rady w kwestjach wątpliwych.**

Gazeta Rolnicza jedna tylko podaje: protokóły urzędowe z obrad sekcji rolnej, jak niemniej takież sprawozdania z doświadczeń przeprowadzanych na stacji rolniczej w Sobieszynie.

CENA Gazety wraz z przesyłką: rocznie rubli **9**, półrocznie **4.50**, kwartalnie **2.50**.

KURJER ROLNICZY

Tygodnik dla urzędników gospodarczych

NAJTAŃSZE PISMO ROLNICZE POLSKIE,

pomieszcza przystępne, treściwie opracowane artykuły z dziedziny wszelkich gałęzi gospodarstwa wiejskiego. Zadaniem Kurjera jest pouczać **co, kiedy i jak w gospodarstwie robić należy.**

CENA Kurjera wraz z przesyłką: rocznie rubli **5**, półrocznie **2.50**, kwartalnie **1.25**.

Prenumeratorzy Gazety płacą o rubla mniej rocznie. t. j. rs. 4, 2 i 1.

Przedpłatę na oba pisma nadsyłać do Redakcji Gazety Rolniczej—Warecka 7. 1660r

DO

Biura Technicznego Juljusza Steinerta

w Warszawie,

ulica WŁODZIMIERSKA 16.

Niniejszem zaświadczam, że dostarczony mi przez W-go Pana w miesiącu Październiku roku zeszłego 1891 **MOTOR GAZOWY z angielskiej** fabryki **„Crossley Brothers w Openshaw"** o sile 3¼ koni effectiwnych, leżącej konstrukcji, funkcjonuje u mnie od tego czasu do dnia dzisiejszego **ku największemu memu zadowoleniu**, a konstrukcja jego wentylkowa, jak również całe wykończenie **są wzorowe i przechodzą wszelkie moje oczekiwania.**

Motor pracuje dotąd bez najmniejszej przerwy bez łoskotu, samodzielnie działający regulator funkcjonuje **doskonale** tak, iż zużycie gazu redukuje się do **minimum** i wynosi mniej niż mi W-ny Pan obiecywał = **około 3½ kop. na godzinę i siłę 1 konia**, a ponieważ przytem cena postawiona przez W-go Pana była **najtańszą** ze wszystkich otrzymanych ofert konkurencyjnych, przeto z gruntownem przekonaniem motory tejże fabryki każdemu najgoręcej polecić mogę i dziękując W-mu Panu przy tej sposobności raz jeszcze, pozostaję 1975 z szacunkiem

Warszawska Drukarnia i Litografja H. Rundo,

W Warszawie, d. 13 Listopada 1892 r. **ul. Trębacka № 11.**

PIORUNOCHRONY

Najlepszej konstrukcji, **podług** najnowszych zasad,

Dzwonki elektryczne, **telefony** domowe, **ostrzegacze** na wypadek ognia lub kradzieży, urządza tak w mieście jako i na prowincji.

Międzynarodowe Towarzystwo Telefonów Bell'a,

ręcząc za dobroć użytych materjałów i za dokładne wykonanie urządzeń i podejmuje się rocznej **konserwacji** takowych. 4r

Warszawa, ulica Próżna Nr 10.

Na rok 1893.

Prenumerata na wszystkie pisma

perjodyczne i Gazety, w kraju i zagranicą wydawane. Ceny przez Redakcje ustanowione. Ekspedycja w Warszawie lub pocztą bezzwłoczna.

KSIĄŻKI NA GWIAZDKĘ w językach polskim i innych gdziebądź wydane, od najskromniejszych do okazałych i wykwintnych.

NUTY TANIE na wszystkie instrumenta.

KSIĄŻKI i NUTY przez kogobądź ogłaszane, tak najnowsze, jak dawniejsze.

Dla **Księgarzy i Agentur** prowincjonalnych ekspedycja ogólna **na warunkach wyjątkowo korzystnych.**

Katalogi Książek, Nut i pism perjodycznych bezpłatne.

☞ **ADRES:** Księgarnia i Skład Nut **Maurycego Orgelbranda** w Warszawie. 1627r

---

Wydawnictwo Maurycego Orgelbranda
w Warszawie.

Wielkich zalet książki pod ogólnem mianem:

LECZENIE DOMOWE.

W dalszym ciągu wyszły zeszyty:

XXIV. Choroby sekretne, skreślił popularnie Dr. Juljusz Garnier. Tłomaczył Dr. J. St. Cena 60 kop.

XXV. Epilepsja, jej przyczyny, istota choroby, zapobieganie i leczenie. Skreślił Dr. M. Dyrenfurth. Tłomaczył Dr. J. St. Cena kop. 60.

XXVI. Poradnik dla cierpiących na podagrę i reumatyzm. Skreślił Dr. Arno Krüche. Tłomaczył Dr. J. St. Cena k. 60.

XXVII. Choroby włosów. Leczenie i zapobieganie łysieniu. Skreślił Dr. Karol Cleven. Tłomaczył Dr. J. St. Cena kop. 60.

XXVIII. Samogwałt (Onanizm). Przyczyny, niebezpieczeństwo dla jednostek, rodziny i społeczeństwa. Leczenie z dzieła D-ra H. Fournier'a. Streścił Dr. J. St. Cena kop. 60.

Poprzednio wyszły:

I. **Kaszel i choroby piersiowe,** k. 50.
II. **Hemoroidy,** kop. 50.
III. **Choroby żołądka, wątroby i kiszek,** kop. 70.
IV. **Massaż** (Miesienie), k. 80.
V. **Choroby nerek i pęcherza,** k. 70.
VI. **Hysterja,** kop. 50.
VII. **Jaką metodą się leczyć,** k. 70.
VIII. **Choroby nerwowe,** kop. 70.
IX. **Choroba cukrowa** (Diabetis), k. 50.
X. **Jak się chronić od chorób zaraźliwych,** kop. 60.
XI. **Choroby zębów,** kop. 70.
XII. **Ucho, jego pielęgnowanie i leczenie,** kop. 70.
XIII. **Choroby kobiet,** kop. 60.
XIV. **Choroby skórne,** kop. 60.
XV. **Skrofuły** (zołzy), kop. 60.
XVI. **Choroby serca,** kop. 50.
XVII. **Choroby oczu,** kop. 70.
XVIII. **Gimnastyka pokojowa,** k. 60.
XIX. **Poradnik dla cierpiących na małokrwistość,** kop. 50.
XX. **Poradnik dla cierpiących na otyłość,** 50 kop.
XXI. **Poradnik dla chudych,** 50 kop.
XXII. **Doniosłość chorób w małżeństwie,** 60 kop.
XXIII. **Jak zachować dziecko zdrowem?,** 60 kop.

W dalszym ciągu wyjdą:

XXIX. Ból głowy.—**XXX.** Bezsenność i środki nasenne.

Na skład główny Księgarnia *Maurycego Orgelbranda* otrzymała:

Nowe wydanie:

Poradnik dla młodych małżonków. Hygiena miodowych miesięcy. Tłomaczenie z dzieła Karola v. Gelsen, cena kop. 60.

Sztuka ożenienia się i wyjścia za mąż.
J. T. Weber. Wolny przekład. Cena 50 kop.

CO ZDROWO? CO NIEZDROWO?
Powszechny katechizm zdrowia. Ułożył **Dr. Gold.** Cena kop. 40.

Pamiętaj, zastanów się!
Ochrona w doli i niedoli, gdzie, kiedy i jak postępować, ażeby być lubianym i szczęśliwym. Naśladowanie z angielskiego. Cena kop. 40.

☞ UWAGA. Na przesyłkę wyżej wymienionych książek, każdej oddzielnie, należy dołączać po kop. 10. 1365r

---

TANIE
ZBIOROWE WYDANIE DZIEŁ
ELIZY ORZESZKOWEJ,
TOMÓW 47.

Tom od 300 do 400 i więcej stronic druku garmontowego, wyraźnego na pięknym białym papierze, *nabywać można pojedyńczemi tomami licząc po rublu tom z przesyłką zaś pocztową po rublu kop. 15.*

Ponieważ jednak nabycie odrazu całego 47-tomowego zbioru przedstawia stosunkowo znaczny wydatek, nie dla wszystkich dostępny, przeto

ogłaszam niniejszem nową prenumeratę,

WARUNKI PRENUMERATY:

Opłacający w *Warszawie miesięcznie* Rs. 2 kop. 55, a na *prowincji* z przesyłką Rs. 3, otrzyma za każdym razem 4 tomy, wyjąwszy pierwszego miesiąca, w którym tylko 3 tomy będzie mu wydane. Tym sposobem w ciągu roku każdy prenumerator posiędzie cały zbiór 47 tomowy za Rs. **30** kop. **60** w Warszawie, a Rs. **36** z przesyłką pocztową na prowincji w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata może być wnoszoną także i *kwartalnie* po Rs. **7** kop. **65,** z przesyłką Rs. **9** za tomów 12; *półrocznie* w Warszawie po rs. **15** kop. **30,** z przesyłką pocztową Rs. **18** za 24 tomy; *rocznie* w Warszawie Rs. **29** kop. **25,** z przesyłką pocztową Rs. **35** kop. **15** za 47 tomów.

Do egzemplarzy ozdobnie oprawnych na sposób zagraniczny dopłaca się po kop. 45 za oprawę każdego tomu.

Prenumerata może być pobieraną i za zaliczką pocztową.

Koszta przesyłki do dalszych gubernij Cesarstwa pobierają się stosownie do odległości.

TANIE ZBIOROWE WYDANIE DZIEŁ ORZESZKOWEJ **zawiera:**

Ostatnia miłość tom 1. — Z życia realisty t. 1. — W klatce t. 1. — Na prowincji t. 2. — Pamiętnik Wacławy t. 4. — Pan Graba t. 3. — Cnotliwi t. 1. — Wesoła teorja i smutna praktyka t. 1. —Na dnie sumienia t. 4.—Marta t. 1. — Eli Makower t. 3. — Rodzina Brochwiczów t. 2. — Pompalińscy t. 2. — Marja t. 1.—Meir Ezofowicz t. 2.—Sylwek cmentarnik t. 1. —Zygmunt Ławicz i jego koledzy t. 1. Niziny z illustracjami E. M. Andriollego t. 1.—Dziurdziowie z illustracjami E. M. Andriollego t. 1.—Nowelle: Z pożogi, Za doliną róż, Echo, Sen Abarysa, Pokochajcie się i dam nogę t. 1.—Stare obrazki: Turia, Hasło, Asylum, Legenda, Nieśmiertelny, Myszy morskie, Kassandra, Perła szczęścia, Z greckich podań t. 1.—O kobiecie: O kobiecie polskiej, O kobiecie indyjskiej, Listy o kobietach t. 1. — Kilka słów o kobietach t. 1.—Patrjotyzm i kosmopolityzm, studjum społeczne tom 1.—Cham t. 1. — Nad Niemnem t. 3. — Nowelle i obrazki z różnych sfer, tomów 5, które mieszczą: Tom I: Początek powieści, Rozstajne drogi, Syn stolarza, Obrazek z lat głodowych, Szara dola.—Tom II: Stracony, Dziwak, Pani Luiza.—Tom III: Sielanka nieróżowa, Daj kwiatek, Zefirek, Złota nitka.—Tom IV: Julianka Czternasta część, Silny Samson.—Tom V: Milord, Widma, Bańka mydlana.

S. Lewental.
1677r WYDAWCA.

LIST ZWROTNY.
DO KSIĘGARNI NAKŁADOWEJ S. LEWENTALA
w Warszawie, Nowy-Swiat Nr 41.

Niniejszem proszę pod następującym adresem wysłać
Tanie zbiorowe wydanie dzieł Elizy Orzeszkowej

*Za czas od*____________________

*Imię i Nazwisko*____________________

*Ostatnia stacja pocztowa*____________________

*Miejsce zamieszkania*____________________

*Rs.*______ *kop.*______ załączam.

U G. Sennewalda,
Miodowa Nr. 6. 1663r

„**Książki na Gwiazdkę**" w rozmaitych językach.
„**Prenumerata pism**" krajowych i zagranicznych.
„**Nuty tanie**" Jurgensona, Petersa, Litoeffa, i wszelkie nowości krajowe i zagraniczne.
„**Nowe książki**" tak krajowe jak i zagraniczne.
„**Czytelnia francuzka**" (mies. rs. 1 k. 20).
Księgarnia egzystuje od r. 1823.

Maszyny do szycia
„Singera,"
i
„Wheller & Wilson"

uznane za najlepsze, z gwarancją, na rozpłaty tygodniowe po rs. 1.

Juljan Berg,
Mazowiecka 16. 40R

KSIĄŻKI OGRODNICZE
Edmunda Jankowskiego:

Ogród przy dworze wiejskim, 2 t. rs. 4.
Ogrodnictwo przemysłowe w op. rs. 2.
Krzew winny, wyd. 2-ie rs. 1.
Sad przy chacie (wyd. 3-ie) kop. 25.
Ogrody Polne kop. 20.

W Składzie Nasion „Ogrodnik Polski", Mazowiecka 11. 1681r

Księgarnia i Skład Nut
E. WENDE i S-ka,

(Krakowskie-Przedmieście 9), otrzymała na skład główny:

Skarzyński Konstanty. Z Bayreuth, 1882—1892. Parsifal. Tristan i Izolda. Meistersingery. Cena kop. 60.

Do nabycia we wszystkich księgarniach

Dostać można we wszystkich znaczniejszych księgarniach

Kartki z życia kobiety
przez 8r
ESTEJE.

Powieść odznaczona zaszczytnie na konkursie „Kurjera Warszawskiego", z 52 illustracjami w tekście Czesława Jankowskiego.—Cena rs. 2, z przesyłką pocztową 2.20.

Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala, Nowy-Swiat № 41

SKŁAD
Materjałów Aptecznych i Farb
Leopolda Centnerszwera,
№ 5, DZIKA № 5,
w Warszawie,
poleca:

Wszelkie materjały apteczne.
Artykuły do domowego użytku.
Przetwory chemiczne.
Środki opatrunkowe.
Mydła tualetowe, perfumy, wody kolońskie.
Środki dezynfekcyjne.
Artykuły techniczne. 1998

MASZYNY CEGIELNIANE
dostarcza 1571R
L. Schmelzer, Magdeburg.

SKŁAD FUTER
B. Redel,
16, Nalewki 16.
1541R

w bramie 2 gie piętro, otrzymał wielki wybór różnych gatunków futer w skórkach i blamach.
Ceny bardzo umiarkowane.

Syndyk tymczasowy
massy upadłości
G. H. BLUNKA.

Na zasadzie art. 492 Kodeksu Handl. i na mocy rezolucji Sędziego Komisarza massy, zawiadamiam interesowanych, że poczynając od dnia **27 Listopada (9 Grudnia) r. b., t. j. od Piątku** w sklepie upadłego w domu № 16 przy ulicy Nalewki, odbywać się będzie sprzedaż przez publiczną licytację: skór, tasiem, przędzy, guzików, kleju, przodków do butów i trzewików, podeszew, korków i w ogóle szewckich i garbarskich towarów, a następnie urządzenia sklepowego i mebli.—Sprzedaż zostanie rozpoczętą w dniu 27 Listopada (9 Grudnia) r. b. t. j. w Piątek, o godzinie **3-ej po południu**. O dniu następnej sprzedaży woźny Sądowy ogłosi po każdym terminie licytantom.—Szczegółowy opis mających być sprzedanemi towarów, przejrzeć można w kancelarji podpisanego syndyka, przy ulicy Nowo-Miodnwej № 2.
Warszawa, d. 20 Listopada (2 Grudnia) 1892

Adwokat Przysięgły
Stanisław Bełza,
2037 (ulica Nowo-Miodowa № 2.)

LICYTACJA.
1680R

Lombard Praga, przy ulicy Ząbkowskiej pod № 7, zawiadamia, że **Licytacja na fanty** nie prolongowane we właściwym czasie, **rozpocznie się dnia 1 (13) Grudnia** r. b., o godzinie 12 w południe.

OGŁOSZENIE.

Warszawski Oberpolicmajster ogłaszając **że Rozalja ADELFANG**, która złożyła kaucję w summie rs. 5,500, dla zabezpieczenia prawidłowości działań kasy pożyczkowej w Warszawie, przy ulicy Kościelnej № 12 utrzymywanej, doniosła o ostatecznem zamknięciu tej kasy w dniu 16 Lipca r. b. i prosi o zwrócenie jej rzeczonej kaucji, wzywa osoby, mogące mieć jakiekolwiek pretensje prawne do pomienionej kasy pożyczkowej, aby je podwładnij mu kancelarji, najpóźniej do dnia 18 (30) Listopada r. b. zakomunikował. 1633R

Kwit rekrucki

uwalniający od wojska, jest do sprzedania. Bliższa wiadomość: Mokotowska № 52, mieszkania 9, od godziny 2—4. 2040

LEKTOR
angielskiego języka,

przy Warszawskim Cesarskim Uniwersytecie, daje lekcje w domu i na mieście, Ulica Wiejska № 3, mieszkania 11. 2023

Poszukuje się
LEKARZA

na prowincję, do osady z 3,000 ludnością. — Bliższa wiadomość w Warszawie, Wronia 43, m. 8, **od 2-ej do 4-ej.** 2017

OSTRZEŻENIE.

W tramwaju skradziono portmonetkę, w której było pół losu № 6,305. wyszł **go** w 4 klasie na stawkę i ¼ część № 6308 do 5-ej klasy. 2032

Do sprzedania lub wydzierżawienia

sześć morgów gruntu z zabudowaniami, o wiorstę od stacji kolei Warszawsko-Wiedeńskiej Ruda Guzowska; z tych na 4-ch morgach głębokie pokłady gliny wyborowej bez marglu i wapna, zdatnej na kafle, garnki kamienne i t. p. wyroby ceramiczne.
Wiadomość u obrońcy 3531

Kazimierza Brochockiego

w Grodzisku, a w Piątki i Soboty w Rudzie Guzowskiej, gdzie próby okazane być mogą.

Pisarz Sądu Biskupiego Płockiego.

Zapozywa niniejszem **Józefa Kaczmarskiego**, mającego prawne mieszkanie w mieście powiatowem Przasnyszu, a obecnie z miejsca swego pobytu niewiadomego, aby w dniu 8 (20) Grudnia r. b., o godz. 10-ej zrana, bezzawodnie się stawił osobiście lub przez pełnomocnika, do Sądu Biskupiego, tu w Płocku w domu przy ulicy Rynek Kanoniczy № 54/55, posiedzenia swe odbywają. cego, dla dania odpowiedzi na skargę Marjanny z Olsztynów Kaczmarskiej, małżonki wzmiankowanego Józefa, żądającej rozłączenia co do stołu, łoża i wspólnego zamieszkania na czas nieograniczony z winy pozwanego.—W razie niestawiennictwa się w terminie wyłuszczooym Józefa Kaczmarskiego i nieudowodnienia niemożności przybycia, tenże uznanym będzie **„pro contumaci"**. a sprawa zaocznie, bez nowych cytacyj, przeprowadzoną oraz wyrok wydany, od daty ferowania, bez prawa appelacji, obowiązujący.
w Płocku, d. 16 (28) Paździiernika 1892 r.
1529r **Ksiądz Ignacy Lasocki,**
Pisarz Sądu Biskupiego Płockiego.

LEKARZ

potrzebny jest na prowincję. Wiadomość St. Berestowica Polesskiej Drogi, u aptekarza w miasteczku **Wielaa Berestowica: gubernji Grodzieńskiej.** 2033

Zakład Wyrobów Futrzanych
Ferdynanda Himml

Krakowskie-Przedmieście № 40,
naprzeciw Saskiego placu.

Poleca garnitury futrzane oraz inne wyroby, po cenach zniżonych.
Przyjmuje obstalunki, przerabiania etc.
Pracownie wierzchów do futer przy zakładzie.
B. **Okazja** taniego kupna futer pizmowce z obłożeniem nurków oraz jonaty z obłożeniem skunksów nowych. 2024

!Ważne dla Kasjerów!
DEZINFEKTOR BANKNOTÓW,

zabezpieczający kasjerów i osoby mające do czynienia z banknotami od szkodliwych zarazków.
Należy używać tego płynu do zwilżania palców przy rachowaniu. Dla zniszczenia zarazków zawartych w brudnych banknotach, należy je przekładać w szufladach bibułą, napojoną tym płynem. 1575R
Dostać można w sklepach własnych.

Warszawskiego Laboratorjum Chemicznego.

1119r

№471

Puder tłusty,
Puder Ryżowy,
Puder Velontine

dla zachowania świeżości skóry na twarzy i na rękach.—Do sprzedania we wszystkich prawie perfumerjach i składach Materjałów Aptecznych w Rossji.
Strzedz się należy podrabiania.

Ample i Latarnie stylowe,
Żardinierki i Wazony,
poleca 1988
S. CĄSIOROWSKI, Nowy-Swiat 49.

Obrazów wielki zbiór do sprzedania, posiada
Warszawska Sala Licytacyjna
(Marszałkowska 152),

bez podpisów 96 sztuk, z podpisami malarzy: Berkowska, Rozen, Lasocki, Perle, Szyndler, Zalewski, Moniuszko, Poświkowa, Piwarski, Daszkiewicz, Urbański, Pochwalski, Alchimowicz, Wesiołowski, Pilatti, Zarzycki, Van-Loo, Lampi (syn), Burgenion, Smuglewicz, sztuk 57.
Sala otrzymała w komis wielką ilość porcelany Saskiej, Staro-Russkiej, Chińskiej i Japońskiej; figurki, lampy, talerze, półmiski, patery i t. p.
Oprócz tego Sala posiada: meble nowe i używane, dywany duże i inne rzeczy.
Sala otwarta od 8-ej rano do godziny 8-ej wieczór. 1661r

Zakład Szczotkarski
Stanisława Zaborskiego
w Radomiu,
ulica Długa, dom Pstrokońskiego,
poleca wyroby w zakres szczotkarski wchodzące 1576R

Na posadę do Rossji,

potrzebnym jest subjekt, rutynowany kupiec, chrześcjanin, do zarządu samodzielnego filji. Pierwszeństwo mają obeznani z branżą wyrobów platerowanych.— Zapewniając ścisłą dyskrecję uprasza się reflektantów o złożenie oferty pod **„Subjekt do Rossji" w Warszawskiem Biurze Ogłoszeń, Wierzbowa 8.** 2018

PISARZ
Sądu Arcybiskupiego Warszawskiego.

Na mocy decyzji Sądu tutejszego z dnia 7 (19) Listopada r. b., № 117/8 wzywam Ludwika Kazimierza Józefa 3-ch imion Łubieńskiego, z pobytu niewiadomego, b. obywatela, aby stawił się osobiście w dniu 10 (22) Grudnia r. b., o godzinie 11-ej przed południem w Sądzie Arcybiskupim w Warszawie przy ulicy Miodowej pod № 13 posiedzenia odbywającym, celem protokularnego wyjaśnienia i dalszego pilnowania sprawy o nieważność małżeństwa wniesionej do Sądu tutejszego przez żonę wzywanego Marję Konstancję Józefę 3-ch imion z Piotrkowskich Łubieńską, pod zagrożeniem kontumacji i zaoczności. 1989
w Warszawie, d. 12 (24) Listopada 1892 r.
(podp). **Ksiądz Jan Jaworski.**

SEROWNIA
w Kruszynie,

przez Kłomnice,
stacja Drogi Żel. Warsz.-Wied.,
poleca na bieżący sezon różne gatunki serów miękich i deserowych:
1) **Ser do piwa** (Harzer Bierkäse).
2) **LIMBURSKI.**
3) **ROMADOUR.**
4) **HAGENBERGER.**
5) **BRIE COULOMIER.**
6) **NEUVCHATES.**
7) **CAMEMBERT.**
8) **ROQUEFORT BEUR** w słojach.
9) **EMENTALSKI.**
Opakowanie zabezpiecza od mrozu. 1641r

Poszukuje się doświadczonego
Stroiciela i Korektora,

specjalnie dla reparacji fortepianów, pianin i fisharmonji rozmaitych systemów, do poważnej fabryki w Kijowie.—Bliższe warunki H. Artzt. Marszałkowska 131. 3012

Poszukuje się
LOKALU

od 1-go Kwietnia 1893 r., na kilka lat jeżeli można, między ulicami: Mazowiecką i Marszałkowską z jednej strony i Królewską i Świętokrzyzką z drugiej, dla pomieszczenia 50 pensjonarzy.—Lokal ma się składać z 9 lub 10 dużych pokoi, kuchni, śpiżarni, piwnicy, góry, pralni i komórki na węgiel i drzewo, z tych trzy pokoje winny być tak obszerne, by w nich swobodnie 50 łóżek żelaznych stanęło. Mieszkanie winno zadość czynić niezbędnym wymaganiom hygienicznym.
Właścicieli, pragnących odnająć mieszkanie odpowiednie warunkom, uprasza się o zgłoszenie na ulicę Erywańską № 2, do seminarjum nauczycielskiego. 2022

SKLEP

do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście Nr 29. 2002



HURTOWY SKŁAD
Kaukazkich Koniaków
N. A. TAIROWA z Erywania.
pod zarządem
HURTOWEGO SKŁADU WIN
W. Koteckiego
w Warszawie, Leszno 14.
poleca
KONIAKI
z własnych winnic
smakiem i aromatem wyrównywające zagranicznym Koniakom.
Koniaków N. A. Tairowa można dostać we wszystkich większych Handlach Win i Restauracjach w Warszawie i na prowincji. 1609



Opuściły prasę w szóstem wydaniu
Ulubione Walce
Stefana Krasuskiego,
p. t. „Sny młodości",
grywane zagranicą, na koncertach, balach w teatrach.
Tegoż autora najnowsze walce:
p. t. „Moja wymarzona"
(La reine du coeur).
Do nabycia u **F. Hösick'a** i we wszystkich księgarniach. 2041

EDOUARD COQUI Wierzbowa 6.

2027

Bronzy	Żardinierki	Dział gospodarski	Serwisy	Abat-joury	Parawany	Meble bambusowe	Ceny
Lampy	Vieux Rouen	Szkło angielskie	Café noir	na Lampy	Ekrany	Stoliki z porcelaną	nizkie.
Zegary	Boules d'or	Pokrywy do półmis.	Five o'clock tea	do Świec	Portjery	Etażerki z pluszem	
Patery	Vieil-argent	Rondelki do pasztecików.	Karafki kryształ.	Ekraniki	Parasole	Oprawy bambusowe	

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ
MAT TRZCINOWYCH DRUTEM PLECIONYCH,
do forsztowań i sufitów ze znanej Fabryki
B. BREDSCHNEIDERA & Comp. w ZGIERZU,
po cenach możliwie nizkich
w Składzie Materjałów Budowlanych i Technicznych
DAWIDA PERL,
Grzybowska Nr 21,—Telefonu Nr 603. 1882

Skład Materjałów Aptecznych
J. MROZOWSKIEGO,
ulica Miodowa Nr 8,
poleca:
Tran lekarski tegoroczny świeży, biały i żółty.
Oliwę Nicejską świeżą.
Essencje do robienia octu.
Chlorek, Kwas karbolowy.
Koperwas i inne środki dezynfekcyjne. 1489r

OBUWIE DO ŁYŻEW:
Columbus, Fenix, Ring-Scate, Nurmis etc., dla Pań i Panów, poleca
EDMUND LINDEMAN.
Niecała 7. 2001

Zawiadomienie.
Parowa Fabryka Czekolady i Cukrów deserowych
STANISŁAWA URSTEIN,
p. f. **J. JANOWSKI,**
nagrodzona została na tegorocznej **Wystawie Hygienicznej w Hadze** (Niderlandy),
ZŁOTYM MEDALEM
za swe wyroby 2014
Czekoladowe i Kakao w proszku.

Mam honor powiadomić Szanowną Klijentelę, że ***niezależnie*** *od istniejącego od dawna Magazynu przy ulicy Miodowej Nr 1, otworzyłem pod* ***własną firmą na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 43*** *(wprost Bednarskiej)*

Magazyn wyrobów Jubilerskich,
który zaopatrzyłem w najświeższe fasony ***biżuterji złotej, srebrnej i brylantowej,*** *z zastosowaniem do obecnych wymagań mody i gustu.*

A. ŻELISŁAWSKI,
Krakowskie-Przedmieście 43 (wprost Bednarskiej).

Obrączki złote *„szczęśliwego małżeństwa" 94-tej próby, wagi 3, 4 i 5 dukatów, wykonywam z całą dokładnością* ***w ciągu godziny.*** 2038

FABRYKA
Wyrobów Galanteryjno-Skórzanych
K. CZEREWSKIEGO
w Warszawie, Elektoralna № 13,
poleca wielki wybór
NESESEREK.
Przyjmuje wszelkie obstalunki i reparacje, po cenach umtarkowanych, 1679R

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić W-ych Panów, że **nowo-otworzony**
DREZDEŃSKI MAGAZYN
gotowych Ubiorów Mężkich,
przy ulicy Nowo-Senatorskiej № 7,
zaopatrzony został w obfity wybór materjałów krajowych i zagranicznych z pierwszorzędnych firm. Jestem przeto w możności, tak pod względem wyboru, jakoteż wykwintnego kroju zadosyć uczynić wszelkim wymaganiom. Mam nadzieję, że Sz. Panowie raczą łaskawie zas czycić mnie swemi obstalunkami, które starannie i akuratnie wykonywanemi będą.—**Ceny możliwie nizkie.**
1678R **Ch. Burnstein.**



P. Sliżyński
wyuczam 6-iu tańców najpotrzebniejszych w 20-tu kilku lekcjach, tak u siebie, jak również i po domach prywatnych. Senatorska 17, wprost W-go Herse. 20 5

Ostrzega się przed naśladownictwem.
MYDŁO HYGIENICZNE
BORNO TYMOLOWE,
Prowizora 1656r
C. F. JURCENS,
przeciw opaleniu, zbytecznemu poceniu się. Poleca się jako mydło pachnące wyższego gatunku.— —Dostać można we wszystkich aptekach, składach aptecznych i perfumerjach w Rossji. Cena 1 kawałka 50 kop., ½ kawałka 30 kop. Skład główny u K. J. Ferreina w Moskwie; w Warszawie w Warszawskiem Laboratorjum Chemicznem, u **Karpińskiego** i u **Kalinowskiego.**

Złoty Medal 1885 r.
KASSY ogniotrwałe Roberta Bohtego,
Nowy-Świat № 34.
SPECJALNA FABRYKA
nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich.—Wyrób pierwszorzędny.—Ceny nizkie, znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 592R

Najcelniejsze gatunki węgla
z kopalni
Niwka Rudolf i Jan
poleca skład przy ul. **Przeskok № 1**, róg Szpitalnej. Filja **Nowogrodzka 31**, róg Marszałkowskiej.—**Ceny nizkie**, odstawa natychmiastowa. 2001

TOWARZYSTWO
Rygskiej Odlewni Żelaza i Fabryki Machin
dawniej
Felser & Co., w Rydze,
dostarcza jako specjalność od wielu lat:
MASZYNY parowe nowych konstrukcyj
do 1000 H. k. s.
Kotły parowe do 2000 stóp kwadratowych powierzchni ogrzewalnej i 12 atmosfer ciśnienia.
Gorzelnie na kartofle, zboże i kukurydzę, jako specjalność w tym kierunku:
„Ilge'go Automat oczyszczający,"
do otrzymywania najsilniejszego, wolnego od fuzlu spirytusu wprost z zacieru.
Browary i Słodownie.
Olejarnie podług najnowszych systemów.
Oprócz tego dostarcza:
Turbiny odpowiadające różnym zastosowaniom, przy wielkiem wyzyskaniu natura nej siły.
Pompy, Części do młynów, Tartaki, Maszyny rolnicze własnych najlepszych konstrukcyj i wykonania, **Walce** hartgusowe, surowe i obrobione, **Rezerwoary, Transmisje** itd. itd. 1414r
Reprezentacja na Królestwo Polskie
E. Häbler i S-ka w Łodzi.

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Łuczyńskiej, Warecka 3. Nauczyciele, nauczycielki, bony cudzoziemki. 35904

Angielka rodowita, wyższy dyplom, lekcje trzy tygodniowo, miesięcznie rs. 3. Bracka 6, mieszkania 16. 39587

Buchalterji wyucza upoważniony przez władzę Rogulski, autor metody listownej. Erywańska 8. 39341

Biuro pedagogiczne rekomenduje nauczycieli, metrów, guwernantki, bony. Świętokrzyzka 27. Dąbrowska. 39180

Lekcje rysunku i malowania. Karolina Szmurło. Zielna № 27. Zastać można pomiędzy godziną 2—5. 38164

Lekcje francuzkiego lub muzyki na swoim fortepianie 3 rs. miesięcznie. Ciepła 7, mieszk. 64, 1-sze piętro. 39204

Potrzebna nauczycielka z początkami i muzyką. Marszałkowska 97, mieszk. 3, od 10-ej do 4-ej. 39223

Skończony realista przygotowuje do szkół realnych i na wojskowe świadectwa. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Zdolnego." 39286

Nauczycielka muzyki, z patentem konserwatorjum, udziela lekcyj na swoim fortepianie i za obiad. Wiadomość od 12—2, Wspólna 54, m. 3. 39215

Poszukuję lekcyj konwersacji włoskiej dwie godziny na tydzień, kop. 50 na godzinę. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „Włoska." 39331

Poszukuje się chłopczyka od 7—10 lat, do wspólnego przygotowania do gimnazjum, lub do wspólnej nauki języka francuzkiego. Wiadomość w magazynie E. Loth, Krak.-Przedmieście 17. 39029

Student, matematyk, udziela specjalnie lekcyj matematyki, oraz innych przedmiotów w zakresie kursu gimnazjalnego. Złota 46, mieszkania 16. 3881r

Student uniwersytetu potrzebny dla przygotowania chłopczyka do gimnazjum realnego, za mieszkanie. Wiadomość: hotel Saski w restauracji. 39598

Student uniwersytetu 1-go kursu, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj, za obiady lub gotówkę. Wiadomość: Śliska 36, mieszk. 14, od 8-ej wieczorem. 3880r

Student uniwersytetu, sumienny korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Ul. Aleksandrja № 14, m. 50C. 3911r

Student udziela lekcyj specjalnie russkiego (ćwiczenia, literatura, początki), przygotowuje na patent. Wspólna 7—25. 39604

Student uniwersytetu, posiadający rutynę w nauczaniu dzieci, poszukuje lekcyj, korepetycyj lub kondycyj. Wiadomość: Chmielna № 28, mieszkania 3, lit. D. U. U. od godz. 3-ej do 5-ej po południu. 3879r

W szkole rzemiosł dla kobiet Aleksandry Korycińskiej, Krakowskie-Przedmieście № 17, rozpoczynają się kursa kroju sukien, bielizny, szycia, strojów, koronkarstwa, haftów, pończosznictwa, rękawicznictwa, krawatów, szewctwa, robót włóczkowych, tkactwa, szmuklerstwa, heljominjatur, malowania na porcelanie, aksamicie, wypalania na drzewie, skórze, rysunków, na szkle litografji, metalorytnictwa. Introligatorstwo i koszykarstwo. Pensjonarki przyjmuję. — Tamże zakład gimnastyczno-leczniczy dla kobiet i dzieci, udzielanej przez doktorów. 30247

Doniesienia osobiste.

Dla „Wdowca 50" list wysłany. 39531

List Warszawa poste-restante „Aniela" wysłany od Bruno. 39584

List wysłany dla F. H. D. 673, 39612

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Chodzę do cerowania, reparacji, 15 kop. dziennie. Śliska 18, m. 13. 39553

Francuzka poszukuje miejsca towarzyszki gospodyni przy osobie starszej. Oferty przyjmuje Kurjer Z. Z. 39046

Gospodyni inteligentna, z pierwszorzędnej restauracji, poszukuje miejsca od 1-go stycznia. Rekomendacja poważna. Marszałkowska 99, magazyn Krüger. 39538

Handlowiec wykształcony, samodzielny, znający pięć języków i buchalterję podwójną, mający za sobą dwudziestokilkoletnią praktykę w różnych gałęziach handlu, poszukuje odpowiedniej posady. Referencje pierwszorzędne. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod lit. W. F. 38723

Kamerdyner poszukuje miejsca w Warszawie lub na wyjazd od pierwszego stycznia, obecnie w miejscu. Łaskawe oferty prosi nadsyłać do kantoru Kurjera Warszawskiego pod adresem „Kamerdyner B. W." 39323

Młoda, inteligentna panienka przyjmie miejsce panny służącej w Warszawie lub na wyjazd. Wiad. Chmielna 25, m. 2. 39627

Młody człowiek, ukończywszy kurs buchalterji, znając języki russki i polski (z jednoroczną praktyką), poszukuje miejsca w kantorze. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Praktyka." 39555

Młoda osoba przyjmie miejsce do zarządu domem lub za bufetową. Wiadomość u Dobieckiej, Chmielna 25, m. 2. 39626

Młoda osoba, znająca dokładnie konwersację francuską, życzy być na przychodnią jako lektorka lub do dzieci. Chmielna 25, m. 2, Dobiecka. 39625

Młoda osoba może udzielać konwersacji russkiej w godzinach wolnych jeszcze, od 7 do 9-ej wieczór. Dobiecka, Chmielna 25, mieszk. 2. 39624

Młoda rutynowana panna poszukuje miejsca sklepowej w interesie towarów norymberskich lub galanteryjnych, chociaż na czas świąt. Łaskawe oferty dla „Pracy 50" proszę złożyć w kantorze Kurjera. 39179

Osoba inteligentna, rosjanka, poszukuje miejsca do towarzystwń lub do małoletnich dzieci. Sosnowa 11, m. 3, od 12—2. 39023

Osoba młoda, wykwalifikowana krawcowa, poszukuje odpowiedniego miejsca, mogłaby wejść w spółkę z osobą posiadającą pracownię. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Pracownia." 39571

Osoba w średnim wieku poszukuje miejsca gospodyni u osoby pojedyńczej. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „№ 333." 39563

Panienka znająca krawieczczyznę poszukuje miejsca do domu prywatnego, może być z maszyną. Ulica Pańska № 68, m. 14. 39549

Poszukuję miejsca, znam krój i krawieczczyznę, mogę wyręczyć panią w gospodarstwie. Ul. Królewska 23, m. 26. 39611

Rządca agronom, wykształcony w Niemczech, posiadający chlubne świadectwa, rekomendacje, poszukuje posady. Łaskawe oferty pod „Agronom" przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 39547

Uczeń składu aptecznego, odbywszy już praktykę w przeciągu roku i 3 miesięcy, z dobrej rodziny, poszukuje zajęcia. Adres: Ząbkowska № 8, mieszk. 20. 39548

b) Zaofiarowane.

A. Maszynistki dziurkarki do bielizny znajdą stałe zajęcie. Freta 3, m. 5. 39[illegible]45

Bona niemka, pierwszeństwo freblówka, potrzebna zaraz na przychodnią na cały dzień do trojga dzieci. Wiadomość: Ordynacka 7, mieszkania 10, od godz. 12-ej. 39565

Czeladnik introligatorski, uzdolniony do wszystkich robót, znajdzie zajęcie u W. Kreusch, Żabia 4. 39535

Doświadczona niańka, lub bona do 3-letniego chłopczyka, potrzebna na wyjazd na wieś, za Wilno. Wiadomość codzień od 11-ej do 1-ej, ul. Krucza № 34, m. 7. 39332

Maszynistki do bielizny potrzebne, robota stała. Nowy-Świat 32, m. 16. 39589

Niańka niemka i służąca do wszystkiego potrzebne. Senatorska 9, mieszkania 3, od godziny 4-ej. 39615

Niemki bony potrzebne zaraz. Kantor komisowy, Nowosenatorska 6. Tamże poleca się panny służące do dużych domów. 3919r

Oddaję kuchnię za usługę. Mokotowska № 57. Wiadomość u stróża domu. 39628

Potrzebna zdolna podręczna. Aleja Jerozolimska 78, m. 14. 39522

Potrzebne są panny zdolne do okryć i staników. Nowy-Świat № 62, H. Muklanowicz. 39528

Potrzebne podręczne do haftu. Leszno 27, m. 11. 39529

Potrzebni są kolporterzy do księgarni D. Rundo, Marszałkowska 119. 39543

Potrzebne panny do kwiatów. Nowomiejska № 16, m. 20. 39651

Potrzebny subjekt felczerski na prowincję. Wiadomość: Przechodnia 5, m. 18. 39527

Potrzebne panny do gorsetów za dobrem wynagrodzeniem, a także i uczennice.— Ogrodowa 25, m. 7. 39417

Potrzebna uzdolniona maszynistka do koszul mężkich. Świętokrzyska № 5, mieszkania 7. 39595

Potrzebne są panny podręczne do krawieczczyzny. Wspólna № 32, mieszk. № 16. 39591

Potrzebny jest rządca, dobry rolnik, energiczny, doświadczony, na oddzielny majątek oraz leśniczy znający się na kulturze leśnej, z dobremi rekomendacjami, obydwaj pojedyńczy. Wiadomość: Chmielna 82, stróż wskaże. 39[illegible]77

Potrzebna francuzka do małych dzieci na dwie godziny dziennie. Praga, Targowa № 14—3. 39580

Potrzebne są zdolne panny i podręczne do haftu. Bielańska 25, m. 5. 39609

Potrzebna jest podręczna do sukien. Ulica Wielka № 33, m. 53. 39576

Potrzebna freblówka na wyjazd do czteroletniej dziewczynki, znająca się na szyciu. Adres: Świętojerska № 17, mieszk. 3, zrana do 11-ej i od 4 do 6-ej. 39602

Potrzebna doskonale uzdolniona panna do krawieczczyzny za znaczną pensję i całodzienne utrzymanie. Długa 27, m. 19. 3920r

Potrzebne panny zdolne do krawieczczyzny zaraz i uczennice. Chmielna 62—14. 3914r

Potrzebny tokarz na drzewo zaraz. Leszno № 18, m. 15. 3912r

Potrzebne panny do pracowni Augustynowicz, Nowy-Świat 25. 3913r

Poszukuje się tłumacza z niemieckiego na russki, specjalnej leśno-agronomicznej broszury. Oferty przyjmuje Kurjer warszawski pod wyrazem „Broszura". 39296

Potrzebne są podręczne i uczennice do kwiatów. „Eliza", Nowy-Świat 57. 39434

Poszukuje się prowizora do apteki na prowincję zaraz. Wiadomość: Marszałkowska 73, m. 4, od 3 do 6-ej. 39433

Poszukuję na wieś izraelitki porządnej rodziny, sieroty, od 16—20 lat, do gospodarstwa i towarzystwa pani domu, na szereg lat. Zgłaszać się listownie: Lututów, gubernja kaliska F. G. 38803

Potrzebna jest zdolna spódniczarka zaraz. Zielna № 13. 39143

Pomocnik geometry potrzebny do robót polowych. Ulica Żórawia 22—26, od 11 do 4-ej. 39375

Potrzebni praktykanci do warsztatu mechaniczno-ślusarskiego. Wiadomość w składzie przyborów do fortepianów H. Artzt, Marszałkowska 131. 39010

Potrzebne są panny do pracowni sukien, Nowy-Świat № 53, mieszkania № 11. 38997

Podręczna do krawieczczyzny potrzebna.— Marszałkowska № 56, mieszk. 34. 39374

Potrzebne podręczne i uczennice do kwiatów. Nowolipie 36, m. 17. 39394

Ślusarz obznajmiony ze sznytową robotą potrzebny zaraz do fabryki przy ul. Pawiej № 30. 37359

Subjekt materjalistowski, młody, chrześcianin, z doskonałą znajomością odręcznej sprzedaży, może znaleźć miejsce zaraz w warszawskim składzie aptecznym. Skromne życie i 25 rs. miesięcznie. Oferty z krótkim opisem dotychczasowych zajęć: „Kurjer warszawski A. Z. Materjaliście". 39365

Szwaczka do bielizny w domu prywatnym potrzebna. Smolna 7, m. 6. 39644

Tapicerski czeladnik potrzebny za dobrą zapłatę. Chmielna № 43, m. 3. 39280

Uczeń potrzebny jest do giserni. Daniłowiczowska № 4, m. 42. 39654

Ucznia ktoby z pp. zegarmistrzów życzył przyjąć na naukę z dopłatą według umowy, raczy porozumieć się listownie, Chorzelska Emilja, Będzin. 39648

Uczeń potrzebny do handlu, władający językami polskim, niemieckim i russkim. Wiadomość w składzie przyborów do fortepianów H. Artzt, Marszałkowska 131. 39011

Za dobrem wynagrodzeniem potrzebne są zdolne maszynistki do bielizny. Bliższa wiadomość: ul. Bednarska № 29, m. 5. 39646

Kupno i sprzedaż.

Antykwarjusz Makow, Solna 9, poleca meble starożytne, bronzy, porcelanę, sztychy. 39514

A) Rajczak, ulica Miodowa 12, najtaniej sprzedaje materjały piśmienne. Prenumerata pism. 39637

Antyk biurko damskie z czasów Ludwika XVI z drzewa różanego, do sprzedania.— Kantor komisowy, Nowosenatorska 6. 39603

Albumy mód sezonowych dostać można po 40, 60, 150, 275 kopiejek. Rafalski, Kotzebue № 4. 39540

Aristony, symfonjony, organopany i różne instrumenta muzyczne dla dzieci, odpowiednie na podarek, poleca W. Kruziński, róg Trębackiej i Nowosenatorskiej 2. 36156

Biurko orzechowe prawie nowe rs. 13, otomanę, dwa krzesła 20, lampę wiszącą z pryzmami 12 sprzedam. Dobra 49—43. 39593

Bufet, stoliki, szyldy zaraz sprzedam. Wiadomość: Żelazna 27, sklep spożywczy. 39608

Chomont angielski, pojedynka, z białemi bronzami, w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania. Skład nafty „Lux", Erywańska 7. 39364

Do sprzedania powóz w dobrym stanie za rs. 250, tamże pompa żelazna ze smokiem, blok, lewar. Złota 46—24. 39568

Drzewo opałowe sosnowe w dobrym gatunku po rs. 11 za sążeń sprzedaje się w składzie Kazimierza Hordliczka, róg Tamki i Solec № 68. 37759

Do sprzedania maszynka parowa o sile mechanicznej wyrównywającej $\frac{1}{4}$ siły konia. Wiadomość: Wronia № 73, mieszkania 3. 39074

Do sprzedania tanio kołyska bujana żelazna, malowana, mało używana. Tamże para pawi. Wiadomość: Świętojerska № 24, w farbiarni. 39025

Do nabycia wieszadła z jelenich rogów.— Śliska 56, mieszkania 5. 39008

Do sprzedania dog czystej rasy, roczny.— Wiadomość: Nowogrodzka 22, m. 15, od 12 do 4-ej po południu. 39321

Fortepian sprzedaję tanio. Złota 32, m. 24, od 10—4-ej. 38152

Futro mężkie szopy do sprzedania za rs. 80 u kuśnierza Rambusch, Krakowskie-Przedmieście № 6. 39075

Fortepian czarny rs. 45. Śliska № 51. 39324

Fortepian Hofera za 225 rs. do sprzedania i pianino. Nowy-Świat № 21, Gruszczyński. 38831

Futro niedźwiedzie w dobrym stanie do sprzedania pozostawiono w zakładzie fryzjerskim p. Teofila Szulc, przy ulicy Bielańskiej № 7. 38814

Faeton używany w dobrym stanie i sanki petersburskie używane do sprzedania. Nowolipie № 8. 39370

Futro niedźwiedzie, kołnierz, mufkę tumakową nową, frak sprzedam. Chmielna 62, mieszkania 6. 38389

Futro oposy czarne, na wzrost wysoki, do sprzedania za rs. 165. Wiadomość w magazynie ubiorów mężkich Laskowskiego, hotel Brühlowski. 39391

Futro szopy algierka w dobrym stanie i kołnierz bobrowy damski jest do sprzedania w magazynie ubiorów mężkich K. Popielewskiego, Elektoralna № 10. 39574

Fortepian Hofera czarny, krótki, sprzedaję tanio. Wspólna 28, mieszkania 4. 39546

Futro niedźwiedzie nowe, piękne i maszyna galwaniczna do sprzedania. Marszałkowska 35, mieszkania 5. 39557

Fortepian zagraniczny, krótki, rs. 300. Szeroka Freta 18, m. 7. 39638

Fortepiany nowe, krzyżowe, systemu amerykańskiego, z mechaniką angielską i pianina do sprzedania. Nowy-Świat 66, Janiszewski. 38626

Fortepian mało używany do sprzedania.— Chmielna 19, m. 5. 39453

Fortepian sprzedaję tanio, reparacje, strojenia, przyjmuję Nowy-Świat 56. 38151

Garnitur orzechowy rzeźbiony, czerwoną jutą kryty, do sprzedania. Złota 25, mieszkania 21. 3877r

Jest do sprzedania futro mężkie oposy w dobrym stanie. Stare-Miasto № 18, mieszkania 15. 39559

Jest do sprzedania estrada dla muzyki, szyldy po restauracji małe i duże, 2 latarnie gazowe z krokszytnami, stoły dębowe, moździerz marmurowy bardzo ładny i inne rzeczy. Długa 26. 39636

Jabłka deserowe i komputowe wyborowych odmian, na hurt i detal, z pierwszej ręki sprzedają się codziennie od 10 do 12-ej. Mazowiecka 3, stróż wskaże. 39309

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najtrwalsze w specjalnej fabryce egzystującej od 1863 r., Stanisława Baumgart, Chłodna 40. 38676

Komoda, szeslong, lampy, serwety dywanowe, zegarek mężki, lornetka, drobna biżuterja. Nowowielka 13, mieszk. 14. 39169

Kupię flower. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Flower." 39287

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 3786r

Kasy ogniotrwałe alarmujące z zegarowym przyrządem, jedynie wyrabia Sikorski. Ceny niskie. Marszałkowska 125. 34412

Ktoby miał do zbycia używaną maszynę do wody sodowej, dobrą, tanio. Adres: Koluszki poste-restante M. 39525

Krowy dwie rasowe, cielne, do sprzedania z powodu śmierci właściciela. Wiadomość w kawiarni przy ulicy Nowomiejskiej, obok kościoła po-paulińskiego, wprost ulicy Mostowej. 39551

Kasę ogniotrwałą, zegarek remontuar, palta nowe damskie szczupłe tanio sprzedam.— Chmielna 5—37. Handlarzom wstęp wzbroniony. 39556

Kanarki amatorskie z Harcu, prześlicznie śpiewające, wyprzedaję. Ulica Wspólna 33—11. 39640

Kanarki amatorskie piękne do sprzedania razem lub częściowo. Jerozolimska № 78, m. 12. 3917r

Karakułowa czapka, łyżwy damskie, mężkie, frak. Podwale 10, mieszk. 3. 39600

Lustra w ramach machoniowych z konsolkami marmurowemi, sekreterka Empire i stół czarny okrągły do sprzedania. Szpitalna 10, stróż wskaże. 31367

Lód tanio do sprzedania. Wiadomość: Mazowiecka 14, od 9—11-ej zrana. 39437

Lando prawie nowe do sprzedania. Erywańska 9, róg Zielonego Placu, stróż wskaże. 39532

Lankastrówkę, sofkę, toaletę, stolik kartowy sprzedam. Senatorska 9, m. 3. 39614

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. — Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 39623

Meble tanio! Kompletne urządzenie salonowe, buduarowe, gabinetowe, do jadalni dębowe oraz inne meble i lustra w całości lub pojedyńcze sztuki. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, druga brama, parter. 39103

Maszynę parową, lokomobilę, o sile 12 koni kupię. Powiadomić proszę właściciela Krzciencina, przez Szydłowiec, gubernja radomska. 38871

Meble: garnitur czarny, tremo, fantazyjne, kozeta, dwa fotele, stolik, otomana, szeslong, kozetka, dwa krzesła, stoliki, szafa, stół, łóżko. Krucza 49, tapicer. 38559

Maszyna nożna Singera amerykańska, prawie nowa, do sprzedania za rs. 28. Chłodna 58, m. 31. 39630

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, otomana. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 38111

Na gwiazdkę! Jest do sprzedania stolik damski machoniowy, blacik otwierany z lustrem, pozytewka grająca 5 sztuk korbą się kręci, herofon z nutami 16 sztuk. Pańska № 10, m. 34. Cena niska. 39418

Okazała szafa machoniowa, pokój dla emerytki. Marszałkowska 94, m. 14. 39601

Olejne stare obrazy, niedźwiedzie podróżne duże, oleandry sprzedam. Marszałkowska 67, stróż. 39336

Ozdobne gzymsy 50 rs., obrazy antyki, firanki, figusy. Piękna 13—1. 39021

Owies wagonami i detalicznie sprzedaje dom handlowy B. Werner et Comp., Królewska 8. 3861r

Psy taksy jamniki, szczeniaki, do sprzedania. Leszno 104, m. 8. 39607

Sanki wiejskie kute, obszerne, mocno zbudowane, sprzedam. Lesz o № 82. 38682

Serwisy stołowe, porcelanowe i szklane ozdobne na 12 do 48 osób bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość: Świętokrzyzka № 20, mieszkania № 7. 39091

Szafy po składzie aptecznym, zdatne i do apteki, nowe, jesionowe, politurowane pod orzech, z nadpisami, szklanemi naczyniami, do zbycia tanio. Wiadomość w Lublinie u W-ej Wąsowicz, róg Krakowskiego i Królewskiej. 37632

Szuba czarna wełniana, podbita lisami, w zupełnie dobrym stanie, rs. 20. Leszno 27, m. 9. 39494

Sanki petersburskie nowe, parokonne i pojedyńcze, na jednego konia, do powożenia samemu, do sprzedania. Erywańska № 7, fabryka powozów. 39575

Szynel zimowy dla filologa, na wysoki wzrost. Hoża 7, m. 8. 39621

Stół dębowy bilardowy mało używany do sprzedania. Hoża 7, m. 8. 39620

Szynel studencki w dobrym stanie oraz łóżeczko żelazne dziecinne do sprzedania.— Włodzimierska 21, mieszk. 4. 3921r

Tanio trzy futra, elki mężkie, lisy i kałanki damskie. Aleksandrja № 4, m. 8, od 11-ej do 2-ej. 39013

Tanio sprzedam szafę, kredens, stół, biurko, łóżko. Podwale 14, stolarz. 39188

Większą partję wysortowanych tapet nabędę. Adres: Koluszki M. poste-rest. 39524

W zakładzie stolarskim Tarnowskiego jest do sprzedania garnitur czarny utrechtem kryty i różne meble. Przyjmują się obstalunki na roboty stolarskie i tapicerskie. Krakowskie-Przedmieście № 44. 39314

Zakład tapicersko-dekoracyjny Myszkowskiego, Mazowiecka 6, ma różne meble nowe i używane, jako to: garnitury, otomany, szeslongi, skromne i fantazyjne. Przyjmuje wszelkie obstalunki. Ceny bardzo niskie. 39072

2 pary sanek petersburskich eleganckich z futrzanemi fartuchami do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość na miejscu, ul. Srebrna № 16. 39397

30% taniej korty fabrykacji Ed. Rudowskiego w Zgierzu, z powodu zwinięcia fabryki. A. Rudowski. Ul. Marszałkowska 151. 35315

Wiolonczela orkiestrowa o—ana do sprzedania. Ciepła 3. m. 12. 39390

Interesa handl. i majątk.

Apteka wiejska do wydzierżawienia każdego czasu na bardzo przystępnych warunkach Bliższa wiadomość ul. Łucka 6, u właściciela domu, lub też Apteka w Pilicy. 39338

Blisko Zgierza drzewo budulcowe sprzedaje sztukami każdej środy majorat Szczawin. 38662

Dom dwupiętrowy z mansardami, dwiema takiemiż oficynami, dochodu 2,600, sprzedam za 18,000 czyli 15%, zamienię na małą willę. Warunki przystępne. Rybaki 12, mieszkania 5. 39519

Interes korzystny, zapewniający utrzymanie, sprzedam za 70 rubli. Chłodna 64, Spalińska. 39592

Jest do sprzedania sklep spożywczy w bardzo dobrym punkcie z powodu ciężkiej słabości, przy ulicy Prostej № d. 40. Wiadomość w sklepie. 39590

Korzystny interes do odstąpienia. Wiadomość Dzi—a 5, Stanisław. 39371

Kupię mały dom w Warszawie. Oferty w Kurjerze „Dom." 39643

Kolonję od 15 mórg rozległości nabędę na spłatę ratami lub za dożywocie. Gwarancja na realności warszawskiej bez długów. Oferty przyjmuje kantor Kurjera dla „Pawia." 39561

Kamienica z ogródkiem, placem 3,000 łokci kwadratowych, dzielnica między ulicami pryncypalnemi. Szacunek 50,000, spłata dogodna. Sprzedaż bez pośredników. Adwokat przysięgły Horodyński, Wspólna 40. 39566

Kawiarnię sprzedam z powodu wyjazdu za rs. 100 lub wydzierżawię. Kiosk, róg Chmielnej i Brackiej. 39482

Kawiarnia do sprzedania. Ulica Aleksandrja № 2. 39445

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu do Kijowa. Niecała № 8. 39652

Na pierwszy numer hypoteki domu po Towarzystwie potrzebuję od Nowego Roku rubli 9,000 na 6%, bez pośrednictwa. Długa 20, mieszk. 9. 38913

Na pierwszy numer hypoteki domu po Towarzystwie potrzebuję od Nowego Roku rs. 10,000 na 6%, bez pośrednictwa. Freta 53, m. 12. 39544

Przy Wroniej ulicy № 48 skład węgla, istniejący oddawna, jest do sprzedania za przystępną cenę. 39319

Pralnia dobrze procentująca do sprzedania. Tamka 48. 39051

Parcelują majątki ziemskie własnym nakładem. Sylwin Majewski, jeometra przysięgły. Wspólna 44. 3817r

Poszukuje się wspólnika z funduszem 500 do 700 rubli, do interesu handlowego bez konkurencji.—Adresować L., biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 3906r

Potrzebna suma 6 tysięcy rubli na 7% po Towarzystwie. Niecała № 12, dystrybucja. 89588

Potrzeba od 4 do 5 tysięcy rubli na pierwszy numer hypoteki. Wiadomość w kancelarji rejenta Dziewulskiego. 39647

Rubli 8,000 jest do ulokowania na nieruchomości w Warszawie, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość: Nowo-Miodowa 2, mieszkania 8, od 5 do 7-ej po poł. 39173

Rubli 2,000 wypożyczę na pierwszy numer hypoteki. Oferty w Kurjerze „Hypoteka." 39579

Sprzedam sklep wiktuałowo-spożywczy rs. 250. Wiadomość w sklepie, ulica Marjenszztadt № 13/15. 38711

Sklep dystrybucyjno-spożywczy z powodu mojej słabości jest do odstąpienia w każdym czasie. Stara Praga, ulica Blaszana № 5, przy wale. 39330

Skład węgla do sprzedania, Marszałkowska № 63. 39274

Skład węgli i krowiarnia oddzielnie do sprzedania. Miodowa 14 w dystrybucji. 39348

Szynk narożny do odstąpienia za cenę bardzo przystępną. Wiadomość: Ciepła № 8, mieszk. 12, do godz. 10-ej zrana. 38811

Sklep spożywczy do odstąpienia za przystępną cenę z powodu wyjazdu, a także maszyna szewcka jest do sprzedania. Leszno 17, pod lit. L. H. 38993

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Leszno № 83. 39318

Sklep mydlarsko-naftowy zaraz do sprzedania z powodu choroby. Wiadomość: ulica Piwna № 13. 39247

Skład węgli i drzewa od 8 lat egzystujący, z końmi i wozami do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska 99, dystrybucja. 39221

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Wiadomość w banku handlowym u szwajcara. Również pożądany pośrednik. 39160

Sklep spożywczo-dystrybucyjny dawno egzystujący do odstąpienia z powodu otrzymania innego zajęcia, w dobrym punkcie. Ul. Krakowskie-Przedmieście № 10. 38640

Sklep spożywczy zaraz do sprzedania za 80 rubli, miejsce dobre. Krochmalna 44. 38890

Sklep wiktuałów z dystrybucją do sprzedania. Ulica Piękna № 31. 39134

Sklep spożywczo-mączny z powodu wyjazdu do sprzedania. Ulica Sienna № 4, róg Zielnej. 39250

Sklep spożywczy do odstąpienia zaraz.—Chmielna № 38. 39436

Skład piwa z wyrobioną klijentelą z powodu niemożności osobistego prowadzenia przed Nowym Rokiem do sprzedania. Wiadomość: Wierzbowa № 3, skład win Krzymińskiego. 39523

Sklep spożywczo-dyssrybucyjny do sprzedania. Wiadomość w składzie wędlin W. Maryniewicza, Marszałkowska № 129. 39530

Sklep spożywczy do sprzedania. Wolska № 53. 39542

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu słabości. Żelazna 76. 39569

Sklepik do sprzedania zaraz. Wiadomość: Rybaki № 14, mieszkania 5. 39416

Sklep do sprzedania z komórką i piwnicą.—Nowe-Miasto 10. 39581

Sklep naftowo-mydlarski, dający utrzymanie, sprzedam za 250. Podwale 28. 39642

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Senatorska № 3. 39635

Skład wódek do sprzedania narożny, miejscowość fabryczna. Wiadomość: sklep galanteryjny, ul. Szpitalna № 6. 3916r

Sklep do sprzedania w dobrym punkcie, 36 lat egzystujący. Chmielna 19, u rządcy, do 11-ej zrana, od 3—5-ej po południu. 3915r

Z powodu wyjazdu „do sprzedania" zakład cukierniczo-restauracyjny z urządzeniem i bilardem, zaraz lub od Nowego Roku. Wiadomość na miejscu. Ul. Powązkowska 2. 39304

Z powodu zmiany interesu do sprzedania magle. Widok № 1. 39061

10,000 rs. jest do pożyczenia na hypotekę zaraz po Towarzystwie na nieruchomość w Warszawie. Procent umiarkowany. Bliższe warunki Nowogrodzka 3, mieszkania 11. 39295

1,500 rs. jest do wypożyczenia na nieruchomość w Warszawie. Jerozolimska 78, m. 9. 39282

3,000 rs. zaraz do umieszczenia w pierwszej połowie nieruchomości. Ul. Chmielna № 33, m. 15. Od g. 2—6. 39305

10,000 rs. jest do umieszczenia na hypotekę na 1-szy numer po Towarzystwie. Wiadomość Niecała 5, Falęcki. 39347

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 3898r

Apartament elegancko umeblowany, z wszelkim komfortem, do wydzierżawienia na całą zimę;—tamże pianino Rönischa na sprzedaż. Obejrzeć można od godziny 11-ej. Włodzimierska 14, szwajcar wskaże. 39578

Bednarska 24, od stycznia 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, wodociąg, zlew. 39526

Chmielna 7. Zaraz do odnajęcia na parterze 6 pokoi z kuchnią. Dom skanalizowany. 39403

Dwa pokoje, salonik i sypialny, umeblowane, z ładnem wejściem, może być z życiem. Włodzimierska № 6, m. 10. 36616

Do wynajęcia zaraz, tanio, eleganckilokal, 6 pokoi, wygody, 1-e piętro, front. Widok 23. 39545

Dwa pokoje umeblowane, obsługa. Świętokrzyska 27, pierwsze piętro, mieszkania № 13. 39039

Do wynajęcia duże mieszkanie, 1-e piętro, oraz trzy sklepy. Długa 23. 3816r

Kantor komisowy. Nowo-Senatorska 6, pośredniczy w wynajmowaniu mieszkań i sklepów. 3884r

Lokal fabryczny, w którym jeden salon około 500 łokci kwadratowych, ze światłem z dwóch stron, do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość na miejscu u właściciela. Dzielna 15, róg Karmelickiej. 39539

Mieszkanie za usługę, dla małżeństwa bezdzietnego. Jerozolimska 25, m. 10. 39597

Nowo-Aleksandrja. Administracja hotelu angielskiego ma honor zawiadomić osoby interesowane, wskutek odbudowania hotelu i przybudowania numerów, począwszy od 25 k. poleca różne mieszkania z niektóremi utensyljami, zdatne na restaurację, cukiernię, galanterję i t. p., tamże potrzebny kucharz i cukiernik familijny. Odpowiadam z dołączeniem marki. 39068

Na pralnię chemiczną potrzebne od N. Roku 2 pokoje na dole. Oferty w Kur. Warsz. pod E. K. 39484

Pokój duży, o 2-ch oknach, na dole, ciepły, dla wiekowego mężczyzny, za rs. 10 miesięcznie. Nowy-Świat № 8, mieszk. 50, stróż wskaże. 39235

Poszukuje się 2—3 pokoi z kuchnią, niedaleko ulicy Wierzbowej, od 1 grudnia lub Nowego Roku. Oferty pod „G. A. 100" w Kur. Warsz. 39267

Pokoje pojedyńcze, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia. Usługa na miejscu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 755r

Pokój umeblowany zaraz do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 5, m. 25, pałac hr. Krasińskich. 39373

Potrzebny jeden duży lub dwa mniejsze ładnie umeblowane pokoje, (jeżeli można z kuchnią), z wspólnem eleganckiem wejściem przy rodzinie russkiej lub polskiej. Oferty: „Umeblowane" przyjmuje Kurjer. 39582

Pokój jeden lub dwa—do wynajęcia z całkowitem utrzymaniem lub bez. Elektoralna 41—12. 39594

Przy wdowie zaraz pokój do wynajęcia—obiady tanie, na wiejskiem maśle. Żórawia 21—2. 39586

Pokój z meblami do wynajęcia. Chmielna 44, m. 7. 39534

Sienna 23, 3 pokoje, kuchnia, przedpokój, wszelkie wygody, 2-e piętro, od 1-go stycznia. 39541

Tanio, sklepy, mieszkania, Młynarska 5, do wynajęcia. Wiadomość: Wspólna 54a. 39449

Zaraz dwa pokoje, jeden z wspólnym przedpokojem, drugi z oddzielnem wejściem, na drugiem piętrze, mogą być z meblami, usługą, samowarem, z całodziennem utrzymaniem lub bez. Hoża 7, m. 8. 39622

Zaraz pokój, kuchnia, na 1-m piętrze, miesięcznie 8.50 kop. Od stycznia 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, zlew, wodociąg, miesięcznie 17 rs. Wilcza 59. 39605

Doniesienia rozmaite.

Aleksy Baytel, Podwale 7. Skład szkła, porcelany i fajansu. Klosze paryzkie do zegarów. 3836r

Aleksy Baytel, Podwale 7. Skład szkła, porcelany i fajansu. Szkło stołowe, gładkie i szlifowane, po cenach zniżonych. 3846r

A) Pasmanteryjne - szmuklerskie wyroby i dżetowe, wszelkie wyszycia złotem, dżetem, cekinami i t. p. w pracowni B. Jezierskiej, Aleja Jerozolimska 13, w ogrodzie. 38364

A) Wianki metalowe bardzo tanio sprzedaje główny skład w Warszawie F. Kozłowskiego Magazyn lamp, szkła, fajansu porcelany, Rymarska 7, róg Leszna. 33773

Akuszerka Dombrowicz, b. starsza przytułku położniczego, przyjmuje chore panie, jako też zamówienia w miejscu i na wyjazd. Złota 4, przy Marszałkowskiej. 28865

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldowania, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 39583

A) Szklanki tuzin od 55 kop. poleca najtańszy skład porcelany Wł. Koralewskiego, Krakowskie-Przedmieście 87. 3918r

Chłopczyk sześcioletni, sierota, z dobrej rodziny, ktoby go chciał przyjąć za swego, raczy pozostawić wiadomość na Pradze, ulica Olszowa № 12, stróż wskaże. 39003

Damskie żakiety kortowe, aksamitne, pluszowe, rotundy, ogólne okrycia, kostjumy suknie eleganckie robi krawiec męzki, krój Europejsko - Amerykański. Marszałkowska 104, mieszkania 19. 39377

Fortepianów, pianin reparacje, strojenia, przyjmuje korektor fortepianów Rydlewski. Tamka 33. 39562

Gwiazdka!!! najpraktyczniejsze upominki dla dam, mężczyzn i dzieci—wyroby skórzane: pugilaresy, portfele, torby, rańce, paski, pantofle, buty wojłokowe, pończochy, kaftany, koce, plaidy, kurtki skórzane i t. p. poleca fabryka i magazyn Breymeyer, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 39558

Inteligentni, tylko biedni rodzice oddają dwutygodniowego chłopczyka na własność, niechrzczonego. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Biedni." 39585

Jest dziecko do wzięcia na własność, dziewczynka, mająca miesiący osiem. Ulica Czerniakowska № 116, u akuszerki. 39619

Koń z wozem na dni i godziny do wynajęcia. Nowy-Świat 3. 39146

Kosze do podróży, kosze do kwiatów; żardinierki, etażerki, wózki, welocypedy, koniki. Królewska, róg Krakowskiego - Przedmieścia. 35250

Kuśnierz, Bolesław przyjmuje roboty śpiesznie i tanio. Ordynacka № 12. 39650

Kadzielnica (w formie śliwki), srebrna rozkładana zaginęła, w środku litery hebrajskie, jako pamiątkowa. Proszę znalazcy o zwrot za nagrodą pod № 6 Marjańska, mieszkania 11. 39564

Los do odstąpienia klasy 5-ej loterji 159-ej. Elektoralna, w magazynie bielizny „Teodora" wprost Solnej. 39527

Losy w subkolektę przyjmuję na bardzo dogodnych warunkach. Oferty pod „Loterja" przyjmuje kantor Kurjera 39151

Nagrody rs. 5. W czwartek rano zaginął dog duży, biały, w żółte łaty, w mosiężnej obroży i skórzanym kagańcu, z tabliczką za r. b. Odprowadzić na Szpitalną 1, mieszkania 2. Nieprawy posiadacz będzie odpowiadał sądownie. 39655

Na Gwiazdkę. Magazyn Wandy, Krucza 20, wyprzedaje kapelusze podług paryzkich żurnali, po cenie kosztu. 39629

Nagrody rs. 5, za odprowadzenie półrocznej białej suczki, z żółtawemi uszami, (rasy bolońskiej), na Chmielną № 24, m. 7. 39269

Obiady na maśle. Zgoda № 5, m. 10, stróż wskaże. 39088

Ogrodowa 23, tapicer Konstanty Sekita wykonywa meble, rolety, materace najtaniej, sumiennie, gotowe otomany, szeslongi. 37317

Obiady prywatne, smaczne, Jerozolimska 25, mieszk. 10, parter. 39596

Przyjmują się do czyszczenia: rotundy, boa, mufki, kołnierze, i czapki z białych baranów. Kołnierze i mufki bobrowe i wszelkie ubrania wełniane jasne. Ulica Chmielna № 3. Sklep spożywczy. 39067

Przyjmuje się do roboty suknie, żakiety i wierzchy do futer, bardzo tanio, oraz kroję i dopasowywam staniki podług figury za 70 kop. Ulica Bracka № d. 4, mieszkania № 20. 39080

Pracownia krawatów „Louise" wyucza w trzech tygodniach. Na Gwiazdkę, przyjmuje robotę z danego materjału. Orla 10, oficyna prawa. 3922r

Podarki. Pracownia galanterji skórzanej pluszowej i innych materjałów, przyjmuje reparacje. Nowy-Świat № 48. B. Miniewski. 39610

„Pan Tadeusz" Mickiewicza za 20 kop. Księgarnia Bukowieckiego, Marszałkowska 100, oraz w innych księgarniach. 39633

Przyjmuję suknie od rs. 2; wyuczam kroju. Kościelna 10, m. 22. 39617

„Reperator" niezawodny środek do wywabiania wszelkich plam. sprzedaje się hurtowo i detalicznie w składzie aptecznym Konarzewskiego i S-ki, Bracka 22. 38394

Reparacja biżuterji uskuteczniа się prędko i tanio w magazynie sztucznych brylantów Marji Drasz, Nowo-Senatorska № 6. 25416

Szkoła kroju, szycia i robót kobiecych. Nowy-Świat № 28, m. 1. 38806

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej z gwarancją roczną pamwa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 46. 37575

„Westa." Proszek mineralno-chemiczny jedyny do czyszczenia wszelkich wyrobów metalowych. Nadaje blask nowości i zapobiega rdzewieniu. Cena pudełka 15 kop., pudełka 8 kop.; handlującym rabat. Skład główny: Królewska 39, kantor dezynfekcji. 39380

Wbramie № 143 na Marszałkowskiej, zgubiono pierścionek z brylantem zielonkawym, niewielkiej wartości, ale pamiątkowy. Uprasza się o zwrot za nagrodą, na Zielnej № 42, m. 4. 39606

Wyprzedaje różne towary łokciowe, wełny różnokolorowe, plusze jedwabne, wełniane, aksamity kolorowe, fantazyjne, Voile, Batysty, Faille français kolorowe. Prócz tego nagromadzona wielka ilość różnych resztek Wełny, kortów, Flanel, Barchanów, firanek, kretonów, płótna, chustki sprzedaje po cenach znacznie niżej kosztu.—M. Szyszka, Żelazna-Brama 2. 3923r

Z. Włoszczyznę, jabłka suszone z fabryki „Kornelin."

Z. Kartofle smaczne na korce

Z. Drób wyborowy.

Z. Kompoty, konfitury, soki, borówki poleca Z. Krasnodębska, Chmielna 26. 30271

Zastrzeżenie. Zaginął list zastawny Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego I-ej serji № 13232 na rs. 100. 39554

Zgubiono kwit tymczasowy Towarzystwa Wzajemnego Kredytu № 5211, na sumę rub. 3,000. Oddać w składzie Żyrardowskim, Tłomackie. 39536

✱) Woalki od 15 kop, i droższych wybór wielki „Manufaktura Krajowa." A. Brochocki. Niecała 12. 39393

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*. — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 21 Ноября (3 Декабря) 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).